Cena egz. 20 groszy

14 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni. Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie
Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294. Gdynia 1460. Inowrocław 637

Numer 275 | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 1 grudnia 1938 r. | Rok XXXII.

## Od Karpatorusi do porozumienia z Rosją.

Chcieliśmy i chcemy posiadać wspólną granicę z Węgrami. Nie możemy zgodzić się na istnienie czeskiego korytarza, który będzie dla nas albo obejściem od tyłu naszych pozycji przez czeskie wojska, sprzymierzone z Sowietami, albo wydłużeniem granicy z Trzecią Rzeszą po Kołomyję. Nie możemy się również zgodzić i nie pogodzimy się nigdy z tym, *aby na Karpatorusi tworzono zalążek „Wełykiej Ukrainy“, która nam odbierze połowę naszej Polski po Bug i San.*

Napotkaliśmy na szereg trudności. Były one czworakiego gatunku:

Broni posiadania Karpatorusi Czecho-Słowacja. Broni z chęci utrzymania swoich granic, z chęci odegrania się w razie ataku rosyjskiego na Polskę, i w nadziei na utrzymanie korytarza do Rumunii i odbudowania Małej Ententy. Pomaga jej opinia państw demokratycznych, występująca w imię poszanowania „samostanowienia ludów“ — w tym wypadku w imię odebrania Rusinom prawa wypowiedzenia się po stronie Węgier! Pisma angielskie i francuskie *im bardziej były antyniemieckie, tym więcej pisały o polskim i węgierskim imperializmie!...*

Kontrowała nam przez cały czas Rumunia w obawie o skierowanie dążeń rewindykacyjnych Węgier w kierunku Siedmiogrodu. Ostatnia podróż króla Karola była najwyższym wyrazem tych starań, zakończonych, jak się zdaje w Berchtesgaden *zaofiarowaniem Niemcom dostaw nafty rumuńskiej w zamian za nieprzyznawanie Węgrom Karpatorusi.*

Trafiliśmy *na słabość i nieprzygotowanie tak moralne jak militarne Węgier.* Węgry podpisały przecież w Wiedniu protokół, kończący się słowami, że *„ten wyrok rozjemczy przyjmują jako ostateczne uregulowanie i że zobowiązują się go wykonać natychmiast i bez zastrzeżeń“.*

Mogliśmy mieć nadzieję, że Węgrzy mimo tak podpisanego zobowiązania rozpoczną działania powstańcze na większą skalę i że w ostateczności zerwą narzucone im przez Niemcy i Włochy warunki. Okazuje się jednak, że nacisk niemiecki swoje zrobił. *Budapeszt wycofał się ostatnio z akcji prawie zupełnie.* Prasa londyńska i paryska twierdzi, że nie stało się to bez wiedzy Włoch, które jakoby przyjąć miały berliński punkt widzenia.

Największą przeszkodą była akcja samych Niemiec. Trzecia Rzesza pozornie stanęła jedynie na gruncie *„sprawiedliwości i samostanowienia ludów“.* Prasa jej nie pisała nic, ale to absolutnie nic o istotnych celach zatrzymania Karpatorusi przy Czecho-Słowacji. Zadowalała się jedynie zamieszczaniem depesz bez własnych komentarzy. Widać było z tego, że czuje się równie zakłopotana wobec Węgier jak wobec Polski, ale że jednocześnie upiera się przy idei stworzenia zalążka „Wełykiej Ukrainy“, pomyślanej jako niemiecka kolonia i *stworzonej tak na koszt Polski, jak Rosji.*

Niemieckie rachuby należy ochrzcić mianem dziecinnych. *Wyobrazić sobie w Polsce takich idiotów przy sterze rządów, którzyby potokiem polskiej krwi chcieli odłączyć Ukrainę od Wielkorosji w imię utraty połowy Polski i stworzenia sobie niemieckiej kolonii na tyłach, może tylko ...niemiecka polityka słynna na cały świat z niedźwiedziej zręczności.* Wspólna wyprawa polsko-niemiecka na Rosję jest rzeczą bardziej fantastyczną od sennego widzenia. W Pol-

(Ciąg dalszy na stronie 2).

# Ostra walka o regulamin sejmowy.

## Z pierwszego posiedzenia nowego sejmu.

*(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).*

**Warszawa,** 30. 11.

Wczoraj w sejmie nie było już wielkich jupiterów, ławy rządowe i dziennikarskie mocno przerzedzone, publiczności nie było prawie wcale. Był to pierwszy szary dzień pracy sejmowej.

Na porządku obrad znalazła się sprawa zmiany regulaminu sejmowego.

Krótkie są dzieje regulaminów sejmowych w Polsce, ale jakże wymowne. W okresie 1930-35 BBWR dwukrotnie ogranicza inicjatywę klubów opozycyjnych, zaś p. Świtalski staje się surowym wykonawcą nowych regulaminów sejmowych. Kadencja 1935-38 przynosi zmianę praktyki regulaminowej o 180 stop., uniemożliwiającej w ogóle zbiorowe wystąpienia projektodawcze. Każdy poseł mógł występować z wnioskami indywidualnie. Obecnie mamy już nowe wydanie regulaminu: dziś żąda się, aby wnioskodawca zbierał pod swój wniosek **15 podpisów poselskich, aby w ten sposób skrępować inicjatywę tych posłów, którzy w obecnym sejmie do OZN nie należą.** Im to zgotowano podobny „prezent“

A jak to było w sejmie wczoraj?

Sprawę zmiany regulaminu sejmowego referował pos. Szczepański. Zmiany idą w dwóch kierunkach: każdy wniosek poselski potrzebuje 15 podpisów i każdy nowoobrany marszałek musi przed tym uzyskać zgodę Pana Prezydenta. Nie spodziewano się, aby ta sprawa wywołała dyskusję. Stało się inaczej. Pierwszy zapisał się do głosu **pos. Jóźwiak,** prezes restauratorów z Poznania. Mówił twardo, głosem bardzo podniesionym. To też zrobił na słuchaczach wrażenie. Opowiedział się on stanowczo przeciw proponowanym zmianom.

Mówi on, że sam **należy do OZN, ale nie myśli poddawać się we wszystkim jego dyrektywom.** Jest też przeciwny mechanicznemu jednoczeniu narodu polskiego. **Proponowanymi zmianami dotknięta zostanie grupa posłów niezależnych.**

**Pos. Stahl:** Od kogo niezależnych?

**Pos. Jóźwiak:** Od dyspozycji Ozonu. Tymczasem mniejszość żydowska w niczym nie będzie ograniczona. Posłowie żydowscy interweniują codziennie, gdzie się tylko da. Proponowane zmiany byłyby dobre, gdyby w sejmie wchodziły w grę partie polityczne. W sejmie dzisiejszym dominuje jednak OZN, nie ma więc czego się obawiać.

Poza Ozonem stoi tylko garstka posłów i ich się chce jeszcze ograniczać (oklaski). W imię zjednoczenia narodu prosi, aby poprawka do regulaminu została odrzucona.

Jako drugi przemawiał **pos. Dudziński.** Wszystkim tym, którzy wypowiadali się przeciw, posłowie OZN przerywali lub drwiąco się uśmiechali, natomiast wysłuchali z uwagą długich wywodów żydowskiego pos. Sommersteina.

**Pos. Dudziński** zaznaczył, że „porządek prawny, wprowadzony przez nową Konstytucję, nie pozwala Izbom wtrącać się do sprawy rządzenia, ale dał poszczególnym posłom pewne uprawnienia, których sejmy partyjne nie znały. Należy tu prawo zgłaszania wniosków ustawodawczych przez poszczególnego posła. W to uprawnienie, mające charakter zasadniczy, uderza poprawka Komisji do art. 33. Stanowi ona nawrót do złych praktyk parlamentarnych, które znalazły niejednokrotnie negatywny osąd najwyższych czynników sercu naszemu tak drogich. Nawraca ona do machlojek parlamentarnych. (Wg stenogramu). I zakończył stwierdzeniem, że **życie jest mocniejsze od wszelkich ograniczeń.**

**Pos. Stock** (adwokat lubelski) **ostro wypowiada się przeciw.** Powiada on: **przyszliśmy do sejmu, żeby współpracować, a prezentują nam na wstępie regulamin, według wiadomej geografii politycznej. Ograniczenia zagrażają nie mniejszościom, ale ludziom, którzy w najlepszej wierze przyjęli na siebie obowiązek poselski.**

**Marszałek:** Zwracam Panu uwagę, że wszyscy posłowie przyjęli na siebie obowiązki poselskie w najlepszej wierze.

**Pos. Stock:** Większość sejmowa czyż może sądzić, że posłowie niezależni mogą ją zaskoczyć jakimś nieoczekiwanym programem?

**Pos. Sanojca:** To złączcie się z nami.

**Pos. Stock:** Pana Sanojcę znamy z poprzednich sejmów i **z nim się łączyć nie będziemy.**

**Pos. Milewski** z Łodzi (centralne prozumienie pracownicze) oświadczył krótko i węzłowato: **gdyby sejm uchwalił proponowany regulamin uważać będę, że nie ma możności wypełnienia mego obowiązku wobec wyborców.**

**Niechże i posłowie niezależni mają możność pełnienia swego obowiązku,** inaczej będą musieli dojść do wniosku, że z dniem dzisiejszym **kadencja ich się kończy.** (Oklaski).

W obronie proponowanych zmian wystąpił prof. uniwersytetu z Lublina **p. Dering.** Odpowiadając na dyskusję, odczytywał mowę, napisaną na maszynie tak, że jego wywody nie były tak aktualne wobec argumentów opozycji.

Wywody jego szły po linii OZN w gloryfikowaniu całkowitym pracy zespołowej. Przy tym powiada: **„Żaden regulamin nie może dać gwarancji, że posłowie nie będą prowadzić szacherek politycznych,** ale gwarancji tej trzeba szukać w psychice poselskiej, w psychice polskiej“.

**Pos. Dudziński:** Może panowie odpowiedni punkt umieszczą w OZN.

**Pos. Dering:** Może pan stworzy klub, w którym regulamin będzie dawać tego rodzaju gwarancję.

I dalej mówi pos. Dering: Konstytucja nigdzie nie daje jakichkolwiek uprawnień posłom, a zna jedynie uprawnienia sejmu, jako zorganizowanego organu woli państwowej.

**Pos. Dudziński** z miejsca: **Sejm, to zarząd OZN.**

**Pos. Dering:** Żałować należy, że pan nie widzi żadnych argumentów.

* * *

W głosowaniu **uchwalono nowy regulamin.** Po wyczerpaniu porządku obrad, sesja nadzwyczajna została zamknięta.

Pierwsze posiedzenie sesji budżetowej odbędzie się w nadchodzący piątek. O programie gospodarczym mówić będzie wicepremier **Kwiatkowski.** W przemówieniu tym znajdzie czytelnik i podatnik wiele ciekawych szczegółów. (R)

—«:»—

# Sprawa regulaminu obrad

## w Senacie nie napotkała na sprzeciwy.

**Warszawa,** 30. 11. (Tel. wł.) Sprawa regulaminu senackiego znalazła się również na porządku obrad senatu. Trwały one niespełna 15 minut Referent trzymał się stanowiska sejmowego z tym, że pod wniosek senacki projektodawca będzie musiał zebrać tylko 10 podpisów, gdy sejm żąda dla posłów 15 podpisów.

Dyskusji nie było. Przed głosowaniem zabrał głos sen. Prystor, który prosił, aby nad każdą poprawką regulaminu głosowano oddzielnie. Gdy senatorowie głosowali nad sprawą 10 podpisów, potrzebnych pod każdy wniosek senacki, **Prystor głosował za poprawką.** Natomiast, gdy głosowano nad poprawką, że każdy nowowybrany marszałek senatu ma się udać wpierw na Zamek, aby uzyskać zgodę Prezydenta RP — sen. Prystor **nie wstał,** a więc wstrzymał się od głosowania, wypowiadając się w ten sposób przeciw tej poprawce. Głosowanie w senacie zrobiło na dziennikarzach pewne wrażenie. (r)

## Dzień przełomowy we Francji.



Dzień dzisiejszy, w którym zjednoczona lewica zapowiedziała strajk powszechny, jest dniem przełomowym dla Francji. O stanowczej postawie rządu świadczy fakt, że w fabrykach samochodów Renault, w których najpierw wybuchł strajk, 17 tysięcy robotników przystąpiło do pracy pod dozorem policji i wojska.

## „Condor“ leci do Japonii.

**Berlin,** 30. 11. (PAT). Samolot niemiecki „Condor“ odbywający lot Berlin—Tokio znajdował się o godz. 21 m. 30 w odległości **100 km. na północ od Kalkutty.** Samolot leci na wysokości 3.500 mtr.

## Od Karpatorusi do porozumienia z Rosją.

(Dokończenie)

sce nikt nie ruszy nawet palcem w bucie w tym celu, aby Niemcy zawładnęły całym wschodem Europy i z nas zrobiły jednym z państewek, tańczących pod takt berlińskich melodii. Polska to nie Czecho-Słowacja, która się poddaje bez wystrzału i przechodzi w „porządku" na stronę przeciwnika, dając się jeszcze *przeciąć na pół autostradą wyjętą spod jej suwerenności państwowej.* Polska nie wyciąga nikomu kasztanów z ognia, — tym bardziej Niemcom, jeśli ci chcą pod jej bokiem stworzyć *wylęgarnię ukraińskich bakcylów anarchii.*

Niemiecki atak na Rosję z Polską, to *atak poprzez Polskę z Polską przeciw Polsce! — to szczyt politycznego absurdu!*

Niemcy nie poprzestały na tworzeniu „Karpatoukrainy". Ich dyplomacja rozpoczęła kokietować rząd Daladiera. Przed paru dniami skończyło się to podpisaniem francusko-niemieckiego oświadczenia o nienapadaniu, spoza którego wyziera *widmo wydania wschodu Europy na wyłączny łup Trzeciej Rzeszy.* Po takim umyciu rąk przez Francję i stojącą za nią Anglię musiał nadejść czas działania z naszej strony.

Niemieckie zakusy na Ukrainę i cofanie się ententy francusko-angielskiej poza linię Maginota, zbudziło czujność Sowietów. Na Kremlu musiano zrozumieć, że *bezpieczeństwo Rosji zawisło wyłącznie od Polski.* Czy trzeba się teraz dziwić, że rozmowy naszego ambasadora Grabowskiego z Litwinowem doprowadziły *do ogłoszenia deklaracji na temat lojalnego wykonywania paktu o nieagresji między Polską i Rosją?*

Fakt ten miał miejsce w poniedziałek 27 bm. Na opinię Europy podziałał jak bomba. W Berlinie odczuto go więcej niż boleśnie. Wystarczy wziąć do ręki numer „Danziger Vorposten" z 28 bm., aby stwierdzić jak bardzo Niemcy poczuli się zaniepokojeni, *do jakiego stopnia ich plany urządzania „Ostraum" zostały przekreślone polskim piórem.* Gdańska tuba berlińskiej Wilhelmstrasse straciła wprost oddech z wściekłości. Czuć z długich i mętnych zarzutów, że góruje w nich przekonanie: *„Takeśmy was instruowali do walki z Sowietami jedynie dla dobra i wielkości Trzeciej Rzeszy, a wy niewdzięcznicy podli pamiętacie o waszych interesach!"*

Polsko-sowiecki pakt o nieagresji obowiązuje do 31 grudnia 1945 roku. W tym roku najsilniejszy rocznik niemiecki zrodzony w 1913 roku będzie miał już 32 lata... Służyć będzie wtedy rocznik 1924, po którym nastąpi dalsza seria malejących aż do zrodzonych w 1933 roku...

Mówi się ostatnio, że Niemcy chcą zamienić pakt antykominternowski z Włochami i Japonią *na sojusz wojskowy.* Zapytać by się trzeba znakomitych statystyków berlińskich, *którędy to pójdzie niemiecka pomoc dla Japonii?* Czy przeskoczy Polskę? Czy może wpędzi Polskę w ramiona Sowietów, aby jeszcze bardziej wzmocnić koalicję antyfaszystowską? Co na to powiedzą Włochy? Czy będą dalej stały u boku Niemiec? Czy nie będą się bały *„takiej współpracy" z Niemcami, która ma polegać jedynie na korzyściach Niemiec i nikogo więcej?*

Aby zakończyć bilans akcji p. Ribbentropa przeciw Polsce, akcji jak dotychczas udanej pod względem nieosiągnięcia przez nas granicy z Węgrami, trzeba jeszcze dodać *porozumienie polsko-litewskie.* Na tym odcinku Niemcy tracą możność podstawiania nam nogi i bez naszej zgody nie mogą marzyć o ataku w kierunku Rosji na odcinku północnym.

Przy sposobności trzeba stwierdzić, że *porozumienie polsko-niemieckie może mieć tylko za podstawę podział strefy interesów. Gdy Niemcy zostawią nam wschód do urządzania według naszej woli, wtedy może być wszystko w porządku. W przeciwnym wypadku staniemy przeciw nim, choćby z diablem samym.*

Wynika również wskazówka dla naszej polityki wewnętrznej. Jeśli chcemy unicestwienia niemieckich zakusów na temat Ukrainy, musimy *stworzyć własną politykę ukraińską.* To był nasz kraj i my jedni jesteśmy powołani do decydowania o jego losie sami, z Ukraińcami, z Rosją, ale nigdy i w żadnym wypadku z Niemcami. Daj Boże, aby po poniedziałkowej deklaracji zechciano w Berlinie zrozumieć tą prostą prawdę o Polsce. Wtedy i „Vorposten" będzie mógł mieć radośniejszą minę, niż obecnie.

*St. Strąbski.*

## Marszałkowie wśród dziennikarzy sejmowych.

**Warszawa,** 30. 11. (Tel. wł.) Po przewrocie majowym marszałkowie nie składali wizyt dziennikarzom, sprawozdawcom sejmowym, choć mieliśmy oficjalne wizyty szefów rządu. Obecnie nastąpił nawrót do tych obyczajów. Dziś gościliśmy u siebie: marszałka sejmu prof. Makowskiego i marszałka senatu p. Miedzińskiego. Jeden i drugi „parał" się dziennikarstwem i swój sentyment dla dziennikarzy okazali dość wyraźnie. Marszałek Makowski wygłosił do przedstawicieli prasy dłuższe przemówienie, zaś marszałek Miedziński zachował ton swobodnej rozmowy, nawiązując do licznych wspomnień ze swej praktyki redakcyjnej i publicystycznej.

Obaj marszałkowie zgodnie zapewniali o swej wielkiej życzliwości dla prasy. Marszałek Makowski prosił przy tym, aby tego sentymentu nie nadużywano, gdyż ma wrażliwy smak zarówno na dobrą, jak i złą robotę dziennikarską, tak, iż na każdą z nich „reaguje odpowiednio". Użył też porównań, mówiąc o prasie, jako o głośniku radiowym. „Dobry głośnik, powiada on, oddaje wiernie zarówno słowa, jak i dźwięk głosu. Ale bywają głośniki złe, zużyte lub źle nastawione. Te deformują, jeśli nawet nie zmieniają treści słów lub zmieniają fałszywie ich dźwięk".

Porównanie pana marszałka miało swoją wymowę i swój sens, właśnie w obliczu dekretu prasowego, który został wprowadzony w życie, a który sejm mocen jest zmienić. Dekret prasowy stwarza ewentualność „dla głośników prasowych", że nie zawsze one będą mogły oddawać wiernie zarówno słów jak i dźwięku. Nawet bardzo dobre głośniki mogą być łatwo „uziemnione" przy pomocy trzech mies., 10 tys. zł grzywny, czterech lat, pięciu lat itd.

Może też wizyta u dziennikarzy-sprawozdawców parlamentarnych i troska p. marszałka o dobry odbiór i należyte nastawienie głośników prasowych przyczynią się do życzliwego ustosunkowania się sejmu w kierunku zmiany postanowień dekretu Pana Prezydenta. Ze swej strony sprawozdawcy sejmowi liczą na życzliwość i na dobrą współpracę z kierownictwem sejmu i senatu. (r)

## Dar Narodowy Obrony Lwowa.

**Lwów,** 30. 11. Z inicjatywy lwowskiego „Zarzewia" oraz 24 organizacji polskich zwołano wielkie zgromadzenie obywatelskie we Lwowie. Zebranie zagaił prof. Romer, przewodniczył A. Cieński, do prezydium weszli m. in. prof. Grabski, dr Tesznat, dr Szpor, płk. Zygmuntowicz, dr Wojciechowski, prof. Fiszer, M. Demelówna, F. Żurawski. Prof. Grabski mówił o autonomii terytorialnej. Prof. Żurawski zreferował sprawę organizacji zarządu głównego komitetu zbiórki „Daru Narodowego Obrony Lwowa". Prezesem komitetu został prezydent miasta Lwowa i prezes Zw. Obrońców Lwowa, dr Stan. Ostrowski. Uchwalono szereg rezolucji **w sprawie akcji ukraińskiej dotyczącej autonomii Małopolski Wschodniej, sabotaży ukraińskich, rewindykacji 1.200.000 osób pochodzenia polskiego rzymsko-katolickiego,** zapisanych do metryk grecko-katolickich, zorganizowania biskupstwa rzymsko-katolickiego w Tarnopolu lub Stanisławowie. Uchwała dotycząca „Daru Narodowego" brzmi nast.: „Zebranie Obywatelskie delegatów 37 polskich organizacji lwowskich i z powiatów sąsiednich w dwudziestą rocznicę Obrony Lwowa i Odzyskania Niepodległości Państwa uchwala jednogłośnie zorganizować ogólnopolski „Dar Narodowy Obrony Lwowa", co najmniej trzymilionowy, jako **fundusz obrony i wzmocnienia polskości okolic Lwowa** w 50 kilometrowym promieniu. Działalność tego funduszu ma objąć w szczególności powiat lwowski oraz sześć powiatów sąsiadujących, ewentualnie też dalsze trzy powiaty. Zadaniem Daru będzie pomoc finansowa w budowie domów ludowych, burs dla młodzieży włościańskiej, rzemieślniczej i kupieckiej, ochronek, kościołów i kaplic rzym.-kat. itd., pomoc w prowadzeniu pracy społeczno-kulturalnej, narodowo wychowawczej i oświatowej wśród ludu wiejskiego.

## Samolot rozbił się na niedostępnej skale.

**San Francisco,** 30. 11. (PAT). Strażnicy na wybrzeżu zaalarmowani rozkazem radiowym poszukiwania zaginionego samolotu komunikacyjnego, należącego do United Air Lines, odnaleźli szczątki rozbitego samolotu **na wysokiej b. trudno dostępnej skale** w pobliżu Point Reyes na brzegu Oceanu. **Czterech pasażerów i 3 ludzi załogi niewątpliwie poniosło śmierć,** gdyż przy szczątkach samolotu nie dostrzeżono nikogo.

Jak przypuszczają, samolot uległ katastrofie przy lądowaniu, gdyż nie starczyło mu benzyny na dotarcie do San Francisco, względnie do lotniska Oakland. Dotychczas **strażnicy nie zdołali dotrzeć do szczątków samolotu,** gdyż wspinanie się na skałę, na której nastąpiła katastrofa, jest ogromnie niebezpieczne.

**San Francisco,** 30. 11. (PAT). Otrzymano z Pointe Reyes wiadomość o samolocie komunikacyjnym, należącym do United Air Lines, którego szczątki znaleziono na skałach w pobliżu wybrzeża. **Pilot i jeden z pasażerów zdołali dostać się na brzeg.** Oświadczają oni, że samolot był zmuszony do wodowania z powodu braku benzyny. Wiatr spędził go następnie w kierunku skalistych wybrzeży. **Pięciu pasażerów utonęło usiłując się dostać na brzeg lub tek wskutek utraty sił.** Władze zarządziły poszukiwania za zaginionymi, ale dotychczas nie natrafiono na ślady zaginionych i ich zwłoki.

## Włosi witają zapowiedź wizyty Chamberlaina.

**Rzym,** 30. 11. (PAT). Virginio Gayda, omawiając na łamach Giornale d'Italia zapowiedzianą na 10 stycznia br. wizytę Chamberlaina w Rzymie pisze, że podróż ta będzie wyrazem szczerej realistycznej polityki, prowadzonej przez premiera brytyjskiego. **Polityka ta zmierza do współpracy z Włochami oraz do szerszego i trwałego wyjaśnienia stosunków europejskich.**

Wejście w życie układu z dnia 16 kwietnia rb. wprowadziło w czyn dobre intencje obu rządów, ujawnione w listach, wymienionych w lipcu 1937 r. pomiędzy Mussolinim i Chamberlainem oraz powtórzone 21 lutego rb. po ustąpieniu min. Edena. Układ z dnia 16 kwietnia przewiduje specjalne rokowania co do szeregu spraw.

To też nie ulega żadnej wątpliwości, że podczas rzymskiego spotkania Chamberlaina z Mussolinim **będzie można wyjaśnić i załatwić te sprawy.** Naród włoski, który docenia należycie ducha polityki Chamberlaina oraz jej realizm, przyjmuje wiadomość o wizycie brytyjskiej w Rzymie ze szczerym zadowoleniem.

## Nowy poseł litewski w Warszawie.



Dr Szaulis, dotychczasowy poseł Litwy w Berlinie, który obejmuje stanowisko posła litewskiego w Warszawie. Dotychczasowy poseł litewski płk. Skirpa, przechodzi na placówkę dyplomatyczną berlińską.

## Obiad na cześć wodza armii litewskiej.

**Kowno,** 30. 11. (PAT). Wczoraj attaché wojskowy R. P. w Kownie

**płk. Mitkiewicz-Żółtek wydał obiad wydał obiad na cześć naczelnego wodza armii litewskiej i ministra obrony narodowej gen. Rasztikisa i jego małżonki.**

W przyjęciu wzięli udział szef sztabu głównego gen. Czernius z małżonką, szereg wyższych oficerów litewskich, poseł polski w Kownie min. Charwat z małżonką oraz dziekan attachés wojskowych w Kownie ppłk. Deglaws z małżonką. Wymieniono **toasty na cześć armii litewskiej i na cześć armii polskiej. Przyjęcie odbyło się w ożywionej i serdecznej atmosferze.**

## Starcia na bagnety Anglików z Arabami.

**Jerozolima,** 30. 11. (PAT). Wojska brytyjskie w utarczce z Arabami na południe od Haify **poniosły straty największe od początku walk w Palestynie.** Dwóch żołnierzy brytyjskich zostało zabitych, dwóch ciężko rannych, a 5 odniosło lżejsze rany. **Doszło do starcia na bagnety.** Po stronie arabskiej jest 29 zabitych. Oddział wojsk brytyjskich pozostał przez całą noc na pozycji. Wczoraj po południu **walki zostały wznowione.**

W pobliżu Tulkanem został ciężko ranny żołnierz brytyjski z powodu wybuchu miny.

## Czesi rozwiązują partie polityczne.

**Praga,** 30. 11. Jak podaje prasa, rząd czeskosłowacki opracowuje **projekt ustawy o rozwiązywaniu partii politycznych.**

Wprowadzenie w życie ustawy, upoważniającej rząd do rozwiązywania stronnictw politycznych, będzie miało przede wszystkim to znaczenie, że **członkowie rozwiązywanych stronnictw tracić będą automatycznie swoje stanowiska poselskie lub senatorskie, jak również mandaty do rad miejskich czy gminnych.**

## Paragrafy aryjskie w Czechach.

**Praga,** 30. 11. (PAT). Sekcja dziennikarzy przy czechosłowackim klubie samochodowym powzięła ostatnio decyzję wprowadzenia do statutu zrzeszenia **paragrafu aryjskiego.** W związku z tym wykluczono z klubu 4 dziennikarzy pochodzenia żydowskiego.

Również znany klub sportowy „Slavia" przypomina swoim sekcjom i oddziałom w specjalnie wydanym okólniku, że członkami klubu mogą być tylko Słowianie.

## Greunspanowie zostali skazani.

**Paryż,** 30. 11. (PAT). Wczoraj po południu przed izbą karną stanęli **małżonkowie Gruenspan** — stryj i ciotka mordercy von Ratha, którzy odpowiadali **za udzielenie mu schronienia chociaż wiedzieli, iż podlegał wydaleniu z Francji.**

Małżonkowie Gruenspan zostali skazani na **4 miesiące więzienia i 100 fr. grzywny.**

## Na marginesie

*Polska ma — jak wiadomo — złą opinię we Francji. Wychodźtwo polskie we Francji przeżywa ciężkie chwile. Francuzi odbijają swoje własne niepowodzenie polityczne na skórze Polaków.*

*Nie można się temu dziwić. Na opinię francuską ogromny wpływ ma prasa. Każdy Francuz czyta parę dzienników i wierzy im. A prasa urabia opinię przeciw Polsce. Za pieniądze czeskie, za pieniądze sowieckie, za pieniądze niemieckie wreszcie.*

*Przeciwpolska opinia we Francji jest więc tylko i jedynie wynikiem propagandy. Propagandy czynników wrogich czy tylko — obcych. Sposób na nią jest tylko jeden: własna propaganda.*

*Propaganda nie — papierowa, nie — teoretyczna, ale przede wszystkim propaganda siły. Francuzi mają chyba więcej powodów niechęci do Niemiec niż do Polski. Ale ataki kierują głównie przeciw Polsce. (Wyjaśnijmy tu od razu, że ataki te nie są powszechne, wychodzą od pewnych, raczej brukowych, odłamów prasy, ale wystarczają, aby mobilizować opinię francuską przeciw Polsce!).*

*Dlaczego ataki te nie kierują się przeciwko Niemcom? Wyjaśnienie jest proste: Francuzi boją się Niemców, są przekonani o ich sile.*

*Wniosek wobec tego?*

*Propaganda polska musi iść w kierunku przekonywania Francuzów o naszej sile.*

*Radzi jesteśmy, że ten wniosek nie jest jedynie naszym pobożnym życzeniem. Ostatnio czytamy głosy prasy francuskiej w związku z udziałem Polski w Międzynarodowym Salonie Lotniczym w Paryżu. Pięć nowych typów polskich samolotów bojowych zaskoczyło opinię francuską zarówno fachową, jak dziennikarską. Prasa paryska pisze — bo musi pisać — o dorobku lotniczym z najwyższym uznaniem. Niektóre pisma stwierdzają z melancholią, że w dziedzinie produkcji samolotowej Polska daleko prześcignęła Francję!*

*Przyjemnie jest czytać teraz prasę francuską. Zamiast oszczerstw, zamiast rewelacyj o „Polaku" Grünspanie — słowa uznania, nieraz z trudem wykrztuszone.*

*Francuzi oglądają polskie samoloty i nabierają przekonania do polskiej siły. To się nazywa prawdziwa propaganda! Na pewno lepsza od różnych baletów!*

—«:»—

### Na pulsie dnia.

**DEKRET PRZECIW ŻYDOM.**

**I u nas żydzi nie są nietykalni,**
**nawet ci wschodniego rytu-alni —**
**przecież wśród dekretów nowych**
**[serii**
**znalazł się także dekret przeciw**
**[masonerii.**

**MASONERIA.**

**Lubią ciemne sztuczki i czarne cha-**
**[łaty —**
**klan dziwny, spiskujący, brudny**
**[i pejsaty —**
**chciwie wydzierają nam chleb na**
**[wsi, w mieście...**
**I z tą masonerią czas skończyć**
**[nareszcie!**

**TYGODNIE ZA TYGODNIAMI.**

**Wciąż „Tygodnie", „Dni", „Święta"**
**[i... kwestowanie —**
**a kiedyż tydzień wytchnienia nasta-**
**[nie?**

**KAMIL.**

### Humor polityczny.

**NOWY SEJM.**

Ciekawość znów w największej wierze,
Ku Wiejskiej zewsząd się obraca,
Gdzie sejm i senat dziś się zbierze
I zacznie się normalna praca.

Cóż o tym pisać ma satyryk,
Ach, nic! Uśmiecha się uprzejmie
I życzy z łezką, niby liryk.
By dobrze poszło w nowym sejmie.

Bo wszędzie budzi to sensację
I wszyscy są zaciekawieni,
Jak sejm ten zmieni ordynację,
A ordynacja — jak sejm zmieni?

(Kurier Warszawski.)

### List z Budapesztu.

## Węgry na przełomie.

# Dyktatura czy rewolucja?

*(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").*

**Budapeszt,** w listopadzie.

Po rozgrywkach na terenie międzynarodowym. przy zaognieniu się trudnego problemu Rusi Podkarpackiej, wkroczyły Węgry na niebezpieczne pole rozgrywek wewnętrznych. We wtorek, dnia 22. 11. w godzinach wieczornych obiegła stolicę Węgier sensacyjna wieść **o rozłamie w partii rządowej,** zwanej Stronnictwem Narodowej Jedności. (Nemzeti Egység Párt). Były minister rolnictwa Sztranyárszky Sándor, obecny marszałek sejmu, prof. Kornis Gyula i 64 towarzyszy opuściło szeregi partii Imredy'ego, obecnego premiera. Dotychczas partia rządowa. **po jawnych wyborach z 1935 r.** reprezentowała w parlamencie zdecydowaną większość. Na 245 miejsc 163 zajmowało stronnictwo rządowe. Opozycja była rozbita na szereg najdrobniejszych stronnictw, gdzie najsilniejsza grupa Eckhardta Tibora — stronnictwo drobnych rolników — liczyła 23 przedstawicieli, a socjaliści 11.

Ostatnio zmieniony gabinet Imredy'ego wysunął projekt doniosłych reform, ja[k] np. **reformę rolną, [k]westię wielkiego przemysłu i wiążącą się z tym kwestię żydowską.** Wniknąwszy bliżej w tajniki węgierskiej struktury gospodarczej, przyznać trzeba, że reformy te są koniecznością chwili, że **powinny być natychmiast przeprowadzone.** A pospiech rządu Imredy'ego przy wysunięciu kierunku reform jest uzasadniony nie tylko względami gospodarczymi ale i ze względów politycznych. Obok bowiem partii rządzącej konieczność natychmiastowych reform wysuwają węgierscy narodowi socjaliści tzw. „nyilasok" — od swego znaku w formie ułożonych na krzyż strzał — nyil (czyt. nil).

Partia ta na Węgrzech słaba, rozbita wewnętrznie na zwolenników kilku „wodzów" reprezentuje w parlamencie zaledwie 5 miejsc. Wzorem swoich „wielkich" poprzedników jest niezwykle hałaśliwa, a wódz jej Szallasy, przebywający obecnie w więzieniu, ogłosił, że „rok 1938 będzie nasz", a w 1939 r. Węgry będą narodowo-socjalistyczne.

Politykę Szallasy'ego prowadzi obecnie Hubay, również **zdecydowany zwolennik przewrotu.** Premier Imredy, który parokrotnie opowiadał się przeciw dyktaturze, gorący przyjaciel Anglii i zwolennik jej ustroju, był dłuższy czas prezesem Banku narodowego Węgier, przez co uważany jest za najlepszego znawcę spraw gospodarczych Węgier i predystynowany do dokonania reform na drodze ustawowej.

Hasło reformy rolnej pojawiło się tu dopiero w obecnej chwili. **Węgry pod względem reform społecznych zawsze stały w tyle,** zjednując sobie opinię narodu konserwatywnego. Więcej niż **35 proc. całej ziemi** uprawnej na Węgrzech znajduje się w rękach obszarników, nierzadko, co charakterystyczne, **w rękach żydów.** Niezwykle ciężkie chwile przeżywają drobni rolnicy, dusząc się z przeludnienia. Wielki przemysł krajowy, największe fabryki znajdują się **w 80% w rękach żydowskich.** Prasa zażydzona jest niemal w 60%.

Po przyłączeniu okręgów z Czecho-Słowacji do Węgier zarysowało się b. wyraźnie widmo **katastrofy gospodarczej, o ile natychmiast nie zostaną przedsięwzięte środki zaradcze.** Z tym też wiąże się kwestia **obniżenia pensji urzędnikom o 10%,** a wiadomo, że pensje urzędnicze są tu b. niskie, w przeciwieństwie do cen produktów pierwszej potrzeby, które stale zwyżkują. Nędza wśród robotników, krocie bezrobotnych inteligentów i ciężki stan urzędników prowadzi **do coraz większego wrzenia,** do żądania natychmiastowych zmian. Węgry, kraj klasycznej konserwy, wiadomo, że jeszcze w wieku XIX panował tu system feudalny, anachronizm ówczesnej Europy, **wkroczyły na drogę demokratyzacji.**

Okazało się jednak, że najpilniejszy ten problem jest zarazem najtrudniejszym. I właśnie kwestia reform natychmiastowych wywołała silny protest grupy obszarników i kapitalistów w parlamencie, powodując **obalenie rządu.** Wielki obszarnik Sztranyárszky Sándor stał się autorem obecnego kryzysu, przywódcą całej opozycji. Za nim stanęli jego koledzy społeczni i reprezentanci wielkiego przemysłu, **kapitaliści, jak już powiedziano wyżej, w większości żydzi.**

Na terenie parlamentu rozegrały się dramatyczne sceny na środowym posiedzeniu.



Grupa rządowa, poparta 5 głosami narodowych socjalistów i paroma głosami partii chrześcijańskiej (kler katolicki), została w mniejszości, zyskując 96 głosów przeciw 115. Cała opozycja zjednoczyła się przeciw rządowi, a więc przeciw reformom. W parlamencie Sztranyárszky uzasadniał, że reformy na Węgrzech muszą odczekać odpowiedniej chwili, może „dziesiątki (dosłownie), a może i setki lat", a wprowadzenie do parlamentu posłów z b. okręgów czecho-słowackich, którzy poprą rząd w kwestiach reformy rolnej, **nazwał wprowadzeniem „ducha Benesza" do ustroju węgierskiego.** Wywołało to niesłychaną burzę w parlamencie, która przeniosła się na miasto, powodując **olbrzymie demonstracje młodzieży uniwersyteckiej.**

O ile zrozumiałą jest akcja konserwy węgierskiej przeciw reformom w nią wymierzonych, o tyle zagadkową jest rola liberałów z przywódcą Eckhardtem Tiborem. Ten ostatni, jako prezes partii drobnych rolników, rozwinął ogromną działalność przeciw rządowi, tworząc razem ze Sztranyárszkym, swoim przyrodzonym, społecznym przeciwnikiem i Bethlen'em, byłym 10-letnim premierem, **grupę zdecydowanej opozycji przeciw rządowi** i jego reformom.

Partia drobnych rolników poza nazwą nie ma nic wspólnego, a przynajmniej niewiele z drobnymi rolnikami, jest ona zbiorowiskiem wszystkich liberalnych żywiołów, nie wyłączając żydów, którzy zamierzają pracować nad dolą ludu wieśniaczego! Eckhardt w swej „filipice" antyrządowej w parlamencie wspomniał o konieczności reform, a przede wszystkim reformy rolnej, nie powiedział jednak, jak sobie przeprowadzenie tej reformy wyobraża. Obawia się dyktatury gospodarczej, mówiąc: **„premier Imrédy nie jest odpowiedni do roli Hitlera, ale odpowiedni do roli Schachta".**

Z drugiej jednak strony wydaje się, że przeprowadzenie reformy rolnej **na drodze przewodu parlamentarnego w obecnej chwili jest tu niemożliwe,** gdyż nawet po szczęśliwym przebiciu się przez Izbę niższą, zostanie ubita w Izbie wyższej, w skład której wchodzą hrabiowie, baronowie, kapitaliści, biskupi, dyrektorzy banków itp. — słowem cała konserwa.

Owe błędne koło zapowiada ciężkie chwile! Młode Węgry przeżywają to b. boleśnie! Gabinet Imrédy'ego podał się do dymisji po przegłosowaniu go w parlamencie. **Regent Horthy dymisji nie przyjął,** został więc Imrédy na czele mniejszości. Posiedzenie parlamentu przesunięto do 1 grudnia. Wobec zaognienia sytuacji przy niesłychanym podnieceniu całego społeczeństwa należy się spodziewać dwóch ewentualności: czasowej **dyktatury lub rewolucji** — ta ostatnia po oddaniu rządu w ręce głosującej przeciw reformom opozycji, jest niemal że pewna. Rewolucja zapowiadana od dawna na r. 1938 przez grupę węgierskich narodowych socjalistów, byłaby zwycięstwem ich zdecydowanie dyktatorskich zamiarów.

Powstaje jeszcze trzecia możliwość, że grupa rzą[do]wa [po] uspokojeniu się obecnych rozgrywek, przy wzajemnym wydzieraniu sobie posłów i po wprowadzeniu do Izb ustawodawczych delegatów ludności przyłączonej obecnie do Węgier, **uzyska minimalną większość.**

Byłoby to ze wszechmiar pożądane, zwłaszcza wobec groźnej sytuacji międzynarodowej. Pierwsze dni grudnia przyniosą na Węgrzech ciekawe wydarzenia.

**Mgr Wacław Felczak.**

## Książę Windsoru wybiera się do Anglii.



— Mój kochany, chcesz pracować w Anglii, a z najlepszej posady — królewskiej zrezygnowałeś...

# Zjazd spółdzielni rolniczych i zarobkowo-gospodarczych w Warszawie.

**Warszawa.** (PAT) W Warszawie obradował walny zjazd delegatów spółdzielni rolniczych i zarobkowo-gospodarczych, na który przybyło 125 delegatów, wybranych w 9 okręgowych związkach. W obradach wzięli poza tym udział przedstawiciele władz państwowych.

Po przemówieniach wstępnych, wygłoszonych kolejno przez prezesa **Seydlitza** i wiceministra **Morawskiego** — złożone zostało sprawozdanie z działalności związku spółdzielni rolniczych i zarobkowo-gospodarczych. W dyskusji nad sprawozdaniem wskazywano na **najpilniejsze potrzeby rolnictwa i konieczność polszczenia miast polskich.** Szereg mówców wzywało związek do rozwinięcia szerszej akcji propagandowej w imieniu wszystkich spółdzielni kredytowych na rzecz składania oszczędności do spółdzielni. W dalszym toku dyskusji wskazywano na konieczność rozszerzenia działalności spółdzielni w zakresie skupu ziemiopłodów i do tych czynności przygotowania odpowiednich pracowników.

Walny zjazd zatwierdził sprawozdanie i rachunki związku i udzielił zarządowi głównemu skwitowania. Przyjęto poza tym budżet związku, przedstawiony według projektu zarządu, zamykający się sumą 2.123.250 zł w dochodach i wydatkach.

Należy podkreślić, że w przyszłym roku praca związku obejmować będzie zespół spółdzielni w liczbie **6.275, tj. o 723 więcej niż w roku poprzednim.**

Uchwalono zwołać specjalny zjazd najpóźniej do dnia 1 czerwca 1939 r.

—«:»—

## Herb miasta Wąbrzeźna.

„Monitor Polski" z dnia 28 bm. zamieszcza zarządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie zatwierdzenia herbu miasta Wąbrzeźna. Herb m. Wąbrzeźna ma postać następującą: w polu czerwonym orle skrzydło czarne z prawa, złoty pastorał z lewa, połączone końcami u dołu.

## Z kraju

**Pies zdechł z żalu po śmierci pana.** Zmarły w Lublinie ks. kan. Antoni Żyźniewski przez długie lata chował jamnika, a pies był bardzo przywiązany do pana. Po śmierci księdza pies osowiał i nie mógł znaleźć sobie miejsca. W czasie odprowadzania zwłok przez cały czas biegł za konduktem pogrzebowym, a gdy go nie wpuszczono do kościoła, wrócił do domu, w którym mieszkał ks. Żyźniewski i zdechł pod drzwiami mieszkania swego pana.

**Król Bolesław Krzywousty szefem honorowym pułku artylerii.** Specjalnym rozkazem ministra spraw wojskowych płocki pułk artylerii lekkiej otrzymał jako honorowego szefa pułku, króla Bolesława Krzywoustego w 800-lecie jego zgonu. Historyczna uroczystość zameldowania się pułku swemu szefowi, pochowanemu w płockiej Bazylice katedralnej, odbyła się w dniu 20. b. m.



**3 miesiące aresztu za obrazę Państwa.** Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Brunona Hanemana i Józefa Rogóża, którzy w okresie przyłączenia Zaolzia do Polski obelżywie wyrażali się pod adresem Państwa. Sąd skazał obydwu po 3 miesiące aresztu.

**Chłopiec zmarł skutkiem następstw „kuracji" zaordynowanej przez znachora.** Przed sądem w Koźminie toczyła się sprawa znachora Sadowskiego, który odpowiadał za bezprawne leczenie 11-letniego syna rolnika, Poterki. Chłopiec leczony ziołami, zmarł po tej „kuracji". Sąd skazał znachora na 2 lata bezwzględnego więzienia.

**Polskie prawo na Śląsku Zaolzańskim.** Przepisy kodeksu handlowego i kodeksu zobowiązań będą obowiązywały na Zaolziu od 1 stycznia 1939 r. Z chwilą rozciągnięcia na Zaolzie kodeksu handlowego i kodeksu zobowiązań, wprowadzone będą równocześnie niemal wszystkie prawa Rzplitej.

**Przed międzynarodowym kongresem Stow. Pań Miłosierdzia.** Dnia 19 i 20 listopada r. b. odbył się w Krakowie ogólnokrajowy zjazd ks. ks. dyrektorów i przewodniczących rad stowarzyszeń pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo dla omówienia prac przygotowawczych do Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia. Kongres ten ma się odbyć w 1940 roku w Polsce.

**Szczątki powstańców wykopano pod Okuniewem.** Robotnicy zatrudnieni przy budowie szosy Okuniew — Stanisławów, pow. warszawskiego, natrafili na niewielkiej głębokości na szkielety ludzkie oraz mundury z mosiężnymi guzikami. Znaleziono również krzesiwo pięknie oprawione. Przypuszcza się, że w miejscu, gdzie dokonano odkrycia, znajdowała się wspólna mogiła powstańców z 1863 roku.

# Bandy zbójów bolszewickich grasują na Wołyniu.

Wielokrotnie zajmowaliśmy się stosunkami na Wołyniu. Wykazywaliśmy, że błędną była polityka wojewody Józewskiego, który przez lat 10 był włodarzem tej ziemi, graniczącej z jednej strony z Rosją bolszewicką, czułej przeto na wpływy komunistyczne ,a z drugiej narażonej na popisy ukraińskich hajdamaków. Społeczeństwo polskie protestowało nieustannie, ale daremnie przeciw polityce, która ułatwiała robotę wywrotową, bo wynikała ze złudzenia, że można ruch ukraiński i bolszewicki łagodnością zahamować. Sławne było w tej sprawie wystąpienie ks. prał. Tokarzewskiego, b. kapelana marszałka Piłsudskiego i wszystkich czynników polskich niezależnych od wojewody. Przyszedł wreszcie czas, że woj. Józewski odszedł (do Łodzi), a stanowisko jego zajął wojewoda Hauke-Nowak Teraz zaczęła się likwidacja niebezpiecznych ruchów. A jak one się rozwielmożniły, o tym świadczy między innymi następujące doniesienie „Gazety Polskiej":

„Na wiosnę roku bież. władze bezpieczeństwa przystąpiły do masowej likwidacji jaczejek komunistycznych w różnych ośrodkach Wołynia. Wielu spośród zatrzymanych zeznało ze skruchą, iż jedynie pod presją i terrorem przystąpili do komuny.

Terror band komunistycznych przejawiał się głównie w wydawaniu wyroków śmierci przeciwko tym, którzy mieli odwagę zerwać z komunizmem lub byli mu przeciwni. Na Wołyniu zanotowano szereg takich wypadków:

Edward Wołczyk, ze wsi Gródek, pow. kowelskiego, były członek rejonowego komitetu KPZU, ściągnął na siebie, jako Polak, podejrzenie, że jest na usługach policji. Natychmiast wydano przeciwko niemu wyrok śmierci i wykonano go w sposób bestialski. Do mieszkania jego wtargnęło wieczorem dwóch uzbrojonych w karabiny osobników. Jeden z nich wystrzelił do Wołczyka z karabinu, a ponieważ karabin się zaciął, napastnicy rozbili mu głowę kolbą karabinową i zbiegli.

A oto drugi wypadek.

Jan Kotiuk, ze wsi Kupiczów, pow. kowelskiego, był sekretarzem rejonowego komitetu KPZU i zerwał z komunizmem. Partia wydała na niego wyrok śmierci. Kiedy Kotiuk znajdował się w sąsiedniej wsi na wieczornicy, w domu swej narzeczonej, wtargnęło do mieszkania dwóch uzbrojonych w rewolwery zbirów i kilku strzałami zamordowali Kotiuka.

W pobliżu uroczyska „Czemerszczyzna" na terenie wsi Leśniówka, pow. kowelskiego znaleziono zwłoki mieszkańca tej wsi Jana Mielnika, który dnia poprzedniego wyjechał z domu, by obsiać pola. Do domu wróciły tylko konie i wóz. Mielnik został zamordowany 5 strzałami z karabinu za to, że odnosił się wrogo do komunizmu.

Na karę śmierci z wyroku partyjnego został skazany również mieszkaniec w. Miryn pow. kowelskiego, Stefan Kowalczuk. Wieczorem, gdy siedział w domu, padł przez okno strzał, który zranił Kowalczuka w rękę Kowalczuk sięgnął po ukryty pod poduszką rewolwer, mierząc w stronę sylwetki w oknie. Napastnik upadł na ziemię, towarzysze jego zbiegli. Rannym okazał się poszukiwany oddawna „podpolny" Makar Sawczuk. Zmarł on w szpitalu w Kowlu wskutek odniesionej rany. Sawczuk miał na sumieniu kilka zabójstw z wyroku partyjnego, m. in. wszystkie wyżej opisane.

Energiczny pościg policji doprowadził do ujęcia wspólników zabitego Sawczuka: 24-letniego Piotra Paszkiewicza ze wsi Borysówka pow kowelskiego oraz 28-letniego Gabriela Mielnika ze wsi Leśniówka, pow. kowelskiego. Byli oni postrachem gminy Maniewicza pow. kowelskiego, gdzie działając wspólnie lub oddzielnie, popełnili kilka morderstw.

Terrorystów-morderców osadzono w więzieniu w Kowlu, gdzie wkrótce odbędzie się rozprawa przed sądem okręgowym".

Doniesienie powyższe brzmi wprost fantastycznie i pachnie dzikim zachodem amerykańskim. Nie dziwmy się jednak tym strasznym rzeczom, skoro znany jest fakt, że współpracownikiem organu woj. Józewskiego tygodnika „Wołyń" był poeta Ł., karany przez sądy za — komunizm.

## Polska na trzecim miejscu w eksporcie węgla.

**Berlin.** Ciekawe zestawienie eksportu węgla ze strony największych jego producentów przynosi „National Ztg.". Tabela obejmuje wywóz z końca września br. w porównaniu do tego samego miesiąca r. ub. Na trzecim miejscu po W. Brytanii i Rzeszy uplasowała się Polska i dopiero po niej idą takie państwa, jak Francja, Belgia i USA. Polska posiada poza tym w tym okresie największy wzrost eksportu, który wyraża się kwotą 216.088 ton. Poza Polską tylko Francja wykazuje wzrost eksportu węgla, a mianowicie o 96.847 ton.

## Jak trwoga — to do Boga.

**Bielsko.** W związku z ostatnimi zajściami w Niemczech przeciwko ludności żydowskiej, bielscy żydzi uchwalili bojkot języka niemieckiego. W gminach żydowskich, gdzie stale posługiwano się językiem niemieckim, tak samo na zebraniach, odczytach i w bóżnicach odtąd stale używany ma być język polski. Język niemiecki ma być w ogóle wyeliminowany tak z życia prywatnego, religijnego jak i handlowego. W sklepach na widocznych miejscach pojawiły się karty z napisem: Rozmawiaj tylko po polsku.

Żydowska sympatia do nas i do naszego języka jest niestety nieco spóźniona.

## Ze świata

**Pułk akademicki na Łotwie.** Przy uniwersytecie w Tartu założono instytut obrony państwa. Utworzono pułk akademicki złożony z kilku batalionów. Spośród studentów 26 procent stanowią oficerowie, zaś 15 procent podoficerowie rezerwy.

— **Najgęściej zaludniona jest Europa.** Na 1 kilometr kwadratowy na świecie wypada 14 mieszkańców, ale gęstość zaludnienia jest oczywiście różna. Istnieją już wielkie różnice pomiędzy gęstością zaludnienia w pięciu zasadniczych częściach świata. Najgęściej zaludniona jest Europa (46 mieszkańców na km kw.), najsłabiej zaś Oceania (1!). W Afryce przypada 5 mieszkańców na klm. kw., w Ameryce — 15, w Azji zaś 27.

— **Upadek gospodarczy Morawskiej Ostrawy.** Morawska Ostrawa, odcięta od swego zaplecza surowcowego i okręgów zbytu, z każdym dniem traci bardziej na znaczeniu, jako ośrodek przemysłowy i centrum zakupów. Wiele wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i składów handlowych zwija swoje biura ostrawskie i przenosi się do Pragi. Jednocześnie likwidują się wielkie firmy handlowe, posiadające swoje centrale na obszarach, które odpadły od Czechosłowacii.

— **Chińczycy walczą z całusami.** Poza walką jaką wydali nacjonaliści chińscy ubiorowi europejskiemu, rozpoczęła się obecnie druga walka, propagowana przez Ligę, której członkowie składają przysięgę wyzbycia się europejskiego zwyczaju, zawleczonego do Chin, a mianowicie — całowania się.

— **Zgon matki Walta Disneya.** Zmarła w wieku lat 71 Flora Disney, matka sławnego twórcy filmów rysunkowych Walta Disneya.

— **Moda sprzed 200 lat.** Na jednym z arystokratycznych ślubów w Londynie — sensację wzbudziła 17-letnia druhna w toalecie z białych gronostajów — dokładnie skopiowanych ze słynnego portretu Gainsborongh'a sprzed 200 lat.

— **100 tys. uchodźców na terytorium brytyjskim.** Dziś w nocy na terytorium brytyjskie w Koulun przeszło około 100.000 uchodźców chińskich z powodu zajęcia przez Japończyków linii rzeki Szanczun. Kilka tysięcy uchodźców przebyło rzekę wpław.

— **Ilu jest ludzi na świecie?** Według statystyki Ligi Narodów, świat liczył w końcu r. 1937 2 miliardy mieszkańców, w liczbach okrągłych. W ciągu roku sprawozdawczego ludność zwiększyła się o 18 milionów, czyli i 1,1 procent. Więcej, niż połowa, zamieszkuje Azję, gdzie w samych Indiach jest ponad 375 milionów mieszkańców, a w Chinach — 450 milionów. Japonię zamieszkują obecnie 72 miliony; imperium japońskie liczy więcej, niż 100 milionów; Rosia sowiecka ma 178 milionów mieszkańców. Europa bez Rosji ma około 397 milionów, w czym Niemcy po obecnym powiększeniu terytorium — 79 milionów, Wielka Brytania 47, Włochy — 43, Francja 42, a Polska — 35. Ludność Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przekroczyła obecnie 130 milionów. W Ameryce Południowej zamieszkuje około 90 milionów, z czego połowa w Brazylii.

B. Kotmann




Powieść współczesna.

53)

(Ciąg dalszy)

Tak miejscowa ludność nazywała małe specjalnie dla przyjezdnych przeznaczone łódki, które przy podniesionych żaglach są podobne z daleka do białych łabędzi.

— Zaprowadzisz mnie na wybrzeże, ale tak, by nas nikt nie widział — rzekł de Katt do chłopca. — Potem zwrócił się do Vissera i do Knelisa: — Nie troszczcie się o nas i pijcie spokojnie swoje piwo. Zaopiekuję się Pietem.

— Nie bój się, przyjacielu, czarny jeszcze nie wyjdzie w morze — wtrącił stary marynarz. — Ostatecznie w razie czego pchnij po nas chłopaka.

Treintje poradziła włożyć długie buty i płaszcz brezentowy, tłumacząc gościowi, że na brzegu i przy takim wietrze będzie po kilkunastu minutach przemoczony do nitki.

De Katt usłuchał jej rady. Zapalił fajkę, mocno nasunął kapiszon na głowę i wychodząc, spojrzał na wysoki staroświecki zegar, stojący w kącie pokoju — było wpół do dziewiątej.

Ogarnął go nieprzenikniony mrok. Gdy skręcił za róg domu, wiatr powiał z taką siłą, że zatamował oddech. Razem z chłopcem brnął w milczeniu ku zatoce. Gdy oczy oswoiły się z ciemnością, dostrzegł kilka kutrów rybackich, uwiązanych do pali i czółno Vissera. Na zatoce, nieco osłoniętej łańcuchem wydm piaszczystych, było względnie spokojnie, natomiast na pełnym morzu — zwłaszcza w okolicy północnej wyspy — szalał sztorm.

Piet przysunął się do de Katta i rzekł:

— Chodziłem wczoraj do Amstelkroog z listem, który pan kazał zanieść.

— Dobrze. No i jak ci poszło?

— Oddałem list i tyle, proszę pana. Ale dziś rano przychodził do nas ten pan, który tam mieszka. Byłem z kapitanem na pokładzie „Starej Mary". Spotkaliśmy go później na brzegu morza, jakeśmy wracali do domu. Pytał kapitana, kto mu dał ten list.

„Kapitanem" nazywał starego Vissera.

— Aha... — mruknął de Katt i pomyślał, że to był niewątpliwie młody oficer marynarki.

Rozmawiał z nim po doręczeniu listu, wyczuł doskonale niechęć i nieufność ze strony Ordy; zdawało się, wiedział, o co go Polak podejrzewa, ponieważ uśmiechnął się szczerze ubawiony.

— Kapitan wytłumaczył, że ten list przywieźliśmy wczoraj z Amsterdamu — ciągnął chłopiec — i wtedy on sobie poszedł. — Zatrzymał się i wskazując na brzeg morza, dodał: — O, niech pan popatrzy: to najbliższe nas, to jest „Katryn", kuter Assena... za nim stoi „Senior" Renta..., a tam daleko, taka mała czarna łódź... widzi pan? To jest właśnie „Libela", motorówka Ruydersa.

De Katt miał ostry wzrok, jednak musiał go bardzo wytężyć, by za dwoma ciężkimi kutrami o gołych, wysoko sterczących masztach dostrzec wreszcie niejasne zarysy niewielkiej wysmukłej „Libeli". Przyjrzał się lepiej i doznał wrażenia, że widzi nikły promień światła, ślizgający się po pokładzie łodzi.

— Czy jest kto teraz na motorówce?

— Zdaje się, że jest.

— Jeśli pójdziemy wprost do niej, to możemy kogoś spotkać — rozważał głośno de Katt. — A tego bym nie chciał.

W tym miejscu wybrzeże było wysokie i mocno podmurowane. Poniżej znajdował się rodzaj szerokiego stopnia, na którym leżały lżejsze łódki, wyciągnięte z wody. Prostopadle do wybrzeża ciągnęło się molo, nad nim wisiał wąski żelazny most i dopiero w jego końcu stała „Libela".

— Niech pan tu stoi — poradził chłopak — to oni pomyślą, że chcemy się dostać na jeden z kutrów. Chociaż możemy jeszcze lepiej zrobić — po prostu podpłynąć do nich naszym czółnem.

De Katt rozważył sytuację i przyznał Pietowi słuszność, jednak wolał nie brać ze sobą chłopca.

— Zostań tu i uważaj!

— Dlaczego? — zdziwił się nieprzyjemnie rozczarowany chłopiec. — A czy pan umie w ogóle wiosłować?

De Katt roześmiał się cicho i już chciał zejść po kamiennych schodach zbiegających ku pomostowi, na którym leżały łódki, lecz w tym momencie pomimo silnego rwącego wiatru usłyszał dziwny hałas. Pochwycił chłopca za ramię, odciągnął i przykucnął z nim za grubym słupem kamiennym.

— Co to było? — szepnął Piet rozgorączkowany tajemniczością wyprawy. — Może kto strzelał?

Zamiast odpowiedzi de Katt potrząsnął głową, lecz chłopak nie dostrzegł tego w ciemności.

Nagle obaj ujrzeli czarną sylwetkę sunącą po moście w ich kierunku. Krótki głośny huk, który słyszeli przed chwilą, pochodził stąd, że ktoś wyszedł z kajuty motorówki i podmuch wiatru zatrzasnął za nim drzwi. Ten człowiek zbliżał się teraz ku nim bezgłośnie, stąpając z taką lekkością, jak gdyby się unosił w powietrzu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Długi, które przyniosły spadkobiercom zyski

## Znakomity pisarz Edgar Wallace pozostawił po śmierci cztery i pół miliona długu.

Wielkie wrażenie wywołał przed sześciu laty nagły zgon sławnego, angielskiego pisarza powieści kryminalnych — Edgara Wallace'a, którego powieści dotychczas cieszą się na całym świecie wielką poczytnością. — Jeszcze większą sensacją była wiadomość, że spadek, w postaci 4 i pół miliona zł długu — przejęły dzieci pisarza: dwaj synowie Brian i Michał oraz córka Patricia. Wysokość długu była nie mniejszym rekordem od ilości wydań, jakie osiągnęły powieści Wallace'a.

Spadkobiercy zobowiązali się spłacić 4 i pół miliona zł długu — oto tytuły artykułów, które przez szereg miesięcy intrygowały czytelników czasopism angielskich. Po pogrzebie pisarza, kiedy wszyscy wierzyciele zaczęli zgłaszać swoje pretensje, olbrzymia suma zaczęła wzrastać, ale nawet i to nie przeraziło spadkobierców.

Wallace większą część swych powieści wydał własnym nakładem, a ponieważ olbrzymi dług powstał wyłącznie w związku z wydawnictwem książek, spadkobiercy nie byli wcale zmuszeni przez prawo do przejęcia na siebie tak wielkiego zobowiązania.

Jednakże ostatnie słowa, z jakimi zwrócił się Wallace do swoich dzieci, wpłynęły na decyzję. Wallace na łożu śmierci polecił dzieciom zająć się wydawnictwem i sprzedażą jego książek, gdyż tylko tym sposobem będą mogli spłacić dług i zarobić miliony.

Ta, zdaje się nie do wiary przepowiednia, sprawdziła się w zupełności. Zaledwie upłynęły trzy lata od śmierci pisarza — a dzieci spłaciły 2 miliony zł długów, a w dalszych 3 latach, dzięki odziedziczeniu praw autorskich po ojcu, spłacono wszystkie zobowiązania i rodzina stała się znów zamożną.

Spadkobiercy założyli w Londynie towarzystwo akcyjne, wydające dzieła Wallace'a. Ze względu na to, że Wallace należał w Anglii do najpopularniejszych autorów, firma już w pierwszym roku istnienia przyniosła znaczny zysk. Obecnie towarzystwo wydawnicze spadkobierców Wallace'a, które corocznie wydaje 100.000 powieści sensacyjnych, ma dzisiaj czystego zysku rocznego około 321.000 zł. Do tego dochodzą jeszcze stale wpływające tantiemy od nakręconych na film powieści, sztuk teatralnych i słuchowisk radiowych, opartych na wyjątkach z powieści Wallace.

Wszystkie powieści na dyktafonie.

Brian Wallace, będący także pisarzem, zabrał się przedewszystkim do zdementowania wszystkich pogłosek, jakoby Edgar Wallace dawał tylko pomysły, zaś opracowanie powieści pozostawiał sztabowi pomocników.

— Mój ojciec — dowodził młody i utalentowany pisarz, Brian Wallace — każdą powieść pisał sam. Był pracowitym i sumiennym jak rzadko który z pisarzy tego rodzaju powieści. Napisanie krótszej powieści zajmowało mu zaledwie miesiąc czasu. Na swoich rękopisach nie czynił żadnych poprawek, a w swej gigantycznej pracy posługiwał się dyktafonem.

Dzięki fenomenalnej pamięci, dalszy ciąg powieści mówił do dyktafonu bez przeglądania kartek maszynopisu.

Dyktafon, ten jedyny pomocnik Wallace'a jest przechowywany przez dzieci jako najdroższa pamiątka po ojcu. Zbieracze i muzea brytyjskie — wszyscy zasypywali Briana kuszącymi ofertami, obiecując kolosalne sumy, jednakże syn odrzucił wszystkie propozycje. Wallace w ciągu swej pracy żył w ciągłym naprężeniu. Dlatego ten sposób pracy i sposób wczuwania się w dzieje bohaterów swoich powieści — kosztowały pisarza dużo zdrowia, czyniąc z niego człowieka poważnie cierpiącego na serce.

Krótko przed śmiercią trzeba było codziennie wołać lekarza, gdyż nerwy odmawiały posłuszeństwa, pisarz miewał halucynacje i ataki sercowe, które tak osłabiły organizm, że pewnego poranka, kiedy właśnie układał skrypt swojej ostatniej powieści — śmierć zaskoczyła go nagle.



## Pani Hitler chce być obywatelką angielską.

Pani Hitler? Tak: pani Brygida Hitler, żona Alojzego Hitlera, przyrodniego brata Führera. Z domu jest Dowling i **faktycznie jest Irlandką.** Znajomość zaczęła się w Dublinie, gdzie Alojzy Hitler był maitre d'hôtel'em przed wojną. Skończyło się to małżeństwem, ale przerwało się przez seperację w r. 1914. Alojzy Hitler powrócił wówczas do Niemiec i dziś jest właścicielem restauracji w Berlinie. **Małżeństwo miało syna, który obecnie przebywa też w Niemczech.**

Pani Brygida Hitler była przyjęta przez szwagra w Monachium. Ale widocznie nie podobało się jej tam, bo nie tylko nie chciała zostać w Niemczech, lecz **pragnie powrócić do obywatelstwa brytyjskiego.** Było by to możliwe, gdyby była rozwiedziona. Rozwodu jednak, ze względów religijnych nie chce. Trzeba mieć nadzieję, że ta sprawa nie wywoła zatargu międzynarodowego.

## Policja angielska i tyrolskie kapelusze.

Bardzo długo grasowała na terenie Londynu szajka, która uprawiała zawodowo okradanie przyjezdnych, zjawiających się w Londynie. Mimo bardzo wielu środków, zmierzających do jej zlikwidowania, akcja ta nie dawała niestety wyników. Wywiadowcy Scotland Yardu, którzy uchodzą za najlepszych speców w swym zawodzie na całym świecie denerwowali się i nie widzieli w końcu, co mają począć z nieuchwytną bandą. Wreszcie zmuszeni byli użyć ciekawego sposobu, który doprowadził do ujęcia przestępców.

Mianowicie dyrekcja Scotland Yardu sprowadziła kilkanaście męskich ubiorów tyrolskich, w które poleciła ubrać się swoim funkcjonarjuszom. Nadto poleciła im zaopatrzyć się w przewodniki, które z udanym zainteresowaniem mieli przeglądać na ulicach. Zwabieni zdaleka widokiem tyrolskich kapeluszy podchodzili przestępcy do przebranych wywiadowców i stawiali im różne propozycje, które zmierzały oczywiście do oszukiwania ich na olbrzymie sumy. W przeciągu jednego dnia ujęto w ten sposób trzech oszustów, dzięki czemu nie tylko ich unieszkodliwiono, ale także zdołano zapoznać się ze wszystkimi ich metodami, które wzbogaciły w dużej mierze wiadomości stróżów bezpieczeństwa.

## Samolot Lindbergha, jako rekwizyt filmowy.

Słynny samolot pułkownika Lindbergha „Spirit of St. Louis", na którym bohater Stanów Zjednoczonych A. P. odbył przelot nad Atlantykiem, został wypożyczony wytwórni Paramount do zdjęć przy filmie „Zwycięzcy Żywiołu". Będzie to film w kolorach, reżyserowany przez Wiliama Wellmana. W filmie ujrzymy szereg fragmentów z wielkiej wojny. Aby zdjęcia wypadły jak najbardziej realistycznie, wypożyczył Wellman kilkanaście aparatów lotniczych które brały udział w wielkiej wojnie. I tak ujrzymy kilka aparatów ze słynnej eskadry lotniczej von Richthofena, oraz 6 aparatów z eskadry kapitana Guynemera, słynnego asa francuskiego. Wytwórnia Paramount dała szereg ogłoszeń w prasie światowej, w których poszukiwała lotników biorących udział w wielkiej wojnie. Na apel zgłosiło się kilkudziesięciu byłych oficerów. Po przeprowadzeniu dokładnej selekcji, wybrano 12 lotników, których użyto w filmie jako tzw. „stund-manów". Są to ludzie biorący udział zamiast znanych aktorów w najbardziej niebezpiecznych momentach, gdzie dany aktor może ryzykować życiem. W tym wypadku należało dokonać szeregu lotów bardzo niebezpiecznych, gdyż filmowano szereg fragmentów walk lotniczych. Podczas zdjęć zniszczono 4 aparaty, przyczem lotnikom udało się wyskoczyć ze spadochronami.

Na ogół podczas zdjęć dokonano 3000 godzin lotów. Równocześnie pułkownik Lindbergh zgodził się, aby użyto jego aparatu, który ostatnio znajdował się w muzeum, do kilku zdjęć. Postawił jednak jeden warunek. Lotów na aparacie miał dokonać pilot specjalnie wybrany przez Lindbergha. Wybór padł na słynnego asa angielskiego kapitana M. L. Murraya.

Rolę główną kreuje w filmie Ray Milland, który po kilku miesiącach nauki zdał egzamin lotniczy i uzyskał licencję pilota. Milland jest obecnie jednym z najbardziej popularnych aktorów w Hollywood.

## Nowoczesny sposób pielgrzymowania

Nowy sposób pielgrzymowania wyznawców do Mekki już rozpoczęto. Wielu wyznawców Mahometa opuściło już miejsca swojego zamieszkania, by udać się do Mekki. Najciekawsze jest to, że sezon ten rozpoczął się pod znakiem motoryzacji. Mianowicie pobożni pielgrzymi, przybywający ze wszystkich stron świata do miejsca urodzenia proroka, nie zadają sobie wiele trudu, by dotrzeć do świętego miejsca. By się zbytnio nie męczyć religijnym obowiązkami postarano się, by z Medyny i Djedda do Mekki kursowały nowoczesne, dobrze urządzone autobusy, które bez kłopotu i wysiłku mogłyby ich dowieźć na miejsce. Przedsięwzięcie to powiodło się w całej pełni, bowiem uruchomione autobusy są przepełnione, mimo dość wysokich opłat za przejazd. Przedsiębiorcy wprowadzili wszelkie korzystne inowacje, by pielgrzymi jak najliczniej korzystali z nowoczesnych środków lokomocji. Mianowicie bilety powrotne są o 40% tańsze od biletów wystawionych do miejsca przeznaczenia.

Ten nowoczesny sposób pielgrzymowania do Mekki nie wywołał podobno zachwytu wśród najgorliwszych wyznawców Mahometa, którzy krzywią się na tego rodzaju pomysły, a nawet próbują kolportować wiadomości, że tego rodzaju pielgrzymka nie ma żadnego znaczenia. Głosy te jednak nie spotykają się podobno z aprobatą ogółu, który gorliwców uważa za nieszkodliwych maniaków.

## W 108-ą rocznicę Powstania Listopadowego.



Podchorążowie w historycznych mundurach składają hołd Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. Ignacemu Mościckiemu na dziedzińcu Zamku Królewskiego.

# Matka wie najlepiej

## List polecający matki podstawą kariery filmowej.

W Hollywood zdarzył się niedawno następujący wypadek: Do dyrektora jednej z wytwórni filmowych nadeszła oferta pewnej prowincjonalnej entuzjastki. Ofert takich otrzymują wszystkie wytwórnie tysiącami. Z reguły też odrzucają je bez dłuższego zastanawiania się.

Tym razem jednak stało się inaczej. **Dyrektor polecił zaangażować kandydatkę na gwiazdę ekranu.** Gdy go pytano o powód tej decyzji, dyrektor wyjaśnił, że do listu przyszłej sławy dołączony był **list jej matki z gorącym poleceniem dla córki.** Matka potrafiła z taką wyrazistością i siłą przekonania uwydatnić walory filmowe swej córki, że dyrektor zdecydował się przyjąć ją, bo „matka wie najlepiej", do czego zdolne jest jej dziecko.

Doświadczenie, jakie zrobiono z wielu dziś powszechnie uznanymi sławami ekranu, potwierdzają słuszność tej zasady. **Ginger Rogers, ani Shirley Temple nie byłyby nigdy zabłysnęły w świetle jupiterów, gdyby nie ich matki.** One to odkryły w swych dzieciach talenty i cechy, konieczne dla zdobycia sławy ekranowej, i one wysiłkiem woli doprowadziły je do progu sławy. To samo jest z nowym cudownym dzieckiem ekranu, Ireną Dare.

Trzeba tylko mieć na względzie, że matki z zasady są bezkrytyczne i skłonne do przesady, gdy chodzi o dzieci.

# Popyt na podpisy dyktatorów.

## Giełda autografów w Nowym Jorku.

W Nowym Jorku istnieje specjalna giełda, na której sprzedają autografy (podpisy) wielkich ludzi, wyceniane według kursu dnia.

Rzecz ciekawa i znamienna, że najwyższy popyt jest obecnie na autografy dyktatorów. A więc **autograf Hitlera kosztuje dziś 100 dolarów, Mussoliniego — 75 dolarów, Kemala Atatürka — 60 dolarów.** W swoim czasie autograf Stalina wart był aż 200 dolarów, ale teraz cena bardzo znacznie spadła.

Roosevelt niedawno jeszcze kosztował 80 dolarów, obecnie kosztuje tylko 25, wskutek „inflacji" jego rękopisów.

Blum i Eden, za czasów, gdy byli u władzy, „warci byli" po 60 dolarów. Teraz można ich dostać za 5 — klasyczny przykład nietrwałości zaszczytów.

**Jedynie trwałe ceny utrzymują się na dwa autografy: papieża Piusa XI (50 dolarów) i mahatmy Ghandiego (30 dolarów).**

## Kącik humorystyczny.

**DZIEDZICZNE OBCIĄŻENIE.**

— Ten Ferdek to wszystko ma po matce, oczy, nos, usta...

— Tak, to prawda, tylko spodnie ma po ojcu.

**SPRYTNY ŻEBRAK.**

— Nie odmów, łaskawa pani, grosika ślepemu.

— Ale przecież wy widziecie!

— Nie widzę. Pani piękność oślepiła mnie...

— Macie tu złotówkę...

**OKOLICZNOŚĆ ŁAGODZĄCA.**

— Oskarżony, ledwo was wypuszczono z więzienia, znowu ukradliście ubranie?

— Musiałem, panie sędzio, po wyjściu na wolność, moje dawne ubranie okazało się za ciasne.

**O BENESZU.**

— Benesz nie ma potrzeby obawiać się o przyszłość. W ostatecznym razie wystąpi w jakim teatrzyku. Zna ten fach przecie doskonale, boć całe jego życie dotychczasowe to była jedna wielka operetka.



Wdzięczność.

## *Notatki polityczne.*

## „Wrócił oczarowany"...

Znany publicysta Str. Narodowego p. St. Kozicki wrócił z Niemiec i Włoch. **„Wrócił,** jak sam pisze, na łamach pism „narodowych" **oczarowany.** Rewolucję w Niemczech i Włoszech uważa za udaną i ostateczną, a rządy hitleryzmu za tak mocne, że nie są do obalenia. P. Kozicki uważa hitleryzm „za **ratunek dla cywilizacji",** a o ludziach, którzy „są tego faktu sprawcami" twierdzi, że zasłużyli sobie na **wdzięczność wszystkich przyszłych pokoleń.** Pan K. twierdzi również, że to, co dzieje się w Niemczech, **odpowiada „masom ludowym".**

Należy wątpić, czy te masy tak bardzo są przywiązane do hitleryzmu, skoro ciągle się aresztuje ludzi w Niemczech i osadza w obozach koncentracyjnych, które są przepełnione. Rzecz charakterystyczna, że p. Kozicki w swej entuzjastycznej ocenie hitleryzmu **pokrył zupełnie milczeniem stosunek do religii katolickiej i chrześcijaństwa.** Nie powiedział **ani jednego słowa o tym, że Kościół katolicki w Rzeszy Niemieckiej toczy rozpaczliwą samoobronę przed barbarzyńską i brutalną tyranią,** nic nie powiedział o tym, że **ustawa małżeńska w Rzeszy przekreśliła ślub kościelny, że zniesiono szkołę wyznaniową a zaprowadzono bezwyznaniową, że zniszczono całkowicie szkolnictwo katolickie, że urzędników w Rzeszy zmusza się do występowania z Kościoła katolickiego, że agitacja pogańska znajduje się pod patronatem sfer oficjalnych, że konkordat jest systematycznie gwałcony** itd. itd.

Katolicki „Głos Narodu" w Krakowie, który zwrócił uwagę na zachwyty p. Kozickiego mówi: „P. Kozicki zachęca nas do składania Hitlerowi wyrazów wdzięczności z powodu, że „masom ludowym" dał ideologię nacjonalistyczną. Nas na ten frazes p. Kozicki nie weźmie. „Ideologia nacjonalistyczna", która detronizuje Boga, a na Jego miejscu stawia naród lub rasę, jest nam wstrętna na równi z komunizmem".

* * *

Nas p. Kozicki też nie nabierze.

## Zasłużona dymisja min. Kanyi.

**Budapeszt,** 30. 11. Regent Horthy wystosował do ustępującego ministra Kanyi odręczne pismo, w którym **podkreśla jego niespożyte zasługi oraz prace dokonane dla zwycięstwa słusznej sprawy Węgier.** Regent wyraża żal, iż musiał przyjąć tę dymisję z powodu złego stanu zdrowia Kanyi oraz wyraża nadzieję, że ustępujący minister **spożytkuje cenne swe wiadomości oraz doświadczenie w działalności na terenie izby wyższej.**

(Naszym zdaniem dymisja Kanyi była więcej niż zasłużona. O tym starszym panu opowiadano, że na posiedzeniach międzynarodowych zasypiał. Nic więc dziwnego, że przespał sprawę Karpatorusi w całości. Rzadko która dymisja ministra jest równie zasłużona i pochwały Horthy'ego brzmią jak ironia. — s.)

## Wiedeńscy gangsterzy rabują aparaty radiowe.

**Wiedeń,** 30. 11. (PAT). Zmotoryzowana szajka młodocianych bandytów zajechała wczoraj autem przed jeden ze sklepów radiowych, **rozbiła błyskawicznie szybę, rabując z wystawy towary.** Jednego z bandytów zmusił policjant **strzałami rewolwerowymi do zatrzymania się, reszta umknęła samochodem.**

## Otwarcie nowej linii kolejowej.

**Katowice.** (PAT). W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie nowowybudowanej linii kolejowej Zory—Pszczyna. Linia ta o długości 22 km., jest dalszym ciągiem odcinka Rybnik—Zory, którego oddanie do użytku nastąpiło przed dwoma laty.

Odcinek linii Zory—Pszczyna powiększa skrócenie odległości z Rybnika do Dziedzic, Żywca, Suchej i Zakopanego o dalsze 10 km.

## Zmarł prof. Stefan Glixelli,

### twórca współpracy kulturalnej polsko-rumuńskiej.

**Kraków,** 30. 12. W Krakowie zmarł na udar serca śp. **dr Stefan Glixelli, profesor romanistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim.** Śp. prof. Glixelli urodził się we Lwowie w 1888 r., studia uniwersyteckie odbył w Paryżu. W r. 1919 mianowany został profesorem Uniw. Stefana Batorego w Wilnie. W okresie przeprowadzanych w szkolnictwie reform w r. 1933 po zwinięciu katedry na której wykładał, **w pełni sił przeniesiony został przez Jędrzejewicza w stan spoczynku.** Wyjechał wówczas do Rumunii, gdzie w Bukareszcie był lektorem języka polskiego na tamtejszym uniwersytecie, pracując równocześnie usilnie nad **współpracą intelektualną między obu krajami.** Owocem tej działalności było założenie w Bukareszcie Instytutu Polskiego.

**Z dniem 1 października 1937 r. został mianowany profesorem romanistyki na Uniw. Jagiell.,** przy czym w dalszym ciągu żywo współpracował w Instytucie Polskim w Bukareszcie, **którego był założycielem.**

# Strajk francuski już się rozpoczął.

## Rząd Daladiera przed atakiem parlamentu.

**Paryż,** 30. 11. (PAT) Wszelkie próby pośrednictwa pomiędzy rządem a CTG. nie dały wyników. **W drukarniach dzienników strajk już się rozpoczął wczoraj po południu.** Pomimo to „Le Matin" i „Le Journal" zdołały wydać, aczkolwiek w zmniejszonym formacie (4 strony) wydania prowincjonalne.

Sytuacja uległa natomiast zaostrzeniu na terenie parlamentarnym. Premier Blum wystąpił z listem do premiera Daladiera, zaprzeczając mu prawa do powoływania się w swych dekretach na dekret z dn. 6 czerwca 1936 r., noszący podpis Bluma, **uważając zarządzenia o tzw. rekwizycji pracowników przedsiębiorstw państwowych i przedsiębiorstw użyteczności publicznej za nielegalne.**

Ponieważ dzienniki lewicowe z „Humanite" i „Populaire" na czele zgodnie z własną zapowiedzią nie ukażą się rano, więc list p. Bluma również nie będzie mógł być opublikowany. Dlatego też p. Blum w liście swym do premiera Daladiera zwraca się do premiera **z żądaniem ogłoszenia tego listu przez radio.**

W kuluarach parlamentu panowało w ciągu dnia wczorajszego duże ożywienie. Szczególnie silne napięcie, a nawet **zdenerwowanie zaznaczało się w kołach socjalistycznych,** które od początku niezbyt chętnie popierały akcję strajkową i które żywiły nadzieję, że groźba strajku zostanie w ostatniej chwili zażegnana. Wobec ogłoszenia surowych dekretów rządu oraz faktu, że rząd pomimo różnych interwencji nie zgodził się zawczasu określić daty zwołania parlamentu, socjaliści ze swej strony podjęli inicjatywę zwołania nieoficjalnego posiedzenia izby, traktując je jako pewnego rodzaju posiedzenie parlamentu kadłubowego. Rezolucja parlamentarnej grupy socjalistycznej zwróciła się bowiem do wszystkich deputowanych bez względu na przynależność partyjną, **wzywając ich do zwołania ogólnego zebrania deputowanych na piątek rano.**

# „Żelazna gwardia"

## wznowiła swą działalność?

**Bukareszt,** 30. 11. (PAT) Stan zdrowia rektora uniwersytetu w Cluj Stefanescu Goaga, który wczoraj **padł ofiarą zamachu b. studentów, jest w dalszym ciągu bardzo poważny.** Zdaniem lekarzy, czuwających nad jego łożem nie ma nadziei na utrzymanie go przy życiu. (Pierwsze depesze donosiły już o śmierci Goagi.)

Według informacyj pochodzących od władz policyjnych, tożsamość napastników została stwierdzona.

Wczoraj wieczorem na dworcu w Cluj aresztowano człowieka, w którego teczce znaleziono liczne naboje dynamitowe. Jak przypuszczają, miały one służyć do dalszych zamachów.

W restauracji w targu **Jiu wybuchła bomba, raniąc ciężko 5 osób, znajdujących się w tym lokalu.**

Z Timisoiara w Transylwanii donoszą, iż w tamtejszym teatrze miejskim wybuchła bomba, **zabijając 3 osoby, a raniąc 11.**

Dzisiejsza prasa poranna odpowiedzialność za te **zamachy zrzuca na członków rozwiązanej organizacji „Gwardia Żelazna".**

Władze administracyjne zarządziły zamknięcie gmachu uniwersyteckiego w Cluj. Aresztowano kilkunastu studentów wydziału medycznego. W myśl wydanych przez policję zarządzeń wychodzenie na ulice miasta po godz. 9-tej jest zabronione.

# W Anglii pojawił się nowy „Kuba Rozpruwacz".

**Londyn,** 30. 11. W Yorkshire pojawił się nowy **„Kuba Rozpruwacz"** (Jack the ripper), który podobnie jak jego poprzednik z lat dziewięćdziesiątych ub. stulecia, napada przede wszystkim młode kobiety oraz dziewczęta, kalecząc je brzytwą.

Pomimo usiłowań nie udało się dotychczas zaaresztować niebezpiecznego zbrodniarza, który stał się **postrachem całej okolicy.** Napady swe przeprowadza on pod ochroną ciemności, pojawiając się na coraz to innych szosach hrabstwa Yorkshire. Popłoch, jaki **„milcząca błyskawica",** taki bowiem przydomek nadano mu, zbrodniarz budzi wśród młodych kobiet, jest tak wielki, że **robotnice udają się na zmianę nocną do fabryk pod eskortą policji.**

W nocy z poniedziałku na wtorek tajemniczy zbrodniarz dokonał znowu dwóch napadów, przy czym jedną ze swych ofiar napadł w ogrodzie jej domku w mieście Halifax. **Ma on dotychczas na sumieniu 13 ludzi, w tym 3 mężczyzn.**

## *Zdarzenia i ludzie.*

# Fałszywe lwy lewicowe.

W tygodniku „Zwrot" pojawił się artykuł, którego autor podpisuje się literami W. W. Artykuł dotyczy przemian, [illegible] pod wpływem i dyktandem Niemiec. Autor stwierdza, że tzw. rzekomi demokracji i marksiści całkowicie zawiedli wobec ataku Niemiec.

Ludzie ci bez długiego namysłu zdradzają

„zarówno zasady, jak i przyjaciół, płacąc najcięższy haracz za chwilę życia w spokoju. Rycerze pustego a głośnego frazesu umieli żyć z demokracji, ale nie umieli i nie chcieli jej bronić. Jeśli bronili, to tylko dla siebie.

Rekord tchórzostwa i zaprzaństwa osiągnęli wszelkiego rodzaju marksiści. Komuniści **nie ruszyli palcem w bucie w momentach decydujących.** Socjaliści nie tylko wyrzekli się Marksa, występując z międzynarodówki, ale i rozwiązali dobrowolnie stronnictwo, by po nim nie zostało śladu. **Gdzie podziały się te fałszywe lwy lewicowe, które tak głośno ryczały, gdy im nic nie groziło?**

### P. MIKOŁAJCZYK — MINISTREM ROLNICTWA.

Jak donosi PAA w prasie francuskiej pojawiły się wiadomości, że p. St. Mikołajczykowi, przywódcy ludowców poznańskich, ma być zaofiarowana teka ministra rolnictwa.

Pana prezesa Mikołajczyka znamy dobrze, ale ci Francuzi, którzy tak piszą o nim wykazali, że ani jego, ani stosunków polskich nie znają.

### KURSY MOTOROWO-PANCERNE.

PAT doniósł, że w Warszawie odbyła się inauguracja **kursów motorowo-pancernych** dla pionierów służby młodych OZN".

* * *

Groźna wiadomość dla opozycji. Pomyśleć tylko: „kursy **motorowo-pancerne".** Młodzi ozonowcy będą albo gonić opozycję **w tych wozach motorowo-pancernych,** albo też... uciekać... przed entuzjazmem mas. Prawdopodobne jest i jedno i drugie.

### JAK TO BYŁO W CZASIE WOJNY.

„Głos Narodu" podaje następujące opowiadanie:

Jako starszy wiekiem „landszturmista", przydzielony zostałem w r. 1914 do cenzury listów na poczcie. Podzielono nas na dwie grupy, jedna do listów przychodzących, druga do odchodzących. Rozkaz był surowy: cenzurować całą korespondencję. No, i cenzurowaliśmy całą i we wszystkich językach europejskich, prócz tego i w żydowskim. Z tym, jako „nieczytelnym" było najgorzej. Z listami w innych językach poradziliśmy sobie łatwo: jedne „nasze", drugie „przeciwne" (koalicyjne).

Ale najciekawsze było to, co ludzie pisali w listach. Bywały prócz rzewnych wynurzeń z pola, często takie ostrzeżenia. „Nie wierz temu, co piszą gazety", albo „czytaj między wierszami" — „nie tak — naopak" itp. To też, gdy w gazecie było: „Posunęliśmy się na całym froncie" — czytelnik myślał: Oho! — „Odłączyliśmy się od nieprzyjaciela, po skutecznej (oho!) walce". „Nastąpiło przegrupowanie (oho!) naszych wojsk".

W tej metodzie czytania gazet ludzie dochodzili do takiej wprawy, że potrafili czytać „naopak" nawet choćby komunikat meteorologiczny".

### OSTATNIE ŻYCZENIE MARSZAŁKA MACKENSENA.

Agencja Telegraficzna Express (ATE) podała następującą wiadomość z Berlina:

„Feldmarszałek von Mackensen, ostatni z żyjących wodzów niemieckich z okresu wojny światowej, wystosował do kanclerza Hitlera petycję o zwolnienie z więzienia pastora Marcina Niemöllera. Mackensen, który 7 grudnia ukończy 89 lat, zaznaczył w petycji, że jego prośba o zwolnienie Niemöllera jest jego ostatnim życzeniem w życiu".

## Areszt domowy dla niemieckich żydów.

**Berlin,** 30. 11. (PAT). W dzienniku urzędowym ukazało się zarządzenie szefa policji z dnia 29 bm., **zakazujące żydom — obywatelom niemieckim i żydom bezpaństwowym ukazywania się na ulicach i placach w „Dniu solidarności narodu niemieckiego", obchodzonym w Rzeszy w sobotę dnia 3 grudnia.** Zakaz zaczyna obowiązywać w piątek o 12 w nocy i trwa do soboty do godz. 12 w nocy. Rozporządzenie przewiduje surowe kary za przekroczenie tego zakazu.

## Muzeum etnograficzne w Wilnie.

**Warszawa.** (PAT). Polska Agencja Telegraficzna komunikuje urzędowo: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powzięło decyzję udzielenia zezwolenia na otwarcie muzeum etnograficznego ze zbiorów b. litewskiego towarzystwa naukowego w Wilnie przy towarzystwie o charakterze naukowym. Statut tego towarzystwa po opracowaniu zostanie zatwierdzony przez władze kompetentne.

## Uroczysty obchód „Dnia Podchorążego",

**Grudziądz.** (Tel. wł.) Rocznicę „Czynu młodych" 29 listopada obchodziy grudziądzkie szkoły podchorążych uroczyście jako swoje święto oddziałowe. We wigilię uroczystości odbyły się w koszarach apele, w których wzięły udział również oddziały p. w. polskich szkół średnich Grudziądza, Zw. Oficerów Rez. (sekcja podchorążych) i **organizacji** półwojskowych. We wtorek w kościele farnym uroczystą mszę św. celebrował ks. kapelan dr Skalski, który następnie do zebranych podchorążych wygłosił płomienne, patriotyczne kazanie. Dalsze uroczystości odbyły się na historycznym Rynku grudziądzkim u stóp pomnika Żołnierza Polskiego, gdzie przed laty bohaterską śmiercią za ojczyznę zginął Mikołaj z Ryńska. Plac rynkowy okolił zwarty czworobok kolumn żołnierskich i tłum publiczności. W pierwszych szeregach stanęli bohaterowie dnia — podchorążowie kawalerii i piechoty. Po raportach wystąpiły poczty sztandarowe, które przy dźwiękach hymnu narodowego zajęły miejsce przed samym pomnikiem. Obok stanęli reprezentanci najwyższych miejscowych władz z pp. płk. Mularczykiem, płk. Cieślakiem, starostą Grodyńskim i prezydentem m. Włodkiem na czele. W grupie wyższych oficerów zwracał uwagę pułkownik turecki, który przyjechał na uroczystości z Warszawy

Następuje kulminacyjny moment uroczystości: Przyszli podchorążowie i oficerowie, a obecnie strzelcy z cenzusem składają przysięgę żołnierską. Za ks. kapelanem dr. Skalskim młodzi żołnierze mocno wymawiali piękne słowa przysięgi, której świadkami były niezliczone rzesze grudziądzan. Następnie przemówił płk Cieślak, podkreślając w pięknych słowach znaczenie przysięgi i obowiązki żołnierza polskiego. Z kolei wyżsi oficerowie odebrali przysięgę od strzelców z cenzusem wyznań niekatolickiego, po czym płk Cieślak w otoczeniu przedstawicieli władz odebrał defiladę oddziałów wojskowych, entuzjastycznie oklaskiwanych za świetną postawę. Po południu program uroczystości przewidywał zwiedzanie koszar przez najstarsze kasy miejscowych szkół średnich. Wieczorem odbyła się w teatrze miejskim podniosła akademia.

—«:»—

## Likwidacja lóż masońskich.

### W Poznaniu.

**Poznań** 30. 11. (PAT). W związku z wejściem w życie dekretu antymasońskiego starostwo grodzkie poznańskie zarządziło likwidację trzech istniejących w Poznaniu lóż a mianowicie „Johannis Freimaurer Loge zum Tempel der Eintracht", „Kosmos Loge" i „Amicitia". Wszystkie lokale zlikwidowanych lóż zostały urzędowo opieczętowane.

### W Inowrocławiu.

**Inowrocław.** W związku z dekretem o rozwiązaniu lóż masońskich, dokonał w imieniu starostwa inowrocławskiego rewizji, zajęcia akt i konfiskaty żydowskiej loży masońskiej przy ul. Solankowej 61 pod nazwą „Independent Order Odd Fellows" czyli „Zakonu Niezależnych Czeladników" p. referendarz Brzęk w asystencji przedstawiciela policji śledczej p. Nowackiego. Również tej samej czynności dokonano w loży niemieckiej „Deutscher Klub" przy ul. Marsz. Piłsudskiego 12, w budynku, mieszczącym się w podwórzu.

W dotychczasowej loży żydowskiej przy ul. Solankowej 61 umieści prawdopodobnie miasto bibliotekę i muzeum miejskie.

### W Tczewie.

**Tczew.** W Tczewie z polecenia starosty powiatowego władze administracji ogólnej, z p. mgr. Kwiatkowskim na czele, dokonały zajęcia lokalu loży masońskiej, mieszczącej się przy ul. Hallera 2-4.

Wszystkie wejścia zostały opieczętowane. Dokonano również zajęcia innego majątku loży, celem zabezpieczenia praw, gdyż majątek stowarzyszenia przechodzi na rzecz akcji dobroczynnej.

# Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 30 listopada 1938 r.

**Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.**

**Nocny dyżur pełnią apteki:**
**Pod Gryfem,** Starowiejska, tel. 51-29.
**Świętojańska,** vis a vis komisariatu.
**Bałtycka,** ul. Śląska 42.
**Magistra Grodzkiego,** Morska 155.
**Nadmorska** w Orłowie, ul Orłowska.

—«:»—

**REPERTUAR KIN:**
**Bajka:** „Klęska Białego Kozby" — dalsze dzieje bohaterów filmu „Władczyni dżungli".
**Bodega:** „Blask i cienie kobiety".
**Lido:** „Meksykańskie Noce".
**Lily-Chylonia:** „Pani Walewska'.
**Morskie Oko:** „Gehenna'.
**Miraż-Orłowo:** „Detektyw z Honolulu".
**Polonia:** „Gwiazda Riwiery".
**Zorza-Grabówek.** „Biały Tarzan".

— **Różnorodność połowów.** Kuter szwedzki „Florence" wyładował z Vasterwick 1129 skrzyń szprotów świeżych i śledzi świeżych o wadze 46045 kg. S. s. „Diana" wyładował z Norwegii 4085/1 oraz 1399/2 beczek śledzi solonych. 80 skrzyń śledzi mrożonych i 96 skrzyń dorszy mrożonych. Natomiast jeden z polskich kutrów przywiózł zgoła niecodzienny połów, bo „żywą" torpedę wagi 1500 kg, którą przekazano marynarce.



— **Osobiste.** Kapitan portu gdyńskiego, komandor Gustaw Kański obchodzi jubileusz trzydziestopięciolecia pracy na morzu i dla morza. Składamy mu najserdeczniejsze życzenia.

— **Komisariat Rządu** ukarał niedawno 3 żydów za udzielenie gościny niemeldowanym współrodakom. Ukarani odwołali się do sądu, który podwyższył im karę.

— **Komitet Pomocy Zimowej** postanowił w sprawie pomocy bezrobotnym marynarzom zgodzić się ewentualnie na oddanie opieki nad nimi specjalnej grupie z tym jednak, że Komitet kwalifikować będzie otrzymujących zasiłki, którzy będą musieli otrzymywane świadczenia odpracowywać.

— **Jan Lorentowicz na 78 wieczorze czwartkowym.** W dniu 1 grudnia rb. przybywa do Gdyni na zaproszenie kierownictwa „Wieczorów Czwartkowych" znakomity pisarz i znawca teatru Jan Lorentowicz, członek Polskiej Akademii Literatury, który wygłosi prelekcję pt. „Nasz charakter narodowy". Słowo wstępne wygłosi Artur Marya Swinarski. Na wieczorze nastąpi rozlosowanie kilku książek Lorentowicza. opatrzonych dedykacją autora.

— **O pracę dla polskich kutrów.** W związku z rozpoczętym dowozem szprotów, importowanych ze Szwecji do Gdyni na potrzeby przemysłu wędzarniczego Wybrzeża — warto przypomnieć, że w ubiegłym roku przewozami tego surowca zajmowały się częściowo polskie kutry rybackie. Należałoby zatem i obecnie do transportu importowanych szprotów wykorzystać tabor polskiej flotyli rybackiej, tym bardziej, że poważna jej część została ostatnio z powodu braku ławic szprotowych w pobliżu polskich wód terytorialnych — skazana na przymusowe bezrobocie.

## Pamiątki z Gdyni.

**Gdynia.** Na ostatnim zebraniu Gdyńskiego Związku Propagandy Turystycznej poruszono między innymi sprawę niezmiernie ważną, zorganizowania **wytwórczości i zbytu regionalnych „pamiątek z nad morza"**, tak chętnie zawsze kupowanych przez letników, oraz przez cudzoziemskich turystów zwłaszcza zaś marynarzy zagranicznych, masowo przebywających w Gdyni. Wybrano **komisję, która specjalnie zajmie się zorganizowaniem** tej gałęzi przemysłu regionalnego i spolszczeniem już istniejących zaczątków pracy w tej dziedzinie. Do komisji weszli mgr. **Wójcicki, prof. Szczeblewski, dr Krajewska, pp. Auflinkowa i Star.**

Znany nam jest wypadek, że jedna z osób, pracujących na tym polu, dorobiła się w ciągu kilku lat na ślicznych regionalnych pamiątkach nawet... własnego placu w Gdyni. Praca taka zatem jest nie tylko bardzo piękna, jako propagandowa i służąca popularyzowaniu morza i Pomorza, ale także przynosić może duże dochody, które dotąd szły do obcych kieszeni. Gorąco więc zapraszamy wszystkich pracujących na tej niwie, by nawiązywali jak najżywszy kontakt z wymienioną przez nas komisją.

# Dzieje piwnicy.

**Gdynia.** Zgodnie z obowiązującymi przepisami zamieściliśmy w dniu wczorajszym urzędowe sprostowanie w sprawie artykułu pt.: **„Dzieje piwnicy"** nie zaopatrując go w żaden komentarz. Dziś korzystając **z należnego nam prawa** powracamy do tej sprawy. **Dlaczego pisaliśmy o dziejach piwnicy** pana Teodora Hogi z Chylonii? Pisaliśmy o tym z tego powodu, że pragnęliśmy, aby nasz czytelnik, który czuje się pokrzywdzony i skarży się na władze polski w Gdyni miał **czarno na białem**, że pełne wyjaśnienie zostało mu **udzielone.** Wśród Kaszubów Przygranicza kręcą się liczni **agitatorzy ościenni**, którzy wmawiają im, że rząd polski odnosi się do nich niesprawiedliwie. Mógł tym ludziom uwierzyć Pan Hoga i wszyscy jego znajomi, którym o dziejach swojej piwnicy opowiadał. Zamieszczone przez nas wczoraj sprostowanie **kładzie kres** tym mniemaniom. **Tego właśnie chcieliśmy.**

Zagraniczni prowokatorzy, którzy tu przyjeżdżają między naszych Kaszubów, myślą, że można im wszystko wmówić. Chcieliby także może ich skłonić do **lekceważenia i obchodzenia** przepisów prawnych. W Polsce musi być **ład i porządek, tandety budować nie wolno,** nie wolno też błędnie informować o krzywdach, których nie było.

# Były radny sanacyjny skazany za przestępstwa skarbowe.

**Toruń,** 30. 11. Przed toruńskim sądem grodzkim toczyła się rozprawa karna przeciwko 50-letniemu **Zygmuntowi Wojdakowi,** właścicielowi hotelu „Polonia" w Toruniu, któremu akt oskarżenia zarzucał, że 1) w latach 1933-37 w Toruniu, jako właściciel hotelu „Polonia" podawał świadomie nieprawdziwe kwoty obrotu i dochodu w zeznaniach do podatku obrotowego i dochodowego za lata 1932-36, uszczuplając przez to państwowy podatek obrotowy o 1182,89 zł oraz państwowy podatek dochodowy o 2.450 zł — oraz 2) że w tymże czasie i miejscu i charakterze od 1 stycznia 1932 r. do 16 stycznia 1938 r. w tzw. wykazach gości świadomie podawał nieprawdziwe dane, dotyczące należności zarządu miejskiego w Toruniu z tytułu podatku hotelowego i następnie wpłacał kwoty nieodpowiadające właściwym należnościom. — z tego tytułu uszczuplając podatek hotelowy za wyżej wymieniony czas o 6.658,19 zł, 3) w tym miejscu i charakterze w latach 1932 do 16. 1. 38 r. świadomie prowadził nierzetelnie książkę kasową oraz zeszyty pomocnicze do zeznań podatkowych i księgi kasowej, do których wpisywał z tytułu utargów dziennych kwoty nieodpowiadające utargom faktycznym, a w szczególności wykazując w księdze kasowej ogólną kwotę 63.230 zł z tego tytułu, zamiast kwoty 129.741,30 zł.

Jako drugi na ławie oskarżonych zasiadł 61-letni Jan Wróblewski, portier, któremu akt oskarżenia zarzucał, że w latach od 1 stycznia 1932 r. do 31 grudnia 1937 r. dopomógł oskarżonemu Wojdakowi do popełnienia przestępstw określonych w punkcie 3 aktu aktu oskarżenia. dotyczącego Wojdaka, stwierdając podpisem swym w zeszytach przez Wojdaka prowadzonych i przedkładanych władzom skarbowym mniejsze kwoty z tytułu targów dziennych niż wynikały z zeszytów przez Wróblewskiego prowadzonych.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd uznał oskarżonego Wojdaka winnym występków w akcie oskarżenia mu przypisanych i za to skazał go na zasadzie art. 176 ordynacji podatkowej z 15. 4. 34 r. **na grzywnę w kwocie 10.291,08 zł** i na zasadzie art 177 tejże ordynacji na grzywnę w kwocie **10.291,08 zł** — na zasadzie art. 31 i 32 kk. wymierzył mu **łączną grzywnę 15 tys. zł z zamianą w razie nieściągalności na 6 mies. aresztu.** Ponadto sąd zasądził na rzecz skarbu państwa kwotę postępowania sądowego w sprawie i pobrać od niego opłatę sądową w kwocie **1500 zł**

Oskarżonego Wróblewskiego sąd skazał na zasadzie art. 161 i 177 tej samej ordynacji **na 3 mies. aresztu** z zawieszeniem na 2 lata.

# Jak pracował Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży na Pomorzu.

**Toruń,** 30. 11. W dniu wczorajszym w sali obrad starostwa krajowego o godz. 9-ej odbył się zjazd delegatów Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Na powyższe zebranie przybył p. woj. pom. Władysław Raczkiewicz, star. Bruniewski, przedstawiciel dowódcy OK p. mjr Ciążyński i ks. kan. Kozłowski.

Zebranie zagaił prezes Wojewódzkiego Komitetu p. prez. miasta Torunia Raszeja. Na przewodniczącego zebrania powołano p. dyr. Matulę z Torunia, na sekretarza zaś p. star. Mistaka z Gdyni.

Po załatwieniu wstępnych formalności przystąpiono do złożenia sprawozdań prezesa, skarbnika i komisji rewizyjnej. Prezes Komitetu p. prez. Raszeja podkreślił, iż p. minister Opieki Społecznej w 1936 roku postanowił uczynić próbę skoordynowania pracy na odcinku opieki nad dzieckiem i młodzieżą, wykonywanej przez czynniki samorządowe, instytucje publiczno-prywatne, organizacje społeczne, zalecając powołanie do życia na terenie państwa, wojewódzkich, powiatowych i miejskich Komitetów Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Na skutek tej próby, p. woj. pomorski powołał do życia na terenie województwa pomorskiego, Wojewódzki Komitet, który otoczył należytą opieką dzieci i młodzież. Ze sprawozdania jakie złożyli członkowie zarządu wynika, że działalność Wojewódzkiego Komitetu była wszechstronna i bardzo wydatna.

Polegała ona początkowo na prowadzeniu akcji dożywiania dzieci w porze zimowej i przednówkowej, łącznie z pomocą doraźną w postaci udzielania odzieży. pomocy szkolnych, tranu itp. oraz na prowadzeniu akcji kolonii i półkolonii letnich.

Prowadzenie wymienionych akcyj ma na celu utrzymanie dzieci na poziomie możliwie wysokiej wartości zdrowia i sił moralnych, by podnieść je do pełnej aktywności społecznej.

Ogółem w zakresie zimowym 1936-37 w akcji dożywienia brało udział 21759 dzieci. Dożywianie polegało na wydawaniu śniadań, obiadów. Koszt całej tej akcji pomocy w tym okresie wyraża się cyfrą 355.648,20 zł. Poważną tę kwotę zebrano dzięki pomocy materialnej wojewódzkiego komitetu, samorządów terytorialnych, komitetu pomocy bezrobotnych oraz ofiarności społeczeństwa pomorskiego.

Dalsza akcja zimowa dzieci w r. 1937-38 wskazuje duży wzrost dożywiania dzieci, których liczba w miesiącach zimowych dochodziła do cyfry 33000. Akcję odzieżową dla dzieci przeprowadzono w roku 1937-38 przez przydział za pośrednictwem Woj. Funduszu Pracy Wydano ogółem 1000 płaszczy, 500 swetrów oraz 1497 par obuwia

W r. 1937 zapoczątkowano kolonie i półkolonie letnie. Akcją tą objęto liczbę 9039 dzieci, z czego w koloniach wypoczynkowych było 5970 dzieci, w koloniach leczniczych 958 i na półkoloniach letnich 2811 dzieci. Ogółem wydatkowano na powyższą akcję 314.910,64 zł.

Po sprawozdaniu skarbnika p. dyr. Sobolewskiego, który przedstawił dane liczbowe, p. prezes Radłowski, przewodniczący komisji rewizyjnej złożył sprawozdanie, w którym podkreślił, iż mimo pewnych niedociągnięć w gospodarce kół powiatowych w Tczewie i Wejherowie, gospodarka finansowa była prowadzona należycie.

Z kolei zabrał głos p. wojewoda pomorski **min. Raczkiewicz,** który podziękował całemu Komitetowi Wojewódzkiemu za wydatną pracę oraz oświadczył, że na pomoc jego Komitet liczyć może każdej chwili.

Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium, uchwalono statut Komitetu i przystąpiono do wyborów nowych władz, które ukonstytułowały się następująco: prezes — p. prezydent Raszeja, I wiceprezes — p. nacz. dr Sperczyński, II wiceprezes — p. dyr. Sieradzki, skarbnik — p. dyr. Sobolewski, sekretarz — p. radca Kirsztajn. Członkowie zarządu pp.: Mistat z Gdyni, wiceprezydent m. Grudziądza Michałowski, Mencel z Bydgoszczy i Geislerowa z Włocławka. Na zastępców z prawem głosu wybrano pp. ks. prob. Lisa z Pelplina i Tokarską z Inowrocławia.

Komisję rewizyjną tworzą pp. dyr. Filip, ks. prob. Ziemski i insp. Adamowicz. Jako zastępcy pp. wicedyr. Piątkowski i Makiła ze Świecia. Do zarządu ponadto dokooptowano pp. Kuleczkowską, Nowodworską i Sobkowską.

Preliminarz budżetowy referowany przez p. dyr. Sobolewskiego uchwalono w wysokości 1.105.000 zł po stronie dochodów i rozchodów.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zebranie solwował.

—«:»—

— **„My Trip to America".** W środę dn. 30 bm. o godz. 20-ej na zebraniu Klubu Polsko-Angielskiego, które odbędzie się w sali Książęcej Dworu Artusa p. L. Skorel wygłosi odczyt pt. „My Trip to America" (Moja podróż do Ameryki).

# Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 30 listopada 1938 r.

**Nocny dyżur pełnią apteki:**
**Centralna** — śródmieście
**Św. Anny** — Bydgoskie Przedmieście.
**Pod Łabędziem** — na Mokrem.
**Nadwiślańska** — Jakubskie Przedmieście

—«:»—

**Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.**

—«:»—

**Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.**

—«:»—

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego", ul. Mostowa 17, tel. 1446.**

**REPERTUAR KIN:**
**Aria:** „Huragan".
**As:** „Przygoda Tomka Seweyra".
**Mars:** „Dla kobiety".
**Świt:** „Żebrak w purpurze".



— **II koncert symfoniczny.** W niedzielę 4 grudnia br. o godz. 20 odbędzie się w sali koncertowej Konserwatorium Pom. Tow. Muz. („Dwór Artusa") drugi w tym sezonie koncert symfoniczny orkiestry Pom. Tow. Muz. pod dyr. Lecjana Guttry'go. Jako solista wystąpi znakomity skrzypek Zdzisław Roesner, który wykona z orkiestrą koncert skrzypcowy e-moll Mendelsohna oraz szereg drobnych utworów. W wykonaniu orkiestry usłyszymy symfonię B-dur Schuberta i uwerturę do op. „Egmont" Beethovena. Bilety wcześniej do nabycia w drogerii Foto-Szady.

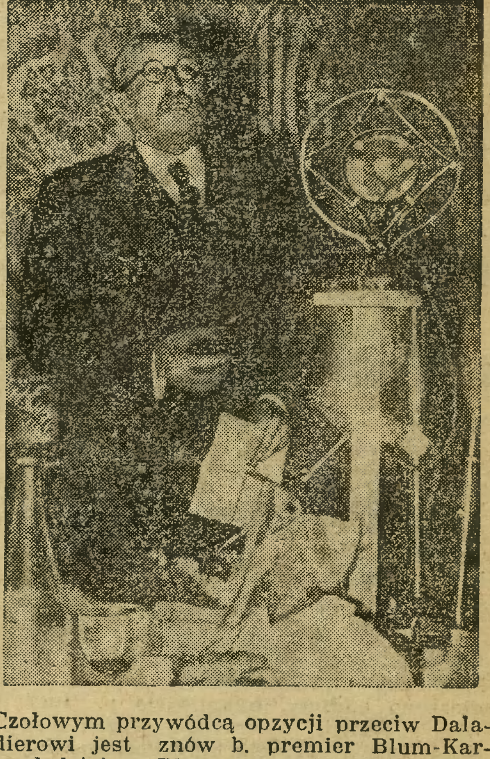
— **Jutro „Subretka" Devala.** Miła, doskonale zbudowana komedia Devala pt. „Subretka", z p. Elżbietą Dziewońską w roli tytułowej, która wywołała ogólny zachwyt publiczności, powtórzona zostaje jutro w czwartek, dnia 1 grudnia br. o godz. 20.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Środa 30 bm. Toruń, godz. 20: „Cud", czwartek 1 grudnia Toruń godz. 20: „Tekla"; piątek 2 grudnia Toruń godz 20: „Subretka".

— **Pobity robotnik stracił mowę.** W ub. niedzielę około godz. 20 w maj. Papowo Toruńskie w pow. toruńskim doszo na tle nieporozumień osobistych do bójki pomiędzy robotnikami sezonowymi Feliksem Chrząstowskim a Janem Sadowskim i Mieczysławem Śmiesznym. W bójce tej Chrząstowski został tak silnie pobity, że utracił mowę i w stanie nieprzytomnym odstawiony został do szpitala miejskiego w Toruniu. Sprawców pobicia policja aresztowała i odstawiła do dyspozycji władz sądowych. Dalsze dochodzenia policyjne trwają.

— **Ze Zw. Pań Domu.** W środę 30 bm. o godz. 17 odbędzie się 21 spotkanie towarzyskie członkiń związku przy „Andrzejkach", bridżu oraz pięknej wystawy zabawek. W piątek 2 grudnia w lokalu związku o godz. 17 spotkanie towarzyskie dla pań domu, ich rodzin oraz gości, połączone z bridżem w lokalu „Pomorzanka" na I piętrze. Wstęp wolny. Po zaproszenia należy zgłaszać się w środę 30 bm. od g. 17—20 w lokalu związku przy ul Krzyżackiej 5. Przy okazji związek przypomina o pokazie pierników, jaki odbędzie się dnia 7 grudnia.

## Blum na widowni.



Czołowym przywódcą opozycji przeciw Daladierowi jest znów b. premier Blum-Karbunkelstein. Blum organizuje strajk, a jednocześnie zajmuje się sprawami żydowskimi. Na zdjęciu — Blum przemawia na bankiecie ligi przeciw antysemityzmowi...

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## INOWROCŁAW

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu znajdować się będzie od dnia 1 grudnia b. r. przy ul. Królowej Jadwigi 22:23 (naprzeciw magistratu).**

**Biblioteka Tow Czytelni Ludowych** mieszcząca s'e w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

**Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz 17 do 19.

**Biblioteka miejska** czynna jest codziennie od godz. 17 do 18 w soboty od 17 do 19

**Nocny dyżur** pełni aptekę „Pod Złotym Lwem".

**Karetka sanitarna, telefon 276** czynna w dzień i w nocy.

**REPERTUAR KIN:**

**As:** „Sekretarka jej męża".
**Słońce:** „Gehenna".
**Stylowy:** „Człowiek, który żył dwa razy".
**Świt:** „Nie znała miłości".

— **Utonięcie.** Dnia 25 bm. w Oszmilu (pow. Inowrocław) do rzeki Zielona Struga przez nieostrożność wpadła 3-letnia córeczka gospodarzy Ludwika i Józefy Sokołowskich — Wanda. Dziecko utonęło. Zwłoki wydobyte zostały dopiero po 3 dniach.

— **Z kroniki policyjnej.** Za opilstwo i zakłócanie spokoju publicznego zostali zatrzymani: w dniu 27 bm. Józef Kamieniecki, zam. ul. Lipowa 28, Jencki Ryszard, zam. ul. Poznańska 33, Jan Kokoszyński, zam. ul. Solankowa 59 oraz 28 bm. Józef Kostecki, zam. ul. Rybnicka 12. Do komisariatu inowrocławskiej policji państwowej zostały zgłoszone następujące kradzieże: 27 bm. zameldował Walter Langner, zam. przy ul. św. Ducha 116, że zabrano mu z domu 150 zł. Za kradzież przytrzymany został Edmund Panfil, który był uczniem ogrodniczym poszkodowanego. Nad ranem dnia 28 bm. stróż nocny Michał Wachowiak zgłosił policji, że do biura firmy Ernst Szulz, znajdującego się przy ul. Solankowej 4, włamali się od strony podwórza złodzieje. Po przybyciu posterunkowego stwierdzono jedynie brak wszystkich kluczy od szuflad biurowych.

— **Niepoprawna recydywistka** Przed sądem okręgowym z Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu stanęła po raz 23-ci Józefa Wilińska, zamieszkała w Inowrocławiu. Akt oskarżenia zarzucał jej, że w lipcu b. r. nakłoniła bliżej nieznaną osobę do napisania listu do właścicielki sklepu żywnościowego Czesławy Piotrowskiej w Kościelcu i podpisania tego listu imieniem „Basia", co umożliwiło Wilińskiej wzięcie dla owej znajomej „Basi" — Konstancji Kąkol — całego szeregu produktów bez płacenia. Oskarżona do winy się nie przyznała. Sąd postanowił sprawę odroczyć aż do odszukania owej Konstancji Kąkol i wezwania jej na świadka.

— **Z walnego zebrania cechu ślusarskiego.** W lokalu „Renaissance" przy ul. Solankowej w ub niedzielę odbyło się pod przewodnictwem starszego cechu p. Bochińskiego zebranie cechu ślusarskiego. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu odbył się wpis 7 uczni. Przemówienie do nich wygłosili pp. Bochiński i K. Lewandowski. Budżet uchwalono w ramach 650 zł. Po załatwieniu szeregu spraw, obrady zakończono.

—«:»—

**DAMASŁAWEK.** P. Domagała, urzędnik kolejowy z Gniezna został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Dąbrowy koło Damasławka.

**MOGILNO.** (mk) Kino Bałtyk: „Dzisiejsze czasy".

— W szkole powszechnej nr 1 odbyła się w ub. niedzielę wystawa prac trykotarskich, urządzona przez miejsc. Kółko Włościanek. Otwarcia dokonał zast. starosty p. mgr Binek. Wystawiono 120 eksponatów. Wystawa cieszyła się dużą frekwencją zwiedzających.

— Mistrz krawiecki p. Ludwik Zachariasz obchodził 40-lecie pracy mistrzowskiej. Zarząd cechu krawieckiego wręczył jubilatowi dyplom uznania, nadany przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu.

**TRZEMESZNO.** (mk) Złotym krzyżem zasługi za działalność na polu pracy społecznej odznaczony został burmistrz p. not. Szymański. Za zasługi na polu pracy zawodowej odznaczona została srebrnym krzyżem zasługi p. Maria Jarzanka, nauczycielka z Lubinia.

**ŻNIN.** W ub. niedzielę pod przewodnictwem p. Olszewskiego odbyło się w „Wielkopolance" zebranie Sokoła, na którym wygłoszono odczyty, mianowicie p. Burdajewicz z okręgu Inowrocław, prezes Olszewski i Kurek. Tematy były dostosowane do walk niepodległościowych, pracy społecznej, wojskowej i wychowania fizycznego. Deklamację wygłosił p. Piwoński. Żywa dyskusja, w której przemawiał także przedstawiciel naszego pisma, była dowodem harmonijnej i intensywnej pracy członków zarządu.

— Koło sceniczne przy kole sport. „Młodzież" w Żninie wystawia w niedzielę 4 grudnia w sali „Wielkopolanka" w Rynku ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin poety-wygnańca Adama Asnyka sztukę teatralną p. t. „Bracia Lerche". Dochód przeznacza się na cele organizacji.

**WĄGROWIEC.** (gr) W ub. piątek w lokalu p Małeckiego odbyło się zebranie Związku Polskiego, koła Wągrowiec. Zebranie zagaił prezes p. Kulpiński. Na wstępie uczczono pamięć gorącego patrioty i członka koła ś. p. Kłonieckiego. Z kolei p. mec. Czodrowski wygłosił obszerny referat p. t.: „Cele i zadania Związku Polskiego". Nadzwyczajne walne zebranie uchwalono zwołać w czwartek 1 grudnia br. Tymczasowy komitet, który przygotowuje materiał na nadzwyczajne walne zebranie i „Tydzień propagandy", wybrano w składzie pp.: mec. J. Czodrowski, kpt. Paluch, Adamowicz i Sowisło.

— Srebrny krzyż zasługi za zasługi na olu pracy społecznej otrzymał p. dr Rawicz-Kolasiński; brązowy krzyż zasługi otrzymał p. Seweryn Garstka.

— W kościele farnym zawarli związek małżeński rolnik Stanisław Bochański z Roszkówka z p Franciszką Rogoziecką z Wągrowca oraz listonosz Kazimierz Urbański z Czeszewa z p. Teresą Górską z Wągrowca.

**WYRZYSK.** Bawiąca w Wyrzysku p. Strzelczykówna z Nieżychowa przez nieostrożność przecięła sobie na szybie tętnicę u ręki.

— Na stacji kolejowej Osiek n/Not. kolejarz z Bydgoszczy p. Nowak padł ofiarą własnej nieostrożności. Koła przetaczanego wagonu zmiażdżyły mu stopę.

**GNIEZNO** (fb) Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę społeczną odznaczeni zostali pp. Edm. Holka i Kaz. Perlik z Gniezna.

— Tegoroczną kampanię w tut. cukrowni zakończono w dniu 23 bm. W bież. roku wyprodukowano ca 75.000 metrów kub., o 17.000 mniej niż podczas kampanii zeszłorocznej.

— Na rynku przejechana została przez motocykl Maria Muszynska z Olekszyna pow. gnieźnieńskiego, doznając wstrząsu mózgu. Zawezwane pogotowie ratunkowe Ubezp. Społ. odwiozło nieszczęśliwą do szpitala miejskiego.

— W sali Miejsk. Gimnazjum Żeńskiego odbyło się walne zebranie Komitetu Rodzicielskiego. Obradom przewodniczył zas. przewodn. komitetu p. mec. Trafalski, który też złożył sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu. Sprawozdanie kasowe wygłosił skarbnik p. Wrzeszczyński, po czym udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorium. Do zarządu komitetu wybrano pp. prez. Kasprowicza przewodn., mec. Trafalskiego zastępcą, kpt. Czarczyńskiego sekr. i rekt. Wrzeszczyńskiego skarbnikiem Poza tym do zarządu weszli p. dyr. Ziemska, ks. pref. Perż, delegatka grona profesorskiego, lekarz szkolny oraz delegatki poszczególnych klas. Komisję rew. tworzą p. kpt. Kopczyński oraz pp. Kaschowa i Mydlachowa. Przedstawiony preliminarz budżetowy na rok obr. 1939-40 w wysokości 2.100 z. przyjęto bez zmian.

## Wielki pożar pod Chełmnem.

**Chełmno.** (lm) Chełmińska straż pożarna została zaalarmowana o wielkim pożarze, jaki wybuchł w zagrodzie rolnika Stanisława Skłodowskiego w Wielkich Łunawach pod Chełmnem. Pastwą groźnego żywiołu padła murowana obora, w której znajdowało się około 50 fur siana, 8 koni i 27 sztuk bydła. Dzięki szybkiej akcji naszej dzielnej straży pożarnej pod kier. p. naczelnika Gawrona zdołano uratować 5 krów, 5 koni i 19 sztuk bydła, częściowo zaduszonego dymem. Przyczyny wybuchu pożaru oraz wysokości strat nie można było dotąd ustalić.

**ŚWIECIE.** (t) Wypadek samochodowy wydarzył się na szosie terespolsko-przysierskiej. Samochód osobowy, kierowany przez p. Kolaszewskiego ze Świecia, na skutek defektu kierownicy stoczył się na drzewo i wreszcie do rowu przydrożnego. Wolnej jeździe jedynie zawdzięczać należy, że pasażerowie, poza przestrachem, nie odnieśli żadnych obrażeń. Samochód został poważnie uszkodzony.

— Inauguracja kursów oświatowych dla przedpoborowych odbyła się już w poszczególnych gminach powiatu świeckiego. Udział młodzieży w wykładach jest wszędzie bardzo liczny.

**CHEŁMNO.** (lm) Repertuar kin: Apollo: film polski p. t. „Wrzos". Uciecha: film pt. „Tango Notturno".

— Przed paru dniami odbyła się w lokalu P. W. i W. F. konferencja prasowa, na której obszerny plan pracy na polu wychowania fizycznego przedstawił komendant obw. P. W. i W. F. p. kpt. Borowski.

**BRODNICA.** (jl) W niedzielę 27 bm. w sali Domu Kat. odbyła się akademia Kat. Stow. Młodzieży Męskiej Na wstępie przemówił do zebranych patron K. S. M. M. ks. Szczepański, naświetlając prześladowania katolików w niektórych państwach Europy. Na dalszy program akademii składały się popisy muzyczne, deklamacje, śpiew chóru chłopców i występy kapeli dziecięcej, gorąco oklaskiwane przez publiczność.

— Przed sądem grodzk. odpowiadał Niemiec Willy Domnowski, pantoflarz z Brodnicy, oskarżony o to, że 1. 10. br. publicznie rozpowszechniał fałszywe wieści, iż Hitler w krótkim czasie zajmie Pomorze i wyrażał się w sposób zohydzający o wojsku polskim. Sąd skazał D. na karę 3 miesięcy aresztu i 50 zł grzywny

— Ostatniej soboty osadzony został w więzieniu muzyk Edmund Wiśniewski z Brodnicy za wyłudzenie obrączek ślubnych i zegarka męskiego wartości 130 zł. Henryk Staniszewski z Bobrowisk pow. brodnickiego aresztowany został za kradzież różnych towarów kol. wartości 800 zł.

**JABŁONOWO.** (jl) Ub. soboty we wsi Płowążek przy Jabłonowie podczas powstałej bójki został niebezpiecznie pokłuty nożami robotnik Walenty Namil przez rob. Nikodema Weinera i tow. Namila w stanie groźnym przewieziono do szpitala pow. w Brodnicy.

**SEPOLNO KR.** Urzędnik pocztowy p. Fellmer obchodził w ub. niedzielę srebrne gody małżeńskie.

— W Rogalinie popełniła samobójstwo w ub tygodniu żona rolnika Ida Link. Przyczyną jej tragicznej śmierci przez powieszenie jest prawdopodobnie rozstrój nerwowy.

— Miasto tut. zostało podzielone na trzy obwody wyborcze. Każdy z obwodów wybiera po 4 radnych. Są pogłoski, że wpłynie tylko jedna lista kompromisowa. Czyni się gorączkowe zabiegi w tym kierunku

— W ub. poniedziałek rozpoczęły się kursy dla przedpoborowych i młodzieży żeńskiej we wszystkich większych miejscowościach tut. powiatu.

**NOWEMIASTO.** (jl) Starosta pow lubawskiego p. mgr Kowalski uległ wypadkowi samochodowemu, odnosząc w wypadku ogólne obrażenia cielesne i złamanie obojczyka. Samochód, którym p. starosta jechał 23 b. m., na szosie pod Lidzbarkiem wpadł na przydrożne drzewo, wskutek czego przednia część samochodu została zniszczona. Szofer odniósł lekkie obrażenia. P. starosta przebywa w szpitalu w Nowemmieście.

**WĄBRZEŹNO.** Kino „Słońce" wyświetla film p. t. „Dziewczęta z varieté".

— W dniu 27 bm. odbyło się w sali p. Kostrzewy zebranie przedwyborcze samodzielnych rzemieślników w Wąbrzeźnie. Przewodniczył p Konstanty Cander z Wąbrzeźna. Po ustaleniu kandydatów i zastępców do przyszłej rady miejskiej uchwalono wystąpić do wyborów z własną listą.

**TCZEW.** (as) Kino Apollo: „Olimpiada".

— Właściciel warsztatu samochodowego p. Jan Klein z Tczewa (ul. Hallera 24) ukarany został przez miejsc. władze administracyjne dwudniowym aresztem za to, że w dniu wyborów do sejmu zdzierał plakaty przedwyborcze, nawołujące do głosowania. Ukaranie p. Kleina 2-dniowym aresztem wywołało w Tczewie wielką sensację.

## Wydaleni z pasa granicznego.

**Tczew.** (as) Starosta powiatowy w Tczewie wydał zakaz zamieszkiwania w obrębie pasa granicznego pięciu mieszkańcom pow. tczewskiego, karanym za działalność antypaństwową oraz złodziejom-recydywistom i to: **Kurtowi Kuschlowi z Tczewa, Maksymilianowi Klebowskiemu** z Pelplina (pow. Tczew). **Arturowi Rudolphowi** z Tczewa, **Norbertowi Hajbuchowi** z Tczewa oraz **Pawłowi Paskowi** z Tczewa.

## Pielgrzymka do Włoch.

Pod wysokim protektoratem JEm. ks. kardynała Prymasa Hlonda, OO. Kapucyni, Prowincji Warszawskiej, organizują od 27 grudnia br. do 5 stycznia 1939 r. pielgrzymkę do Italii pod hasłem: **„Ścieżkami św. Franciszka z Asyżu"** i zapraszają do wzięcia w niej udziału wszystkich uczniów i czcicieli świętego. Przewodnictwo duchowne objęli OO. Kapucyni.

Program pielgrzymki wysyła sekretariat OO. Kapucynów, Prowincji Warszawskiej, Warszawa, ul. Kapucyńska 4.

**DZIAŁDOWO.** (jl) W domu mieszkalnym rolnika p. Feliksa Wodzowskiego w Kraszemie pow. działdowskiego powstał pożar, który strawił doszczętnie cały dom wraz urządzeniem domowym. Szkody wynoszą ok. 5000 zł.

**CHOJNICE.** Ku czci św. Stanisława Kostki odbyła się 27 bm. w auli gimnazjum męskiego akademia, na której słowo wstępne wygłosił prezes p. Gałła, witając obecne duchowieństwo z ks. dziekanem Marchlewskim, p. burmistrza Sierackiego oraz bardzo licznie zebraną publiczność. Na całość programu złożyły się deklamacje solowe i chóralne, śpiew. muzyka, obraz sceniczny oraz referat ks. Waskowskiego na temat: „Krzyż drogowskazem w życiu młodzieży".

— Na ostatnim zebraniu cechu piekarskiego w lokalu p. Grzybowskiego, p. burmistrz Sieracki dokonał wręczenia dyplomów honorowych 3 mistrzom piekarskim pp.: Michałowskiemu, Pankninowi i Fellnerowi z okazji 25-lecia pracy zawodowej.

— Przed S O. w Chojnicach toczyła się rozprawa karna przeciwko 17-letniemu Józefowi Jakuszowi z Chojnic, kilkakrotnie karanemu za różne kradzieże, oskarżonemu o sprzeniewierzenie 114 zł i fałszywe zeznanie. Sąd skazał młodego przestępcę na 2 miesiące więzienia i 50 zł grzywny.

**WEJHEROWO.** (ap) Kino Casino: „Żółty pirat".

— Groźny pożar wybuchł w ostatnim tygodniu w Smolnie pow. morskiego, w zagrodzie Anny Wrezy. Spaliła się stodoła z tegorocznym żniwem, szopa i wozownia z zawartością maszyn rolniczych. Ogólna strata wynosi ponad 40.000 zł.

**CZERSK.** (ał) W niedzielę 27 bm. urządził chór kościelny św. Cecylii w sali p. Jagalskiego akademię ku czci swej patronki. Akademię zagaił prezes chóru p. Łangowski. Orkiestra amatorska wykonała dwa utwory muzyczne, po czym p. Mirakówna wygłosiła deklamację, a ks. wikary Tuszyński referat p. t. „Polska muzyka kościelna". Dalej chór odśpiewał kilka pieśni, a p. Wenckowska wygłosiła wiersz. Następnie orkiestra odegrała jeszcze kilka utworów, po czym zabrał głos ks. prob. Stawicki, dziękując wykonawcom za urządzenie wieczoru, a publiczności za udział w akademii i zachęcając tow. chóru kościelnego św. Cecylii do dalszej pracy. Wspólnym śpiewem „My chcemy Boga" akademię zakończono.

— Ub. niedzieli obchodził wiceburmistrz p. Ignacy Ossowski wraz z swą małżonką srebrne gody małżeńskie.

**CZERSK.** (ał) W niedzielę 27 bm. odbyło się w salce parafialnej zebranie Kółka Rolniczego. Zebranie zagaił p. Klin, po czym wygłosił powitalne przemówienie, skierowane do ks. prob. Stawickiego. Na przemówienie to odpowiedział ks. prob. Stawicki, ofiarując Kółku Rolniczemu swoją współpracę. Na zebraniu omawiano szereg spraw zawodowych i organizacyjnych.

## GRUDZIĄDZ

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.**

**TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

**Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.**

**Nocny dyżur pełnią:** apteka „Pod Koroną", Wybickiego 39, tel. 1437 i apteka „Pod Gwiazdą", Chełmińska 26, tel. 1259.

**REPERTUAR KIN:**

**Apollo:** „Marco Polo"
**Gryf:** „Gehenna", według H. Mniszek.
**Orzeł:** „Władczyni dżungli".

— **Państwowy Bank Rolny** wzorem roku ubiegłego uruchomił kredyty rejestrowe i zaliczkowe na opas bydła, które mają umożliwić uzyskanie lepszych wyników gospodarczych rolnikom, opierającym swój byt w przeważnej mierze na produkcji zwierzęcej.

— **Adoracja muzyczna w prastarej farze grudziądzkiej.** W ub. niedzielę z okazji uroczystości św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej, chóry śpiewacze parafii farnej urządziły w kościele adorację muzyczną, poprzedzoną okolicznościowym przemówieniem ks. Englera Koncert był prawdziwą ucztą duchową dla licznie zebranych parafian. W przerwie odbyła się kolekta na odnowienie fary.

— **Kongregacja dekanalna.** W salce parafialnej przy kościele Najśw. Serca Pana Jezusa odbyła się kongregacja dekanalna księży dekanatu łasińskiego. Obradom przewodniczył ks. dziekan Karczyński. Przedmiotem obrad były sprawy dotyczące najaktualniejszych potrzeb Kościoła.

— **Zebranie ogrodnicze** odbędzie się w niedzielę 4 grudnia o godz. 14 w lokalu Tow. Upiększenia Miasta na Górze Zamkowej. Referat na temat: „Piotr Józef Brzeziński jako pionier polskiego ogrodnictwa" wygłosi insp. ogrod. miejskich p. Wodwud.

# Kronika

**Bydgoszcz, dnia 30 listopada 1938 r.**

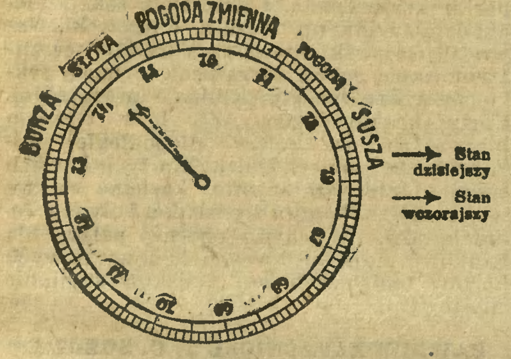
**KALENDARZYK**

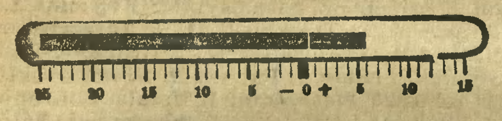
Dziś: Saturnina m.
Jutro: Andrzeja ap.
Wschód słońca o godzinie 7,44.
Zachód słońca o godzinie 15,51.

## Stan pogody.

**Nocą przymrozki.**

Wczoraj panowała w Polsce pogoda chmurna z większymi rozpogodzeniami w Wileńskim i na Zachodzie kraju, a z drobnym opadem, gdzieniegdzie na wybrzeżu. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 2 st. w Małopolsce wschodniej do 12 st. w Kaliskim. Na Kasprowym Wierchu zanotowano 1 st. przy dość silnym wietrze południowym. Dziś rano w Bydgoszczy nieco cieplej. Przewidywany przebieg pogody: Na ogół chmurno i mglisto, w godzinach rannych, miejscami drobne opady. Nocą przymrozki, w ciągu dnia temperatura około 6 st. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.



**Termometr wskazywał dziś rano**

**DYŻURY NOCNE APTEK**
**od 28. 11. — 4. 12. 1938 r.**

1) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska, telefon 3204.
2) Apteka Staromiejska, ul. Długa, telefon 3300.
3) Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska, telefon 1467.

—«:»—

**Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.**

—«:»—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14.

**Muzeum Miejskie — Bielawki**, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

**Biblioteka Nowości T. C. L.** przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13,30 i od 16—19.

—«:»—

**Z TEATRU MIEJSKIEGO**
**im. K. H. Rostworowskiego**

Dziś w środę o godz. 20-tej komedia Bałuckiego p. t. **„Klub kawalerów"**. W czwartek **1. grudnia o godz. 19-tej** przedstawienie dla Organizacji Pracowników Fizycznych operetka „Róża Stambułu". W końcowych próbach pod kierunkiem reżyserskim Mariana Domosławskiego i z gościnnym występem Mary Gabrielli, oraz z udziałem Hanny Wańskiej, Dembowskiego, Domosławskiego, Lochmana i Winczewskiego w rolach głównych, wielka operetka **„Błękitna maska"** w 6-ciu obrazach Freda Raymonda. Prapremiera w naszym teatrze już 3. grudnia br.

Podaję się do wiadomości rodzicom i osobom zainteresowanym, że tradycją lat ubiegłych, dyrekcja teatru urządza w dniach 5 i 6 grudnia o godz. 16-tej Św. Mikołaja z niespodziankami połączonego z wystawieniem bajki „Śpiąca królewna" w nowym opracowaniu Ortyma. Jest to właściwie bajeczka propagandowa o lotnictwie.

Prosimy o wcześniejsze nadsyłanie paczek dla dzieci do kancelarii teatru w godzinach 10—14-tej.

—«:»—

— **Ku uwadze pań bydgoskich.** Powszechnie znana pracownia trykotarska p. J. Bukowskiej rozpocznie w czwartek, dnia 1 grudnia o godz. 9-tej przed poł. w swoim lokalu przy ul. Śniadeckich 2 bezpłatny kurs robót ręcznych włóczkowych. Kurs odbędzie się pod fachowym kierownictwem pierwszorzędnej instruktorki. Radzimy skorzystać z nadarzającej się niewątpliwie pożytecznej okazji.

— **Posłaniec firmy Dziembowski nie przywłaszczył sobie roweru.** Przed kilkunastu dniami podaliśmy wiadomość o zgłoszeniu firmy Dziembowski w policji przywłaszczenia roweru męskiego przez jednego z posłańców firmy. Wiadomość ta nie jest ścisła, gdyż posłaniec firmy roweru nie zabrał, a sprzeniewierzenia dopuścił się klient, niejaki Z. B.

# Normy świadczeń pieniężnych na pomoc zimową w roku 1938-39.

Przedsiębiorstwa handlowe wnoszą opłaty 1 pro mille od obrotu osiągnięto w roku 1937. Przedsiębiorstwa przemysłowe opłacają świadczenia od obrotu w wysokości 1 do 3 pro mille od obrotu za 1937 r.

Dla poszczególnych gałęzi produkcji przemysłowej zostaną określone stawki branżowe przez Naczelny Wydział Wykonawczy w porozumieniu z samorządem gospodarczym i zainteresowanymi organizacjami. W braku ściślych stawek branżowych należy stosować najwyższą skalę wymiaru, t. zn. 3 pro mille od obrotu.

Rzemieślnicy, posiadający własny lokal sklepowy opłacają świadczenia w wysokości 1½ pro mille od obrotu za 1937 r., nie posiadający własnego lokalu sklepowego w wysokości 1 pro mille.

Osoby, pozostające w stosunku służbowym lub najmu pracy (funkcjonariusze publiczni, pracownicy umysłowi i prywatni oraz pracownicy fizyczni) opłacają za pośrednictwem swych pracodawców w ciągu 5-ciu miesięcy następujące składki od miesięcznego dochodu netto: od 160 zł 0,20 zł, od 161 zł do 300 zł ¼%, od 301 zł do 600 zł ½%, od 601 zł do 800 zł 1%, od 801 zł do 1.200 zł 1¼%, od 1.201 zł do 2.500 zł 2%, od 2.501 zł wzwyż 4%.

Emeryci opodatkowują się według identycznej skali i opłacają świadczenia za pośrednictwem właściwych izb skarbowych lub zakładów, banków, instytucyj publicznych i przedsiębiorstw wypłacających emerytury.

Lekarze, adwokaci, rentierzy i t. p. opłacający podatek dochodowy z jakiegokolwiek tytułu, ponoszą w ciągu 5-ciu miesięcy świadczenia od miesięcznego dochodu netto miesięcznie według następującej skali: od 160 zł do 300 zł ½%, od 301 zł do 400 zł ¾%, od 401 zł do 600 zł 1%, od 601 zł do 1.000 zł 2%, od 1.001 zł do 2.000 zł 2½%, od 2.001 zł do 3.000 zł 4%, od 3.001 zł do 5.000 zł 5%, od 5.001 zł wzwyż 6%.

Właściciele nieruchomości ponoszą w ciągu 5-ciu miesięcy świadczenia od miesięcznego dochodu netto miesięcznie według następującej norm: od 120 zł 20 gr, od 121 zł do 300 zł ½%, od 301 zł do 600 zł ¾%, od 601 zł do 800 zł 1¼%, od 801 zł do 1.000 zł 1½%, od 1001 zł do 2.000 zł 2½%, od 2.001 zł do 2.500 zł 3%, od 2.501 zł wzwyż 4%.

## Zawody rejonowe Straży Pożarnych w Dąbrówce Nowej.



**Bydgoszcz.** W dniu 27. bm. Oddział Powiatowy Związku Straży Pożarnych R. P. w Bydgoszczy zorganizował zawody rejonowe straży pożarnych gminy Dąbrówki Nowej i Ślesinie w Dąbrówce Nowej.

O godz. 12,45 p. wicestarosta Ed. Nowakowski odebrał raport naczelnika rejonowego p. Guzendy w Dąbrówce Nowej w asyście kmdt. W. Wozimirskiego i instr. powiatowego p. Ed. Przyklęka, oraz delegata Oddziału Pow. Cz. Ratajczaka.

Po raporcie odbyła się defilada oddziałów przed p. wicestarostą. Po defiladzie oddziały pomaszerowały na plac ćwiczeń, gdzie dokonano uroczystego wciągnięcia chorągwi narodowej, po czym przystąpiono z kolei do zawodów. W zawodach wzięły udział następujące straże: Ślesin, Kruszyn, Mochle i Osowa góra. Zawody wykazały wysoki poziom wyszkolenia i sprawności jednostek straży pożarnych. Po obliczeniu wyników straże osiągnęły następujące miejsca: 1) Kruszyn, 2) Mochle, 3) Ślesin, 4) Osowagóra.

Po zakończeniu zawodów odbyły się manewry rejonowe wszystkich straży w celu skoordynowania pracy kilku straży przy pożarach masowych.

## Adam Grzymała-Siedlecki na wieczorze R. A. K.

Imię Adama Grzymały Siedleckiego związane jest z Bydgoszczą. Znakomity pisarz dłuższy czas mieszkał w naszym mieście, zrósł się z jego atmosferą, na scenie Teatru Miejskiego miało miejsce kilka prapremier jego sztuk, świetna powieść jego „Miechowiec i syn" zawiera kilka motywów i postaci bydgoskich. Ostatnio Adam Grzymała-Siedlecki wygłosił piękną prelekcję o Rostworowskim na uroczystoość nadania bydgoskiemu Teatrowi Miejskiemu imienia wielkiego dramaturga. Teraz znowu będzie gościem Rady Artystyczno-Kulturalnej i w ramach najbliższego wieczoru literackiego wygłosi odczyt pt. „Co jest teatrem w teatrze?". Ciekawie i oryginalnie postawiony temat odczytu i osoba znakomitego prelegenta, niezrównanego znawcy zagadnień teatralnych zapełnią niewątpliwie w piątek, 1 grudnia br. o godz. 20, aulę Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika. Słowem wstępnym zagai wieczór prof. Marian Turwid.

## Jak przyrządzić ryby

**dowiemy się na Pokazie Prac Kobiecych.**

Sala **„Pod Lwem"** przy ul. Marsz. Focha zapełni się **od niedzieli 4 grudnia br. godz. 12-tej** do następnej niedzieli 11 grudnia br. stoiskami różnych firm, związanych z gospodarstwem domowym, oraz licznymi zbiorami prac kobiecych itp. Wszystko, czym interesują się panie, znajdą na **wystawie prac kobiecych,** którą organizuje ruchliwy **zarząd gniazda żeńskiego T. G. „Sokół".** Zwiedzenie wystawy będzie rozrywką a równocześnie przyniesie pożyteczne wiadomości, bowiem w ramach wystawy odbędą się różne pokazy, pogadanki itp. Między innymi specjalistka pokaże paniom we wtorek i piątek, **jak się przyrządza ryby.** Niewątpliwie zwiedzające panie zyskają wiele pożytecznych wskazówek z dziedziny prowadzenia gospodarstwa domowego.

## Podniosła uroczystość w firmie E. Wedel.

Już od siedmiu lat przy Fabryce Czekolady E. Wedel S. A. w Warszawie istnieje robotniczy klub sportowy „Rywal", do którego należą niemal wszyscy pracownicy firmy. Obecnie firma Wedel przy gmachu mieszkalnym dla pracowników postawiła specjalny budynek, składający się z wielkiej sali gimnastyczno-koncertowej, ze sceną teatralną, z halem oraz świetlicy na pierwszym piętrze i przekazała go klubowi „Rywal" do użytkowania w dniu 27 bm. Uroczystego aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan prałat de Ville, w obecności licznie zgromadzonych gości z przedstawicielem p. prezydenta miasta na czele oraz Dyrekcji i pracowników Firmy. Niezwykle serdeczny nastrój uroczystości, a w szczególności piękne przemówienie szefa firmy p. Jana Wedla i przedstawiciela pracowników p. Woźniaka były najlepszym wyrazem wzajemnej życzliwości i zrozumienia zarządu i pracowników Firmy, którzy w zgodnym wysiłku dążą do rozwoju tej tak chlubnie znanej ze swych wyrobów, jednej z najstarszych polskich placówek przemysłowych.

## Nie wyskakiwać z jadącego tramwaju.

W niedzielę po poł. o godz. 4 ofiarą własnej lekkomyślności padł 9-letni uczeń szkolny Stanisław Błaszykowski, zam. przy ul. Janickiego 12. Chłopiec udał się ze swym ojcem do krewnych na ulicy Grunwaldzkiej jadąc tramwajem. Krótko przed przystankiem tramwajowym zamierzał wyskoczyć z będącego jeszcze w biegu tramwaju. Nieszczęście chciało, że wyskakując, wpadł na słup przewodów elektrycznych i silnie uderzył głową o żelazny słup. Nieszczęśliwy chłopiec upadł z rozbitą głową i zgniecionym nosem. Ofiarę wypadku odwieziono karetką pogotowia do szpitala św. Floriana. Jakkolwiek stan jest poważny, życiu chłopca nie zagraża niebezpieczeństwo.



**Miniaturki.**

## Miłość.

*Mąż pani Stefanii choruje już parę tygodni. Mimo zabiegów lekarskich, mimo coraz to większych i coraz liczniejszych buteleczek i butelek z lekarstwami, kupowanych za gotówkę, a nie za jakieś „kwitki" i „przekazy" — stan chorego pogarsza się. Może umrze, może wyzdrowieje — kto to wie?*

*W każdym razie o chorobie należy donieść najbliższej rodzinie i przyjaciołom.*

*Wypada uczynić to małżonce chorego. Więc robi. Już rozłożyła papier na stole, przygotowała atrament, kupiła znaczki pocztowe.*

*Przed rozpoczęciem pisania serii listów chory ostrzega żonę:*

*— A pisz oględnie, aby nie przestraszyć naszych bliskich.*

*— Tak, moje złotko chore, biedne, biedniusieńkie. Napiszę tak jak chcesz i jak ja chcę. A ja chcę i wierzę, że wyzdrowiejesz, moje kochanie.*

*Po dwudziestu minutach pani Stefania nagle oderwała się od swej pracy, podniosła głowę i z niewinną miną zapytała:*

*— A jak, moje kochanie, pisze się pogrzeb? Przez „ż" czy przez „rz"?*

*Tomasz.*

—«:»—

## Informacje Orbisu.

**Wycieczki świąteczne w okresie od 21. 12. do 3. 1. 1939 r.**

**Do Czerniowiec.**
**Do Rzymu z pobytem w Florencji i Wiedniu**
**Do Budapesztu.**
**Do Rygi.**
**Boże Narodzenie w Dolomitach.**
**Wyjazdy indywidualne do Francji.**
**Wycieczka do Nicei** z pobytem w Paryżu, Mediolanie, Wenecji, Wiedniu i Marsylii w czasie od 21. 12. — 12. 1. 39 r. Koszt udziału zł 625,—. Termin zapisów do 14. 12. 1938 r.
**„Boże Narodzenie w Rzymie, sylwester w Cortinie d'Ampezżo"** w czasie od 20. 12. 1938 r. do 8. 1. 1939 r. Koszt udziału zł 555,—. Termin zapisów do 10. 12. 1938 r.
**Sprzedaż kart uczestnictwa L. P. T. z trzydniowym pobytem i poważną zniżką kolejową do Zakopanego.**
**Przyjmujemy zapisy na przedsprzedaż biletów wstępu na międzynarodowe zawody narciarskie (Fis) w Zakopanem w lutym 1939 r.**

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela P. B. P. „Orbis" Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 36-67.

## Spadł z wagonu kolejowego.

Na wyładowni głównej ekspedycji towarowej wydarzył się w poniedziałek około godz. 14 nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł robotnik firmy węglowej Schlaak i Dąbrowski, 48-letni Antoni Domagalski, zam. przy ul. Gdańskiej 137. Domagalski wyładowując węgle wszedł na wagon, a straciwszy równowagę, spadł na bruk. Nieszczęśliwy robotnik doznał ogólnego poważnego potłuczenia, tak, że odwieziono go karetką pogotowia do szpitala miejskiego.

—«:»—

— **Ważne dla Panów Kupców.** Ponieważ 4. grudnia rozpoczyna się Tydzień Propagandy Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Polskiego, po wywieszki dekoracyjne z napisem „W tym oknie znajduje się tylko towar polski i chrześcijański" — należy zwracać się do biura Komitetu Międzyorganizacyjnego, Poznań, ul. Rzeczypospolitej 1. II piętro, telefon 13-58. Każdy Kupiec Polak winien we własnym interesie w taką wywieszkę swe przedsiębiorstwo zaopatrzyć.

— **W poszukiwaniu pełnego życia katolickiego.** Wykład ten gorąco polecamy uwadze czytelników tym więcej, że czysty dochód przeznacza się na biednych. Wstęp 1 zł. Bilety do nabycia w biurze B. O. Caritas przy ul Gdańskiej 30, oraz przy kasie w dniu wykładu.

— **Wzorowe przedszkole** znanej autorki bajek Marii Boruniowej przyjmuje zapisy dzieci od lat 3—7. Wysoki program. Znajomość duszy dziecka, opieka macierzyńska. Zapisy do godz. 16, Jagiellońska 24. (22315

— **Kurs księgowości przebitkowej.** W Liceum Handlowym w Bydgoszczy, ul. Królowej Jadwigi 25, w dniach 30 listopada, 1 i 2 grudnia 1938 odbędą się wykłady księgowości przebitkowej z zajęciami praktycznymi. W kursie uczestniczyć mogą wszyscy, którzy interesują się tą metodą księgowości.

**Stan wody w Wiśle,** z dnia 29. XI. 1938. r.
Kraków — 2.54, (2.92), Zawichost + 1.39, (1.44), Warszawa + 0.96, (0.97), Płock + 0.70, (0.71), Toruń + 0.75, (0.76), Fordon + 0.75, (077), Chełmno + 0.68, (0.70), Grudziądz + 0.80, (0.91), Korzeniowo + 0.97, (0.98), Montawa + 0.00 (0.00), Piekło — 0.15, (0 23), Tczew — 0.14, (0.22), Einlage + 2.24 (2.36), Schievenhorst + 2.42, (2.60).
Temperatura wody + 0.3,2. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

## BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO -TOWAROWA
**Notowano za 100 kg. z dnia 29. XI. 1938 r.**

**Zboża**

Pszenica 18,25—18.75 Żyto 13,75—14,00, Jęczmień browarowy 16,50—17,00. jęcz. 673—678 g/l 15.75—16,00 Jęczmień 644—650 g/ 15,25 15,50 Owies 15.00—15.20.

**Przetwory młynarskie.**

Mąka pszenna wyciągowa 0—35%, wł. w. 38 00—39,00, mąka pszenna gat I 0—50%, wł w. 35,00—36,00. mąka, pszenna gatunek I A 0—65%, wł. worek 32,50—33,50: mąka pszenna gatunek II 35—50% wł. w 00.00—00.00 mąka pszenna gatunek II 35—65 % wł. w 28,00—29,00; mąka pszenna gat. II 50 60% wł. w. 00,00—00.00, mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w 00,00 00,00 mąka pszenna gatunek II 60—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70 % wł. w. 00.00—00 00, mąka pszenna razowa 0—95% wł. w 26,00—27,00, mąka pszenna śrutowa eksportowa (2.5% pop.) 00,00—00,00 Mąka żytnia wyciągowa gat. 0—30% wł. w. 00,00—00,00. mąka żytnia gat. I 0—50% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia gat IA 0—55 wł. w 23,75 24 25, mąka żytnia gat. II 30 55 wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia gat. II A50—55% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia razowa 0—95% 19 25 19 75, mąka żytnia śrutowa eksport. (2,5% popiołu) 00.00—00,00, Mąka żytnia 70%, eksport (dla W. M. Gdańska 22.75—23.25 Otręby pszenne miałkie stand. 10,00—10,50, Otręby pszen. średnie 10,00—10.50: Otręby pszenne grube 10.50—11.00: Otręby żytnie z przemiału stand. 9,25—9,75 Otręby jęcz. 10 25—10,75: Kasza jęczm. kraj. wł. w. 25,50—26,50. kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 25,50—26.50. kasza jęczmienna perłowa wł. w. 36 00—37,50

**Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.**

Groch polny 00,00—00,00 Groch Wiktoria 25,00—29,0 Groch zielony (Folger) 22,00—24,00. Wyka jara 18,00—19,00. Peluszka 21.00—22.00: Łubin żółty 11.00—12.00, Łubin niebieski 10.00—11,00, Seradela 23,00—25,00, Rzepak jary b. w. 00.00—00.00, Rzepak ozimy bez worka 41.00—42,00; rzepik ozimy bez worka 38.50—39.50; Siemię lniane 48,00—50,00: Mak niebieski 67.00—69.00. Gorczyca 37,00—40.00. Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97%, 000,00—000,00 Koniczyna biała bez kan 0 czyst 97% 000,00—000,00 Koniczyna szwedzka 000,00—000,00. Koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00, Przelot 000,00—000,00: Rajgras 00.00—000.00; Tymotka czyszczona 00.00—00.00

**Artykuły pastewne i inne.**

Makuch lniany 20.75—21,25: makuch rzepakowy 13,25—14,00; makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00; śrut soja 23,25—23.50; ziemniaki pom. 0.00—0,00: ziemniaki nadnoteckie 00.00—0,00: ziemniaki fabryczne kg. % 18,00—19.00; ziemniaki jadalne 3.75—4,25: płatki ziemniaczane 14.00—14,50. wytłoki buraczane suszone 0,00—0.00; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3.50—4,00; siano nadnoteckie luzem 6,50 — 6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

## Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

**Poznań,** dnia 29. XI. 1938 roku.

Spędzono: wołów 19, buhajów 60. krów 175, jałowic 73, bydła 377, świń 1757, cieląt 570 owiec 206. Razem 2910 zwierząt.
(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

**Bydło:**

| | |
|---|---|
| **Woły:** | |
| Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane | 66— 74 |
| Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 | 50— 60 |
| Mięsiste tuczone starsze | 44— 48 |
| Miernie odżywione | 36— 40 |
| **Buhaje:** | |
| Wytuczone pełnomięsiste | 60— 64 |
| Tuczone mięsiste | 48— 56 |
| Nietuczone, dobrze odżywione starsze | 44— 46 |
| Miernie odżywione | 34— 40 |
| **Krowy:** | |
| Wytuczone pełnomięsiste | 70— 78 |
| Tuczone mięsiste | 50— 58 |
| Nietuczone, dobrze odżywione | 40— 46 |
| Miernie odżywione | 20— 28 |
| **Jałowice:** | |
| Wytuczone pełnomięsiste | 66— 74 |
| Tuczone mięsiste | 50— 60 |
| Nietuczone, dobrze odżywione | 44— 48 |
| Miernie odżywione | 36— 40 |
| **Młodzież:** | |
| Dobrze odżywione | 36— 40 |
| Miernie odżywione | 34— 36 |

**Cielęta:**

| | |
|---|---|
| Najprzedniej. cielęta wytuczone | 76— 84 |
| Tuczone cielęta | 66— 74 |
| Dobrze odżywione | 54— 64 |
| Miernie odżywione | 42— 50 |

**Owce:**

| | |
|---|---|
| Wyt. pełnom. jagn. i młodsze skopy | 64— 70 |
| Tuczone starsze skopy i maciorki | 50— 62 |
| Dobrze odżywione | — |

**Świnie (Tuczniki):**

| | |
|---|---|
| a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi | 100—104 |
| b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi | 94— 98 |
| c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi | 90— 92 |
| d) mięsiste świnie ponad 80 kg. | 80— 88 |
| e) maciory i późne kastraty | 82— 92 |
| f) świnie słoninowe | — |

Przebieg targu: spokojny.

**BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 30. 11. 38:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 5,28 |
| dolary kanadyjskie | 5,24 |
| funty szterlingów | 24,69 |
| franki szwajcarskie | 120,05 |
| franki francuskie | 13,84 |
| belgi belgijskie | 89,70 |
| liry włoskie | 18,70 |
| floreny holenderskie | 288,75 |
| korony czeskie | 10,40 |
| marki niemieckie | 81,— |
| guldeny gdańskie | 99,75 |

# SPORT

## Protest Okęcia odrzucony.

**Poznań.** Wydział sportowy Polskiego Związku Bokserskiego rozpatrywał w poniedziałek protest Okęcia przeciwko wynikowi spotkania o drużynowe mistrzostwo Polski we Lwowie z Lechią, a przegranego, jak wiadomo, przez Okęcie w stosunku 6:10. Wydział sportowy protest Okęcia odrzucił ze względów formalnych, opierając się na przepisach regulaminowych. Okazało się bowiem, że Okęcie protest wniosło dopiero po trzeciej walce, jak to stwierdził delegat PZB p. Flisak, zamiast uczynić to jeszcze przed rozpoczęciem walk.

Na tym samym zebraniu wydział sportowy rozpatrywał protest warszawskiego PZL przeciwko weryfikacji zawodów o drużynowe mistrzostwo Warszawskiego Okręgu Bokserskiego z Okęciem. Wydział sportowy PZB protest ten uwzględnił i zweryfikował spotkanie Okęcie — PZL walkowerem 16:0 na korzyść PZL-u. — Dzięki tej weryfikacji **mistrzostwo WOZB przypadło w udziale drużynie PZL-u.** Pozbawienie tytułu mistrza Warszawy Okęcia nie wpłynie jednak już na bieg mistrzostw drużynowych Polski. Regulamin bowiem przewidywał, że okręgi muszą zgłosić mistrza swego do dnia 15 listopada. Z ramienia WOZB zgłoszona została wtenczas drużyna Okęcia. Sprawę zmiany tytułu mistrza okręgu WOZB załatwi we własnym zakresie.

### MECZ POLSKA — NIEMCY W ZAPASACH ODWOŁANY.

**Katowice.** W dniu 4 grudnia br. odbyć się miał w Opolu międzypaństwowy mecz zapaśniczy Polska — Niemcy. Mecz ten został w tych dniach odwołany przez zarząd Polskiego Związku Atletycznego ze względu na słabą formę naszych zapaśników oraz ich ostatnie niepowodzenia.

### PIŁKARZE POLSCY NA EMIGRACJI.

**Bruksela.** Zakończona została jesienna runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo emigracji polskiej we Francji.

Na czele tabeli znajduje się Pogoń przed Gwiazdą, Fortuną i Promieniem.

W mistrzostwach klasy A prowadzi Ocean przed Kuterem, Wisłą i Rapidem.

Oprócz walk o mistrzostwo Ligi i kl. A odbywają się jeszcze mistrzostwa rezerw klubów ligowych i A-klasowych. W każdą niedzielę walczą w Północnej Francji 44 polskie drużyny.

### JESZCZE ZMIANY W REPREZENTACJACH BOKSERSKICH.

**Poznań,** 30. 11. W dniu wczorajszym zarząd PZB ostatecznie ustalił reprezentacyjne składy Polski na międzypaństwowe mecze ze Szwajcarią i Estonią.

Przeciwko Szwajcarii w dniu 8 grudnia br. w Warszawie walczyć będą:

Rotholc, Sobkowiak, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat.

Rezerwowi: Lendzin, Janowczyk, Skałecki, Kozłowski, Lelewski, Szulczyński, Doroba i Białkowski.

Przeciwko Estonii w dniu 11 grudnia w Łodzi:

Lendzin, Koziołek, Czortek, Kowalewski, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat.

Rezerwowi: Rotholc, Janowczyk, Skałecki, Kozłowski, Lelewski, Szulczyński, Doroba, Białkowski.

### CRACOVIA — AMERYKA.

**Kraków.** Cracovia zakontraktowała na dzień 13 stycznia 1939 r. w Krakowie mecz hokejowy z reprezentacją Stanów Zjednoczonych Am. Półn.

### PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA JUNIORÓW POZNAŃSKICH.

**Poznań.** W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo okr. poznańskiego dla juniorów uczestniczyło 30 zespołów. Pierwsze miejsca w poszczególnych grupach zdobyli: Unia z Kościan, KPW z Ostrowa, Warta, Legia, HCP i Cybina.

Mistrzowie grup staną do decydujących walk na wiosnę przyszłego roku.

### P. P. W. — REPREZENTACJA GARNIZONU GRUDZIĄDZKIEGO 5:1.

Sezon piłkarski w Grudziądzu zakończył się niezwykle ciekawie. A-klasowa drużyna przy P. P. W. osłabiona brakiem Malinowskiego i Jerzembowskiego wygrała pewnie z reprezentacją miejscowego garnizonu 5:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: A. Nawrocki „Wisła", M. Radzicki, Leński i ze strzału samobójczego. Sędziował dobrze p. chorąży Cichaczewski. W meczu młodzików grudziądzki K. S. „Wisła" w pięknym stylu wygrał z gdyńskim K. P. W. 2:1 (1:1). Mecz utrzymany był na dawno w Grudziądzu nie widzianym poziomie technicznym. Najlepszy na boisku Borkowski (Wisła). W meczu treningowym drużyn pierwszych K. P. W. Gdynia uzyskał wynik 3:0 (0:0). Sędziował p. Nawrocki Karol.

### NIEZWYKŁA HISTORIA Z ŁODZIĄ VEREYA.

„Kurier Warszawski" donosi: „Najlepiej zmontowane organizacje mają czasami chwile słabości i tracą głowę. Dowodzi tego historia z łodzią wyścigową Vereya, opisana przez tygodnik „Start".

Oto na dworcu w Poznaniu stoją od dłuższego czasu trzy platformy włoskie, a na nich spoczywa skiff wicemistrza Europy — Vereya, odstawiony w ten sposób z Medio lanu. Przewóz ma kosztować 1.100 złotych, a na wykupienie łodzi pieniędzy brak. Rośnie oczywiście należność za składowe, lecz — co najgorsze — marnuje się cenna łódź! Tak pisze „Start".

Jeżeli cała ta historia nie jest jakimś nieporozumieniem, można tylko wyrazić ubolewanie, iż doszło do tak fantastycznej sytuacji. Przecież transporty łodzi są dla Zw. Wiośl. rzeczą codzienną. Czemu więc w tym wypadku nie przewidziano wszystkiego"?

### LIKWIDACJA SEKCJI TENISOWEJ KRAKOWSKIEGO AZS.

**Kraków.** Zasłużona dla rozwoju sportu tenisowego w Krakowie sekcja tenisowa miejscowego AZS została zlikwidowana. Na skutek przeprowadzanych w tej części miasta prac regulacyjnych zaczęto w ostatnich dniach zasypywać korty tej sekcji w parku krakowskim. Członkowie sekcji nieakademicy jak np. Horain, Czyżowski, Nawratil, Gajewski zamierzają na miejsce zlikwidowanej sekcji zorganizować nową sekcję przy Krakowskim Klubie Towarzyskim. Korty krakowskiego AZS były terenem pierwszych w Polsce niepodległej mistrzostw tenisowych Polski. Na tych kortach stawiała pierwsze w swej karierze sportowej kroki znakomita tenisistka Jadwiga Jędrzejowska. W chwili obecnej połacą dla Krakowa staje się kwestia budowy nowych kortów tenisowych na miejskim stadionie sportowym.

### ZAWODY ZAPAŚNICZE T. G. SOKÓŁ I.

W mistrzostwach zapaśniczych T. G. Sokół I. osiągnięto nast. wyniki: **Kogucia:** 1. Borowczyk, 2. Tykwiński II., 3. Tarczyński. **Piórkowa:** 1. Kowalski II., 2. Grupa, 3. Kaczmarek. **Lekka:** 1. Pawski, 2. Nowakowski, 3. Grobelski. **Półśrednia:** 1. Hatala, 2. Krause. **Średnia:** 1. Mikulski, 2. Darnowski. **Półciężka:** 1. Uliński, 2. Kordas.

Kordas przegrał w 11 min., mimo że miał przewagę punktową. **Startowali tylko młodzicy** w liczbie 21. Sędziowali dh. dh.: Wilczanski, Tykwiński, Kowalski i Jeżewski.

Treningi sekcji odbywają się w środy i soboty od godz. 20 w Sokolni. Przyjmuje się zgłoszenia kandydatów. Treningami kierują znani zawodnicy Kowalski i Jeżewski.

### SOKÓŁ — LICEUM ROLNICZE.

W dniu 27 bm. odbył się mecz towarzyski w koszykówkę i siatkówkę między reprezentacjami Sokoła I. i Państw. Liceum Rolniczego. W koszykówce repr. Sokoła I. uległa repr. Państwowego Liceum Rolniczego w stosunku 18:17 (4:3), w siatkówce repr. Liceum Rolniczego odniosła zwycięstwo 2:0 (15:8) (15:2).

### MISTRZOSTWA EMIGRACJI POLSKIEJ.

**Lille.** W Ostricourt i Grenay odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa emigracji polskiej. Ciekawsze wyniki notujemy: 200 m — Wróblewski (Sokół) 24,2 sek., 4×400 m — Sokół 3:49,8 min., nowe rekordy emigracji.

# Na fali Radiowej

## Czwartek, 1 grudnia.

### ROZGŁOŚNIA POMORSKĄ.

**6,30:** Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Stanisław Moniuszko. **8,00:** Audycja dla szkół (ze Lwowa). **11,00:** „Na śląską nutę": „Pieśni ludowe zza Olzy" — poranek muzyczny dla szkół powszechnych w opracowaniu Tadeusza Prejznera (z Katowic). **11,25:** Jan Strauss — płyty. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,00:** „Świat w kolorach" — pogadanka dla młodzieży (z Wilna). **15,15:** Kłopoty i rady: „Andzia dziękuje za służbę" — audycja. **15,30:** Muzyka obiadowa. **16,00:** Dziennik popołudniowy **16,05:** Wiadomości gospodarcze. **16,20:** Z życia robotnika — odczyt dla młodzieży licealnej, wygłosi Jerzy Michałowski. **16,35:** Recital fortepianowy Józefa Smidowicza. **17,10:** „Zwiedzamy atom" — pogadanka, wygłosi Marian Kapitańczyk z Poznania. **17,25:** Muzyka norweska w wykonaniu Dezyderiusza Danczowskiego (z Poznania). **17,45:** „Kupiec a turystyka" — pogadanka. **18,00:** Audycja dla młodzieży wiejskiej. **18,30:** Życiorys instrumentów muzycznych. **19,00:** Koncert rozrywkowy. **20,35:** Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, nasz program na jutro. **21,00:** Rozwój przedsiębiorczości prywatnej — odczyt wygł. min. Klarner. **21,10:** Recital śpiewaczy Ignacego Dygasa (tenor). **21,30:** Pochodnie wieków: „Grzegorz VII — audycja ze Lwowa. **22,00:** Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich. **22,55:** Przegląd prasy. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny. **23,05:** Koncert muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego z udziałem Anieli Szlemińskiej.

### ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

**8,10:** Program na dzisiaj. **8,15:** Nasz koncert poranny w wykonaniu orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Antoniego Szałkowskiego. **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,25:** Pieśniarze Ameryki — płyty. **14,00** Przegląd giełdowy. **14,10:** Jugosłowiańskie pieśni ludowe — płyty. **14,55:** Wiadomości bieżące. **18,00:** Wierszyki i piosenki dla dzieci w opracowaniu Anny Wierzbińskiej i Mariana Obsta. **18,15:** Skrzynka techniczna. **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **22,00:** Pieśni polskie w wyk. chóru gimnazjum im. Marii Magdaleny. **22,20:** Dźwięk i liczba — pogadanka przyrodnicza. **22,30:** Muzyka taneczna — płyty.

### ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

**6,57:** Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". **10,00:** Koncert rozrywkowy — płyty. **8,50:** Wiadodomości poranne. **10,55:** Program na jutro. **11,25:** Z symfonii Józefa Haydna — płyty. **13,00:** Dla każdego coś ładnego — płyty. **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **18,00:** Morski przegląd gospodarczy w opracowaniu Bartłomieja Rusieckiego. **18,10:** Wiązanka pieśni morskich — płyty. **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,00:** Koncert rozrywkowy — wykona Toruńska Orkiestra Salonowa i Jan Leśniowski — piosenki.

### ZAGRANICA.

**Berlin. 19,00:** Koncert orkiestrowy. **Oslo. 19,25:** Muzyka taneczna. **Deutschlandsender 20,10:** Koncert wieczorny. **Droitwich. 20,30:** Minstrele z Kentucky — radiorewia murzyńska. **Kopenhaga. 20,10:** Koncert symfoniczny. **Londyn reg. 21,00:** Koncert symfoniczny. **Beograd. 22,15:** Muzyka taneczna. **Luksemburg. 22,40:** Koncert symfoniczny. **Mediolan. 23,15:** Muzyka taneczna. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny

— **„Pochodnie wieków".** Dn. 1. 12. o g. 21,30 nadaje Lwów w zasięgu ogólnopolskim trzecią audycję z cyklu „Pochodnie wieków", poświęconą tym razem wielkiemu reformatorowi Kościoła i obrońcy jego praw — papieżowi Grzegorzowi VII. Będzie to montaż słowno-muzyczny, zawierający wyjątki z autentycznych dokumentów, kronik średniowiecznych, ilustrowanych specjalnie dobraną muzyką. Audycję opracował dr. Mieczysław Gębarowicz.

# Kronika Towarzystw

**Środa, dnia 30 listopada**

godz. 20: **Tow. Śpiewu „Halka".** Lekcja śpiewu w lokalu ćwiczeń Marsz. Focha 20.
godz. 20: **Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej.** Zebranie w Domu Czeladzi, ul Zygmunta Augusta, na którym można zamówić fotografie z „dnia czeladzi katolickiej".

**Czwartek, dnia 1 grudnia**

godz. 18: **Zw Inwalidów Woj. koło powiat.** Zebranie plenarne Pod Lwem, ul. Marsz. Focha 7. Wstęp za okazaniem legitymacji
godz. 19,30: **Zrzesz. Absolw Szkół Zaw. Kup.** Zebranie plenarne w auli gimnazjum kupieckiego. Obecność wszystkich konieczna.

*

**Związek Powstańców Wlkp. koło III. dywizji.** W czwartek 1 grudnia br. o godz. 19.30 zebranie plenarne w Domu Rzemieślniczym przy ul. Jagiellońskiej. Obecność wszystkich członków konieczna, ważne sprawy i wydanie nowych legitymacji. **Zarząd.**

### Stronnictwo Pracy

**KOŁO BIELAWY.**

Zebranie przedwyborcze odbędzie się w niedzielę, 4 grudnia o godz. 16-tej w lokalu Rzeźnia Miejska, przy ul. Jagiellońskiej. Referaty wygłoszą prezes zarządu powiatowego p. radca Beyer i wiceprezes rady wojewódzkiej p. Góralewski. O liczny udział członków i sympatyków prosi **Zarząd.**

**Koło Wielkie Bartodzieje.** Zebranie przedwyborcze w niedzielę 4 grudnia o godz. 6 w lokalu p. Janczaka. Referat wygłosi prezes okręgowy p. Beyer. Sprawy bardzo ważne. O liczny udział prosi Zarząd.

### Sprawy sokole

**Sokół IV Bielawy.** W czwartek 1 grudnia o godz 19.30 odbędzie się zebranie plenarne w lokalu Rzeźni Miejskiej.

### Konkurs Nowej Drogerii.

**893 sztuk mydła było w oknie wystawowym**

Jak wielką popularnością cieszą się konkursy zagadkowe Nowej Drogerii przy ul. Gdańskiej 61 (wł. Walerian Baumgart), dowodem jest olbrzymia ilość rozwiązań, których napłynęło w tym roku ponad 2.000 sztuk, a jak popularne jest nasze pismo, dowodem nasze kupone prasowe, które napłynęły i z Warszawy, Poznania, Torunia, Grudziądza, Wolsztyna, Strzelna itp. Wyniki podawano różnie i to od 65—4085 mydeł Palmolive w oknie wystawowym M. in. 1938 (rok kalendarzowy), 3906 (telefon Nowej Drogerii), jednak okazało się w dniu 29 bm o godz. 18, po przeliczeniu mydeł przez p. notariusza dr. Nieduszyńskiego, że mydeł było 893, po czym notariusz rozlosował 50 cennych nagród wartości ponad 600 zł, których kolejność podajemy niżej. Poszczególne numery powtarzały się bardzo często tak, że musiało odbyć się losowanie np. cyfrę 888 podało 45 uczestników. Liczbę 873 — 210 uczestników Pierwszą nagrodę zdobył p. Wiktor Palicki, Krasińskiego 28a, drugą p. Franciszek Madaj, Czartoryskiego 4, a trzecią Jan Rajewski, Gdańska 76. Nagrody wylosowane mogą być odbierane codziennie od godz. 15—18 osobiście, najpóźniej do 10 grudnia br. w Nowej Drogerii przy ul. Gdańskiej 61. Dowiadujemy się od ruchliwego młodego kupca p. Waleriana Baumgarta, że podobne konkursy będzie urządzał dla swych klientów rokrocznie.

### Akademia Powstania Listopadowego

**Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.**

W niedzielę dnia 27 bm. odbyła się uroczysta akademia uczczenia powstania listopadowego w sali ogniska Kolejowego Przysposobienia Wojskowego przy ulicy Zygmunta-Augusta 20. Uroczystość tą zgromadziła na sali licznych Kapewiaków wraz z rodzinami. Na wstępie doskonała orkiestra K. P. W. pod dyr. kapelmistrza ob. Szulca odegrała wiązankę pieśni legionowych. W pięknych i doniosłych słowach zobrazował p. kpt. Kulwieć powstanie listopadowe, co na zgromadzonych wywarło głębokie wrażenie. Następnie chór „Hasło“ pod dyr. dyrygenta p. Wittsztoka odśpiewał pieśni „Sztandary na Kremlu“ i „O ziemio Ojców“. Z kolei ob. Ziemski odśpiewał utwór Stanisława Moniuszki p. t. „Czarny Krzyżyk“. Po odegraniu marsza pożegnalnego uroczystość zakończono. Nad całością czuwali ob. prezes Zawadzki i ob. Piotrowski.

### Z życia placówki bydgoskiej

**Powstańców i Wojaków D. O. K. VIII.**

W tych dniach odbyła się w lokalu p. Mellerowej przy Placu Piastowskim wewnętrzna uroczystość Powstańców i Wojaków D. O. K. VIII. Podczas wieczorku tanecznego orkiestry placówki (dyr. p. Kempiński) prezes okr. p. architekt Grodzki, udekorował Złotym Krzyżem Zasługi członków placówki pp. Małeckiego i Siedzińskiego, po czym w serdecznych słowach przemówił do udekorowanych. Wieczorek spędzono w przykładnej zgodzie i karności.

### Z turnieju szachowego Publ. Szkoły Zawodowej.

Przy udziale 56 zgłoszonych rozpoczęto w ub. niedzielę rozgrywki o mistrzostwo Publ. Szkoły Dokszt. Zawodowej nr. 1. Otwarcia turnieju dokonał dyrektor szkoły p. Guszczyński.

Po dwudniowych rozgrywkach eliminacyjnych w siedmiu grupach, do finału zakwalifikowali się: Chyła, Gutorski, Kowalik, Karczewski (K. S. S. P. D.), Sporny (klasa BIII), Megier (MIb) i Cichosz (PIII). Zakończenie turnieju w niedzielę.

### Premiery kinowe.

**„DLA CIEBIE SENORITO“ (kino „Kristal“).**

Oryginalność w filmach ma swoje wybitne znaczenie. „Dla ciebie senorito“ jest właśnie jednym z nielicznych filmów amerykańskich o akcji satyryczno-komicznej. Środowisko, na którym się toczy akcja filmu, to grasujący na pograniczu Meksyku i Stanów Zjednoczonych bandyci pod wodzą wesołego i rycerskiego herszta, walczącego z gangsterami amerykańskimi. Ale to mniej ważne. Więcej interesująca jest rola Nina Martini, znakomitego śpiewaka, który dostaje się do bandy wbrew swej woli. Martini więc czaruje pięknymi trelami i to daje niewątpliwe artystyczne zadowolenie. Ozdobą filmu, poza świetną reżyserią, są pełne humoru i uroku meksykańskie sceny obozowe i brawurowa galopada na tle upiornego lasu kaktusów. Obok doskonałego śpiewaka, wszyscy inni są wykonawcami pierwszorzędnymi, a zwłaszcza herszt bandy oraz Indianin. Całość jest, i zresztą odnosi się takie wrażenie, udaną próbą filmowej opery komicznej. Zawrotne przy tym tempo, niestychanie żywa akcja dają w sumie moc przeróżnych wrażeń. Prócz tego nadprogram.

—«:»—

**DRAMAT MIŁOSNY.**

60-letnia pani Kukalska miała wyjść za mąż za 68-letniego pana Gwizdalskiego.

Atoli w ostatniej chwili wszystko się rozchwiało.

Rodzice nie dali pozwolenia.

# W rocznicę czynu podchorążych

## Rekruci z cenzusem stali się żołnierzami Rzeczypospolitej.

(hk) Tradycje Nocy Listopadowej są ciągle żywe i aktualne. Pielęgnują je troskliwie podchorążowie Polski Odrodzonej, dla których czyn podchorążych z r. 1830 jest nie tylko historycznym wspomnieniem, ale i wiecznym przykładem ofiarnej miłości ojczyzny i poświęcenia w służbie wojskowej. **Dzień 29 listopada jest świętem młodzieży wojskowej**, a ponieważ w Polsce dzisiejszej cała młodzież przesiąknięta jest duchem żołnierskim — jest również świętem całej młodzieży. Dlatego też we wczorajszym święcie podchorążych **brała czynny udział młodzież szkolna.** Młodzież liceów ogólnokształcących i zawodowych miała dzień wolny od nauki, a za to w szeregach hufców szkolnych p. w. uczestniczyła we wszystkich uroczystościach dywizyjnego kursu podchorążych rezerwy przy bydgoskiej dywizji piechoty.

Zaczęły się uroczystości w kościele garnizonowym, gdzie ks. kan. Szacki odprawił mszę św. i wygłosił porywające kazanie o powinnościach stanu żołnierskiego.

Sam akt przysięgi szeregowych z cenzusem odbył się na placu przed kościołem. Czołową ścianę czworoboku stanowiły szeregi przysyłych podchorążych. Z jednej strony stanęła kompania honorowa pułku „dzieci bydgoskich“ ze sztandarem i orkiestrą oraz oddział reprezentacyjny Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej, z drugiej — liczne i karne hufce szkolne ze sztandarami. Zamknęła czworobok bardzo licznie zebrana publiczna. D-ca całości mjr Kruczkowski złożył raport przedstawicielowi dowódcy dywizji płk. Stachowiczowi, obok którego zebrali się liczni reprezentanci korpusu oficerskiego i reprezentanci władz cywilnych. i społeczeństwa z p. wicestarostą Nowakowskim, kom. policji Kowalskim i prezesem Grodzkim na czele.

**Przysięgę na sztandar pułkowy odebrał ks. kan. Szacki.** Potężnie brzmiało to żołnierskie ślubowanie wiernej służby dla ojczyzny. Po zaprzysiężeniu podchorążych wyznania ewangelickiego na podchorążych nadane zostało obecnemu kursowi podchorążych rezerwy przy „murowanym“ pułku piechoty imię

**PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.**

O dwóch wzorach cnót żołnierskich: o marsz. Piłsudskim i podchorążych Nocy Listopadowej mówił w żołnierskich, mocnych słowach płk Stachowicz, który następnie przed grobem Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego odebrał defiladę. Zarówno podchorążowie marynarki i podchorążowie rezerwy, jak kompania chorągwiana i hufce szkolne p. w. wykazały znakomitą postawę żołnierską.

W południe Szkołą Podchorążych Marynarki Wojennej podejmowała delegacje hufców szkolnych **obiadem żołnierskim.**

O godz. 17 odbył się tradycyjny **„wieczór podchorążych“.** Duża a starannie przybrana sala Sokolni zapełniła się całkowicie. Przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwo, dopisało społeczeństwo cywilne.

Program wieczoru bardzo starannie przygotowali i wykonali podchorążowie. Wystąpił dobry chór, było przemówienie, deklamacja, zbiorowa inscenizacja „Z pieśnią przez okres walk o niepodległość“, grała orkiestra pułku „dzieci bydgoskich“. W drugiej części, wesołej pokazano ciekawie „żywot podchorążego poczciwego w piosence i prozie“. Publiczność nie szczędziła oklasków.

# „Inżynier“ Kuczora przed sądem.

## Rewelacje naszego pisma znalazły swe potwierdzenie.

Na wokandzie sądu okr. w Bydgoszczy znalazła się wczoraj sprawa karna przeciwko 37 letniemu kupcowi — a nie inżynierowi, za którego się podawał — **Wilhelmowi Ottonowi Kuczorze**, oskarżonemu o to, że bezprawnie zmienił swój stan cywilny, używając obok swego nazwiska tylko imię „Otto“, pomimo, że ma dwa imiona, a to Wilhelm Otto. W uzasadnieniu aktu oskarżenia, odczytanego na rozprawie zaznaczono m. in. że Kuczora w odniesieniu do władz państwowych, jak i w stosunkach handlowych przez pewien czas używał li tylko imienia Wilhelm, nie podając w ogóle, że ma i drugie imię Otto. Dlatego też, gdy oskarżony w Niemczech dopuścił się przestępstwa i w obawie o zastosowanie niego tymczasowego aresztu, **zbiegł za granicę do Ameryki**, postępowanie karne toczyło się przeciwko niemu jako przeciw „Wilhelmowi“ Kuczorze i pod tym imieniem wniósł pismem z 25 listopada 1932 **prokurator w Berlinie o ściganie oskarżonego listem gończym.** Jak wynika z akt pod koniec czerwca 1933 wniósł obrońca oskarżonego o wydanie mu listu żelaznego, dołączając pełnomocnictwo podpisane przez oskarżonego tylko imieniem Wilhelm. Dnia 1 grudnia 1933 oskarżony podpisując list żelazny przybył z Ameryki do Polski i przesłuchany przez sędziego śledczego w Bydgoszczy podał tylko jedno imię Wilhelm i tym imieniem podpisał odnośny protokół. Na skutek amnestii to postępowanie karne zostało umorzone. Po pewnym czasie — czytamy dalej w akcie oskarżenia — oskarżony wypłynął ponownie na powierzchnię życia gospodarczego w Bydgoszczy i to jako **„Inżynier“ Otto Kuczera**, dokonując różnych umów, m. in. także z dyr. Janem Porałą używał tylko jednego imienia Otto, zamilczając imienia Wilhelm, pod którym był sądownie ścigany za oszustwa popełnione na terenie Niemiec. Zamieszczone niedawno przez nasze pismo rewelacje dotyczące niedoszłego fabrykanta „samochodów ludowych“ znajdują zatem pełne potwierdzenie.

Oskarżony **nie znając języka polskiego** zeznania składał w języku niemieckim, występując przed sądem bardzo pewnie. Do winy się nie przyznał i twierdził, że nigdy nie ukrywał swych imion. Na zapytanie prok. Pasiczyńskiego dlaczego swego czasu przed sędzią śledczym podał tylko jedno imię, oskarżony oświadczył, że podał obydwa imiona, lecz z winy sędziego opuszczono drugie imię w protokole. Dalej zaprzecza, jakoby złożył kaucję w Berlinie i uciekł do Ameryki, gdzie dowiedział się o wytoczonych mu dochodzeniach karnych. Bezzasadne zdaniem oskarżonego i jego obrońcy mec. Michnika są twierdzenia prokuratora. Na pytanie prok. Pasiczyńskiego, dlaczego oskarżony, skoro czuł się niewinnym nie skorzystał z prawa żądania niezastosowania amnestii i przeprowadzenia śledztwa w wytoczonej mu sprawie karnej, Kuczora oświadczył, że dlatego, bo błędnie go informowano w biurze adwokata, który wyrobił mu list żelazny na powrót do kraju. Zeznający pod przysięgą jako świadek poszkodowany dyr Porała stwierdził, że poszukiwał większej sumy pieniędzy na wykup akcji i u pewnego pośrednika zapoznał Kuczorę, który przedstawił mu się jako Otto Kuczora i **Amerykanina, rozporządzający kapitałem 2 milionów złotych.** Suma 150.000 zł jaką świadek pragnął pożyczyć, zdaniem Kuczory była tylko drobnostką. Spisano później umowę, lecz Kuczora nie dotrzymał jej warunków, a świadek nie tylko że nie otrzymał ani grosza, lecz naraził się na liczne szykany i procesy, wytoczone mu przez tego „finansistę“. Dopiero później zasięgnął dyr Porała wywiadu i okazało się, że Otto Kuczora to człowiek o bujnej przeszłości, który występował w Niemczech jako Wilhelm Kuczora. Jak dodał dyr Porała wskutek postępowania Kuczory poniósł bardzo poważne straty materialne.

Prokurator Pasiczyński po zamknięciu postępowania dowodowego wygłosił dłuższe przemówienie, zaznaczając, że zmiana imion przez Kuczorę miała na celu zatarcie śladów jego nieciekawej przeszłości i wprowadzenia ludzi w błąd. Prokurator podniósł także, że przeciwko Kuczorze toczą się dochodzenia jako „twórcy“ fabryki samochodów oraz o bezprawne używanie tytułu inżyniera.

Następnie przemawiali występujący z powództwa cywilnego mec. Domke i obrońca oskarżonego mec. Michnik. Przewodniczący sędzia okr. dr Kułakowski wydał wyrok uwalniający w tej sprawie Kuczorę i oddalający powództwo cywilne, gdyż nie ma przepisu ustawy, któryby nakazywał posługiwanie się wszystkimi imionami łącznie, a kto ma dwa imiona ustalone metryką, ten może tych imion używać dowolnie i nie zmienia przez to stanu cywilnego. Jeżeli oskarżony przez to wprowadził osoby w błąd co do jego tożsamości, mogło to być przedmiotem oszustwa lub innego przestępstwa, jednakże o to w tym procesie Kuczora nie był oskarżony. Kuczorę jednak niewątpliwie — jak podniósł prokurator — czekają dalsze sprawy.

### Pożar na Wilczaku.

W poniedziałek o godz. 22,40 straż zaalarmowana została na ul. Nakielską 102, gdzie palił się chlew, będący własnością Franciszka Karzyńskiego. Pożar, którego przyczyny dotąd są nieznane, rozprzestrzeniał się z dość wielką szybkością i zagrażał innym obiektom Straż pożarna, która na miejsce przybyła z dwoma oddziałami, miała dość trudne zadanie z powodu skonplikowanej budowy chlewa. Przez dwie godziny trwała akcja ratunkowa. **Straty są nie wielkie.**

**—Nieruchomość miejska.** Jest to nr. 11 za listopad i zawiera: Najem a dzierżawa Rozporządzenie wykonawcze o podatku drogowym (artykuł i tekst). O słuszną wysokość odpisów na amortyzację przy wymiarze podatku dochodowego. Zasady ordynacji wyborczej do rad miejskich. Z orzecznictwa Sądowego. Poradnia prawna. Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (teksty). Zasady przekładania na własciceli działek kosztów zamiany nawierzchni placów i ulic w m. st. Warszawie (tekst). Produkcja materiałów budowlanych na Śląsku Zaolzańskim.

## Rekompensata.

**Niebo oślepło w chmur całunach,**
**Rozlewa się po rżyskach mgła.**
**Na rozciągniętych deszczu strunach**
**Jesienny wiatr elegię gra.**

**Spada ostatni liść czerwony,**
**Więdnących drzew zapiekły ból —**
**Lśniące od deszczu, czarne wrony**
**Wędrują bezmiarami pól.**

**Jakby straciło nagle mowę,**
**Jakby zapadło w szarą toń,**
**Wszystko, co było kolorowe,**
**Co miało formę, blask i woń!**

**Więc gdy się skończył sen o Pięknie,**
**Nim wskrzesi je śniegowy puch,**
**Przed Dobrem dzisiaj niech uklęknie**
**Osierocony ludzki duch.**

**I niech ten życia skarb największy,**
**Który w głębinie serca lśni,**
**Rozbrylantowi i upiększy**
**Szarzyznę przedzimowych dni.**

**Henryk Zbierzchowski.**

—«:»—

### Dwie większe kradzieże w Bydgoszczy.

Ub. niedzieli nieznani sprawcy włamali się do mieszkania właściciela domu p. Mariana Zielonkiewicza przy ul. Świętojańskiej 2 w czasie, gdy znajdował się na spacerze. Złodziej przeszukał szuflady i skradł cenną biżuterię, a mianowicie jedną kolię brylantową i dwie broszki brylantowe obie w formie półksiężyca, a ponadto banknot 10-dolarowy. Szkoda wynosi 2.000 złotych.

Drugiej kradzieży dokonano w mieszkaniu p. Ryszarda Kociana przy ul. Pod Blankami 14 W czasie, gdy p. Kocian znaj' dował się w kinie z kasetki, znajdującej się w mieszkaniu złodziej zabrał sumę 3.000 złotych. Czy nie lepiej pieniądze było złożyć w banku?

### Bankowcy walczą o 14-tą pensję

Specjalne zebranie zwołał w ub. tygodniu zarząd Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności okręgu bydgoskiego do sali Resursy Kupieckiej, poświęcone sprawie przywrócenia wypłaty czternastej pensji.

Zebranie zagaił prezes okręgu p. Jan Bolesław Jankowski w obecności 100 osób, po czym ukonstytuowano prezydium, w skład którego weszli: p. Grudziński z KKO miasta, jako przewodniczący, p. prok. Krogulski z Banku Gosp. Kraj. i p. Piszczek z KKO powiatu, jako ławnicy, oraz p. Nałaszek z Banku Związku jako sekretarz. Referat na temat „Konieczność wypłaty 14 pensji“ obszernie i rzeczowo opracowany, wygłosił prezes okręgu p. Jan Bolesław Jankowski z Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Po dyskusji nad referatem, w której poruszono ciężką sytuację materialną bankowców, jednogłośnie uchwalono rezolucję domagającą się wypłaty w roku bieżącym 14 pensji. W obszernej rezolucji podkreślono m. in., że obecna sytuacja banków jest korzystna i pozwala już na wydatek związany z wypłatą 14 pensji i że pracownikom bankowym należy się obecnie ekwiwalent za społeczne i państwowe stanowisko, zajęte swego czasu w dobie kryzysu i dobrowolnego rezygnowania z posiadanych praw. Poza tym podniesiono, że umowa zbiorowa nie uwzględnia obecnie w należytym stopniu wszystkich potrzeb pracowników bankowych.

### Czytelnicy nasi mają Głos

**Ulica Gdańska ulicą prync ypalną?**

Przywykłem do tego, by od czasu do czasu na łamach poczytnego pisma WPanów wyczytać skargi mieszkańców bocznych i zapadłych ulic miasta Bydgoszczy na nieporządki drogowe: błoto, kałuże itp. Nie zdarzyło to się jednak jeszcze w odniesieniu do ulicy Gdańskiej — że jednak mieszkańcy tej ulicy mogą mieć uzasadnione żale do Zarządu Miejskiego o tym podam poniżej:

Minęły już przynajmniej trzy tygodnie od czasu, gdy na ulicy Gdańskiej na przestrzeni od nr. 208 do 220 wyładowano kupy ziemi i gliny i to na samą jezdnię. Ponieważ ulica w tej nowoczesnej dzielnicy na tej przestrzeni jest bardzo **wąska** nie potrzebuję chyba podkreślić, że niemożliwe jest normalne wymijanie wszelkich pojazdów, które z konieczności zmuszone są zatrzymać się albo wjechać w te kupy gliny.

Poza tym (proszę dobrze przeczytać) ulica Gdańska na tej przestrzeni nie posiada dotychczas chodnika tak, że cały ruch pieszy musi się odbywać na jezdni pomiędzy tymi kupami rozmazłej gliny.

Ufam, że Zarząd Miejski po przeczytaniu powyższych uwag pisanych przez mieszkańca wspomnianej ulicy raczy spowodować usunięcie hamujących ruch przeszkód i przystąpić również do budowy chodnika tym bardziej, że boczne ulice tej dzielnicy (Jodłowa itp.) posiadają już od dawna chodniki.

E. J-ski.

## telegramy

### Czystka wśród wiedeńskich „nazich".

**Londyn,** 30. 11. Doniesienia z Wiednia mówią, że kanclerz Hitler bawił w ub. niedzielę w Wiedniu i rozpatrywał sprawę czystki w partii wiedeńskiej.

Podobno czystka w partii wiedeńskiej **przybrała olbrzymie rozmiary i około 140 członków partii zostało ostatnio rozstrzelanych.**

### 22 ofiary katastrofy górniczej na Śląsku Opolskim.

**Katowice,** 30. 11. Na kopalni Fuchs pod Wałbrzychem na Śląsku Opolskim wydarzyła się w nocy na wtorek wielka katastrofa górnicza. W kablu elektrycznym, prowadzącym do wrębiarki nastąpiło zwarcie przewodów, a od niego zapaliło się ocembrowanie sztolni. Pożar sztolni odciął 22 górników od szybu.

W toku natychmiast rozpoczętych robót ratunkowych wydobyto z kopalni zwłoki 9 górników. Prawdopodobnie także pozostałych 13 udusiło się wśród dymu i czadu i nie ma żadnej nadziei ich uratowania.

### Holownik Olza.

**Katowice.** (PAT). Koncern sprzedaży węgla „Robur“ uruchomił na rzece Przemszy pierwszy motorowy statek - holownik „Olza“ do wyciągania w górę rzeki galarów, służących do przewozu węgla. Nowy holownik, którego koszt wynosił 90 tys zł. Kursować będzie na Przemszy i Wiśle.

### Niemcy uczą się w polskiej PKO.

Po kilkudniowym pobycie w Warszawie, wyjechała delegacja niemieckiej Pocztowej Kasy Oszczędności, która **bawiła w Polsce pod przewodnictwem dyrektora naczelnego J. Heintzego.** Delegacja prowadziła studia nad szeregiem zagadnień organizacyjnych, które zostały rozwiązane przez polską PKO. Ponieważ uruchomiona od niedawna niemiecka PKO opiera się na przestarzałych wzorach wiedeńskich, przeto Niemcy interesowali się specjalnie **sprawą nowoczesnego prowadzenia księgowości maszynowej oraz kwestią bezpieczeństwa w obrocie oszczędnościowym.**

### Nagły zgon bydgoszczanina.

**Strzelno.** (mk) W ub. niedzielę w hotelu p. Piątkowskiego w Strzelnie, zmarł nagle mieszkaniec Bydgoszczy śp. Mróz Stefan, liczący lat 35. Przywołany lekarz stwierdził zgon z powodu udaru sercowego.

### Śmiertelny wypadek.

**Wejherowo.** (ap) Tragiczny wypadek motocyklowy miał ostatnio miejsce w powiecie morskim na szosie między Wyszacinem i Pobłociem. Jadący na motocyklu Juliusz Grzenkowicz, drogomistrz z Wejherowa, w chwili mijania wozu rzeźnickiego zaczepił o koło wozu, co spowodowało przewrócenie się motocykla. Grzenkowicz upadł na szosę tak tragicznie, że rozbił sobie głowę. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala w Wejherowie, gdzie wkrótce zmarł.

### Tragiczny wypadek na polowaniu.

**Wejherowo.** (ap) Nieszczęśliwie skończyło się polowanie, na które wybrał się kupiec i właśc. nieruchomości w Goszczynie, pow. morskim, p. Józef Langa ze swym 20 letnim synem Alojzym, czeladnikiem rzeźnickim. W pewnym momencie Langa-syn nagle się potknął i nabita fuzja wypaliła, powodując straszne skutki — cały ładunek naboju znalazł się w lewej stopie, rozszarpując ją na strzępy. Nastąpiło momentalne zakażenie krwi. Młodzieniec, mimo strasznego bólu, doszedł jeszcze o własnych siłach do domu, skąd go niezwłocznie przewieziono do szpitala w Wejherowie. Tu jednak mimo natychmiastowej amputacji nogi i wszelkich możliwych zabiegów i usiłowań lekarzy — nieszczęśliwy zmarł.

### Siły krążownicze Francji, Włoch i Niemiec.

Biorąc pod uwagę nowoczesne krążowniki, budowy powojennej wzwyż od 5.000 ton wyporności, układ sił wymienionych państw w tej kategorii okrętów przedstawia się obecnie jak następuje:

Francja: 19 okrętów — 154.550 ton — ze 155 działami średnich i ciężkich kalibrów (od 138 mm do 203 mm).

Italia: 19 okrętów — 141.200 ton — ze 156 działami (od 152 mm do 203 mm).

Niemcy: 12 okrętów — 95.400 ton — ze 122 działami (od 150 mm do 280 mm).

Analizując stronę artyleryjską naszego porównania dodać trzeba, że wliczyliśmy do floty niemieckiej 3 pancerne krążowniki klasy „Deutschland", które razem reprezentują 18 dział 280 mm (11") i 24 działa 150 mm. Jeśli chodzi o wartość uzbrojenia, górują Włosi i mają tylko 2 kalibry dział na swych krążownikach. Krążowniki ciężkie posiadają łącznie 56 dział 203 mm, a na 12 lekkich krążownikach ustawiono 100 dział 152 mm.

# Ochotnicy w walce o swe prawa

Na zebraniu sobotnim b. ochotników armii polskiej uchwalono rezolucję i wręczono ją obecnemu posłowi Dudzińskiemu. Brzmi ona jak następuje:

„Zebrani w dniu 26 listopada 1938 r. b. ochotnicy wojenni z r. 1918—1920 upraszają pana posła Dudzińskiego o rozpatrzenie ich ciężkiego położenia wskutek braku możności pracy i nieprzyznania im tych samych praw, jakie dotąd jednostronnie przysługują tylko niektórym organizacjom niepodległościowym.

**Nie prosimy** o przyznanie nam specjalnej renty, bo wczuwamy się w potrzeby Skarbu Państwa Polskiego, — a przede wszystkim wzmacniania obronności.

**Natomiast** mamy prawo domagać się, aby objęto nas również **ustawowo uregulowanym zabezpieczeniem w możliwości uzyskania pracy** oraz stworzenia warunków wychowania dzieci naszych na dobrych obywateli Państwa Polskiego i jego obrońców.

Pragniemy — **dowód,** w formie Krzyża, wzgl. Medalu Niepodległości naszej służby ochotniczej w latach 1918—1920 dla wywalczenia i ugruntowania niepodległości państwa polskiego i jego granic — **pozostawić, jako tradycję rodzinną, naszym dzieciom, by również, jak ich ojcowie, ochotniczo służyli Państwu w każdej potrzebie.**

Wierzymy głęboko, że krzywda, jaka nas dotąd spotyka, będzie usunięta — w XX-lecie odzyskania niepodległości i ugruntowania w latach 1918—1920 potęgi państwa polskiego — której wybitnym objawem w roku bieżącym było zjednoczenie się Śląska za Olzą z Macierzą — przy entuzjastycznym poparciu ze strony społeczeństwa rozkazu Naczelnego Wodza: „Naprzód maszerować!“ — W obu tych przejawach tężyzny Narodu — widzimy jeden charakterystyczny rys: — na wszystkich frontach bojowych, od za Olzy — Cieszyna do Lwowa — Wilna — Poznania — Katowic — ujawnia się wystąpienie ochotników w każdej potrzebie.

Podtrzymanie tego pogotowia narodowego — umożliwieniem egzystencji ochotnikom — po spełnionym czynie, leży w interesie Państwa“.

# Uroczystość 20-lecia Niepodległości

## Kat. Tow. Robotników Polskich parafii św. Trójcy.

Miesiąc listopad jest dla Kat. Tow. Rob. Polskich parafi św. Trójcy okresem propagandy i niejako wykazaniem dążeń na polu społeczno-oświatowym. Rok rocznie bowiem w tym miesiącu urządza uroczystości patriotyczne, do których wciąga i swe młode siły zorganizowane w sekcji młodych.

Pożyteczną działalność swą w tym zakresie wykazało Kat. Tow. Robotników Polskich parafii św. Trójcy w urządzeniu akademii z okazji dwudziestolecia Niepodległości Rzeczypospolitej naszej w ub. niedzielę w sali p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej.

Poza duchowieństwem parafialnym z ks. prob. Skoniecznym na czele widzieliśmy w sali licznych sympatyków i gości spośród obywatelstwa oraz członków wypełniających szczelnie salę.

Akademię rozpoczął chór „Moniuszko“ pod batutą prof. Masłowskiego odśpiewaniem dwóch pieśni. Słowo wstępne o głębokiej myśli wygłosił prezes p. Baum, które zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza. Referat bardzo treściwy, obrazujący okres odrodzenia naszej Ojczyzny wypowiedział ze swadą p. Wróblewski, kierownik sekcji młodych. Deklamacje p. J. Gąsiorowskiej wygłosił także jeden z członków tej sekcji p. Boroziński.

Całość uświetniła swą grą orkiestra mandolinistów „Lutnia“, a zakończyła akademię jednoaktówka pt. „Pan wójt Oprzędek urzęduje“ w wykonaniu członków sekcji młodych.

Akademia wywarła na wszystkich miłe wrażenie i była pokrzepieniem ducha patriotycznego wszystkich obecnych na tej uroczystości.

# 6-ty Dokształcający Kurs Ogrodniczy w Bydgoszczy otwarty.

Wzorem lat ubiegłych, staraniem obu oddziałów Pom. Tow. Ogrodniczych w Bydgoszczy został otwarty w dniu 23 bm. VI-ty kurs dokształcający dla uczniów i młodszych pomocników ogrodniczych. Otwarcia kursu dokonał p. techn. Dombek Antoni, który na wstępie powitał p. dyr. Raczkowskiego, prof. Makowskiego, dyr. Guentzla, prezesów obu oddziałów pp. Lendziona i Schroedtera oraz pracodawców i wykładowców pp. Kaczyńskiego, Bosiackiego, Kubiaka, Ludkę, Muellera i Szafrańskiego.

W kursie, który odbywa się w godzinach wieczorowych w łaskawie użyczonych przez Izbę Rolniczą salach Szkoły Rolniczej przy ul. Nowodworskiej, bierze udział około 30 słuchaczy.

Kursy dokształcające odgrywają bardzo doniosłą rolę w życiu i kształceniu młodego narybku ogrodniczego, bowiem w ogrodnictwie polskim panuje dotąd taki stan rzeczy, że gdy inne zawody już dawno mają unormowane stosunki w dziedzinie dokształcania, to ogrodnictwo dotąd nie korzysta z żadnych dobrodziejstw. Organizacje ogrodnicze spełniają tutaj wielką i doniosłą rolę, jednakże nie posiadają dostatecznych środków, by sprawę dokształcania pchnąć na wyższe tory. Brak jest bowiem wykwalifikowanych fachowców w dziedzinie ogrodniczej i dlatego pomoc czynników państwowych i samorządowych jest tutaj bardzo wskazana. Należy mieć nadzieję, że wkrótce i ta dziedzina naszego życia gospodarczego będzie należycie zorganizowana i znajdzie poparcie miarodajnych czynników. Polskie ogrodnictwo ma jeszcze wiele pracy przed sobą, by dorównało sąsiadom z zachodu.

### 50 skradzionych rowerów do odebrania.

Wydział Śledczy Policji Państwowej w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że w ostatnich dniach zostało zajętych 50 rowerów niewiadomego pochodzenia. Z uwagi na to, że rowery te pochodzą z kradzieży poszkodowani mogą rowery oglądać w godzinach od 13—15 począwszy od 15 grudnia br. w lokalu aresztu policyjnego przy Wałach Jagiellońskich.

### Generał najechany przez samochód pocztowy.

W pobliżu Placu Teatralnego na ul. Jagiellońskiej najechany został w ub. poniedziałek po południu przez samochód pocztowy emerytowany generał Kobieszwilli, zam. przy ul. Piotrowskiego 3. Jadąc rowerem generał rzucony został na bruk, przy czym odniósł dość poważne obrażenia ciała. Samochodem odwieziono generała do Lecznicy Miejskiej. Kto ponosi winę nieszczęśliwego wypadku ustalą dochodzenia policyjne.

### Służąca dopuściła się wielkiej kradzieży.

Pozostawiając swe mieszkanie w Rynkowie pod opieką służącej, właścicielka restauracji p. Helena Mietlicka poniosła dotkliwą szkodę. Powróciwszy po kilku dniach do mieszkania, stwierdziła z przerażeniem, że służąca okradła ją i ulotniła się, zabierając cenną biżuterię, garderobę, bieliznę i pościel ogólnej wartości 4.400 złotych. Powiadomiona policja poszukuje złodziejkę.

— **„W poszukiwaniu pełnego życia katolickiego“.** Dnia 4 grudnia o godz. 17-tej wygłosi w auli Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Staszica 4, Ojciec B. Przybylski O. P. z Poznania interesujący wykład, który polecamy uwadze czytelników, tym więcej, że czysty dochód przeznacza się na biednych. Wstęp 1,— zł. Bilety do nabycia w biurze B. O. Caritas, ul. Gdańska 30, oraz przy kasie w dniu wykładu.

— **Dodatkowy wykaz składek za ubezpieczenie od wypadków drobnych producentów rolnych.** Zarząd Miejski w Bydgoszczy — Oddz. Porządku Publicznego zwraca uwagę na obwieszczenie swoje z dnia 25 listopada 1938 r., które się ukaże w najbliższym wydaniu Orędownika miasta Bydgoszczy i według którego w czasie od 5 do 19 grudnia 1938 r. wyłożony będzie w tym urzędzie (ul. Grodzka 25, pokój 18) do wglądu zainteresowanych dodatkowy wykaz składek od drobnych producentów rolnych.

——«:»——

### Zmarli.

Śp. **Maria Olejniczakowa** w Poznaniu.

Śp. **Leonard Jańczyk** w Kórniku.

Śp. **Roman Sarniewicz,** lat 38, w Wąbrzeźnie.

Śp. **Maria Stachowiakowa,** lat 82, w Stęszewie.

Śp. **Józefa Beisertowa,** lat 76, w Poznaniu.

### „Siła i Światło“ na cele obrony narodowej.

Minister spraw wojskowych gen. T. Kasprzycki przyjął dnia 18 bm. delegację koncernu „Siła i Światło“ w osobach pp. prezesa Rady inż. T. Sułowskiego, dyr. naczelnego J. Regulskiego i dyrektorów przedsiębiorstw koncernowych pp. F. Karśnickiego, W. Przelaskowskiego i Z. Raucha.

Naczelny dyrektor J. Regulski w krótkim przemówieniu zaznaczył, że z 20-letnią rocznicą odzyskania niepodległości Polski wiąże się taki sam okres istnienia koncernu „Siła i Światło“, w skład którego wchodzą Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim, Sieci Elektryczne, Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Krakowskim, Kabel Polski w Bydgoszczy, Elektrownia Bielsko-Biała, Elektrownia i Kopalnia „Silesia“, Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskim, Elektryczne Koleje Dojazdowe, i z tej okazji wręczył p. ministrowi do jego dyspozycji na cele obrony narodowej kwotę 75.000 złotych w imieniu koncernu „Siła i Światło“. (22437

——«:»——

— **Kto chce przyjemnie spędzić popołudnie niedzielne** niech śpieszy na Wielki Pokaz Mód, który odbędzie się dnia 4-go grudnia rb. o godz. 17-tej w sali Malinowej „Pod Orłem“. Przepiękne modele sukien popołudniowych, wieczorowych i balowych, wytworne futra, szykowne kapelusze zadowolą najbardziej wymagających i najbardziej wymagające. Conferencierka w wykonaniu p. Soboty. Dużą atrakcją będzie występ murzyna-artysty p. Charlesa Brovna oraz nowego zespołu artystów restauracji „Pod Orłem“. Zysk na ochronki i świetlice ZPOK. (22445

— **Na najbiedniejsze dzieci** miasta Bydgoszczy złożył p. Aleksander Kułaszko, wł. kina „Apollo“ zł 50,—.

— **Na budowę ścigacza morskiego** opodatkowali się ostatnio dobrowolnie na przeciąg dwóch lat pracownicy umysłowi i fizyczni firmy „Żelazohurt“ w Bydgoszczy, należącej do Wspólnoty Interesów Górniczo-Hutniczych Sp. Akc. na Śląsku.

### Wylosowane premie książeczek oszczędnościowych.

Dnia 28. listopada 1938 r. odbyło się premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych **serii V grupy „B“.**

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 października 1938 r.

**Premie po zł 500** padły na nr. nr.: 634076 647880 649994 653679 662038 676332 686638.

**Premie po zł 250** padły na nr nr: 600586 604262 606105 613717 614128 614369 614756 618900 618957 619483 620535 622893 623496 624281 631656 632484 632531 640834 649883 650681 651558 652907 655558 658276 661052 663999 664615 670046 673970 685774.

**Premie po zł 100** padły na nr. nr.: 600472 600773 601262 601348 601858 602494 602650 603402 603639 604312 604523 604693 605963 607894 607983 611337 612538 614911 615056 615507 619994 620384 620745 623056 623552 624520 625376 625754 626063 626533 626751 626871 628496 628638 628676 630981 633998 634134 634666 636164 637843 639709 641605 641735 644511 644565 644837 644846 645140 645747 646374 647178 648085 650406 650517 651121 651248 651777 651908 651909 652522 653730 654159 654452 654805 655081 655205 655547 658329 658657 659020 660698 661497 661763 663052 663198 663683 664275 665528 665718 665838 665896 666049 666720 667669 668397 669460 671479 671833 672024 672363 672372 673472 674216 674920 677722 678199 678777 679299 679327 679779 679996 680700 681536 681603 681905 682269 682518 683989 684391 686017 687136 687381.

**Po 50 zł** — 298 premii.

Po raz drugi padła premie zł 250 na książeczkę nr 632531, zł 50 na książeczkę nr 623525.

**Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu, dotychczas niepodjęte:** zł 250 nr. nr.: 655394 659340, zł 100 nr nr.: 636794 663315, zł 50 nr. nr.: 612248 632896 637406 638630 654333 667922.

## Odpowiedzi Redakcji

**E. K. — Bydgoszcz.** Jeśli chodzi o stosowanie przepisów szkolnych — różnimy się z Panem w poglądach. Godzimy się z tym, że fałszywy jest brak konsekwencji w traktowaniu młodzieży, ale jednocześnie jesteśmy zwolennikami dyscypliny wychowawczej. Nie uważamy jednak za stosowne, aby wyciągać zagadnienia „kiermaszowo-spacerowe“ na łamy pisma i poddawać je publicznej dyskusji. Nie umieścimy.

— **Kto się podszywa pod firmę Teatru Malickiej?** W związku z objazdową imprezą teatralną, która przebywała również na Pomorzu (w Toruniu) otrzymaliśmy od dyrektora Teatru Malickiej w Warszawie p. Z. Sawana następujące wyjaśnienie: Ponieważ zespół artystów będący w objeździe po Polsce z komedią muzyczną pt. „Odrobina miłości“ podszywa się pod firmę Teatru Malickiej, czuję się w obowiązku podać do wiadomości publicznej co następuje: 1) Artyści ci nie należeli nigdy do Zespołu Teatru Malickiej, a tylko niektórzy z nich byli angażowani jedynie sporadycznie. 2) Wyżej wymieniona komedia muzyczna była jedynie eksperymentem repertuarowym. 3) Dyrekcja Teatru Malickiej stwierdza kategorycznie, że z powyższą imprezą nie ma nic wspólnego.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

# Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy

## POLECENIA

**Anodówki**
baterie od 35 gr stale świeże, dynamówki, lampki kieszonkowe, rowerowe, najtaniej. 22369

**Rzanny**
Plac Teatralny narożnik Frankego.

**Uwaga!** 22427
Kto chce pieniądze oszczędzać, niech kupuje tylko w Pomorskim Zakładzie Tapicerskim, Podwale 10. Leżanki od zł 20, tapczany od zł 80, materace z indyjską trawą od zł 28.

## SPRZEDAŻE

**Skład kolonialny i delikatesów centrum Poznania**
z powodu choroby i starości korzystnie do oddania. Cena 4 500 zł, przyległe mieszkanie. Zgłoszenia Wł. Daszkiewicz Bydgoszcz, Kordeckiego 16, m. 5. (22459

**Sprzedam**
korzystnie 150 mb toru kolejki 65×650 z podkładami stalowymi, 1 motor elektr. prąd zmienny 7½ KM, kompletny jak nowy. K. Kujawski, Fabryka Maszyn, Toruń. 22454

**Aparat**
oszczędnościowy do oliwy 3-zbiornikowy poleca tanio K. Kujawski, Fabryka Maszyn, Toruń. 22461

**Rzeźnictwo** (22456
w Inowrocławiu, elektrycznym zapędem, w pełnym biegu, z powodu choroby na sprzedaż. Wiad. Dziennik Bydgoski Inowrocław.

**Skład rowerów**
wirówek, radioaparatów sprzedam zaraz, kompletnie urządzony, towarem. Przejęcie 5000. Miasto powiatowe 13 000 (Poznańskie). Wyjątkowa okazja. Zgłoszenia Wawrzyniak, Poznań, Stary Rynek 4. 22458

**Sprzedam** (22476
sypialkę kuchnię zł 150. Ks. Skorupki 38, m. 7.

**Sprzedam**
skład bielizny bez towaru Magdzińskiego 9. (22480

**Zabudowania**
fabryczne lub składy zupełnie izolowane około 1200 km. i więcej. Stroma 4, portier. (22462

**Kocioł**
do cukierków sprzedam. Adres filia. (13348

**Jadalkę**
dąb, sypialkę brzoza. Kościuszki 4—6. 13357

**Oberża**
z zajazdem, w Bydgoszczy, położona przy rynku, także nadaje się znakomicie na inną branżę, z powodu spadku korzystnie za gotówkę na sprzedaż. Oferty pod „Dobre położenie" do filii Dziennika. 22438

**Kolonialkę**
bez konkurencji z powodu wyjazdu sprzedam. — Adres Dziennik. (22473

**Dom** (13369
czteromorgowy ogród, 4,000. Szarek Toruńska 13

## ZAMIANY

**Zamiana.** (22450
Zamienię dom z placem budowlanym w centrum, 23 tys., na mniejszy z dopłatą Oferty „M. T. filia Dzien.

## KUPNA

**Poszukuję**
mały kocioł parowy do 2 m³ 4-6 atmosfer. Więcławski, Gdańska 176. 13327

**Tokarnię**
dobrze utrzymaną kupię. Szczegółowy opis, cenę podać Fritsch, Inowrocław, Kasztelańska 25. (22457

**Kupię**
wagę balansową 15—20 kg, prasę do soków, walce granitowe do owoców. Portier, Stroma 4. (22463

**Dom**
nowy przy wpłacie 16.000 kupię. Adres wskaże Dziennik. 22453

## NAUKA

**Kto** (22472
udzieli lekcji polskiego? Oferty Dziennik „Kto".

**Praktyczny**
**kurs księgowości przebitkowej „Definitiv"**
w Liceum Handlowym ulica Królowej Jadwigi 25 w dn. 30 listopada, 1 i 2 grudnia 1938 od 7 do 9 wieczór.
**Polska Organizacja „Definitiv"**
Sp. z o. o. (2.3.2
**Bydgoszcz, Sniadeckich 41, m. 6**
tel. 30-04

## POSADY WOLNE

**Chłopiec**
uczciwy do wszelkiej pracy od zaraz. Ogrodnictwo, Grodzka 36. 22432

**2 pomocników**
stolarskich na stałą pracę poszukuję. Stolarnia krzeseł, Roman Stusiński, Swiecie, Marszałka Piłsudskiego 1. (13340

**Instytucja bankowa na Pomorzu**
poszukuje 22455
**praktykanta**
z wykształceniem handlowym i spółdzielczym, (Wyższa Szkoła Handlowa i ewent. Wyższy Naukowy Kurs Spółdzielczy). Podania kandydatów, którzy mogą wykazać się początkową praktyką również osób związanych z Wielkim Pomorzem będą miały przy rozpatrywaniu pierwszeństwo.
Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw przesyłać do Dziennika Bydgoskiego w Toruniu pod **„Spółdzielca".**

**Gosposia**
dobre samodzielne gotowanie, naprawdę czysta potrzebna. Duża pensja. Weyssenhoffa 2 m. 4. (22442

**Służąca**
bez spania, z gotowaniem. Gdańska 117—6. (13366

**Młodsza**
uczciwa potrzebna. Dworcowa 45—7. 13363

**Panienka** (13355
do składu sprzętów kuchennych, obeznana potrzebna. Sniadeckich 47.

**Robotnik**
palacz kawy zaraz z kaucją got. Sw. Trójcy 16. (22475

**Stołowy**
kierownik, dobry fachowiec, bufet na własny rachunek, potrzebne ca 1000 zł, może się natychmiast zgłosić. Grand Hotel Tczew. 22469

**Chłopiec**
do posyłek zaraz potrzebny. Zgłoszenia „Par" Mostowa nr 12. 22451

**Ekspedientka**
z branży rzeźnickiej potrzebna od 15. 12. 38. J. Bociek, Pomorska 28. (22471)

**Kuśnierz**
samodzielny, zaraz potrzebny, pilne. Zgłoszenia świadectwami. Centrala Skór-Futer, Poznań, Focha 27. (22477

**Młodsza**
sprzątaczka potrzebna. Racławicka 4—17. (13359

**Dziewczyna**
do wszelkich prac domowych od zaraz. Pomorska 70, rzeźnictwo. 13352

**Dzielny** 22468
fryzjer lub fryzjerka z wodną i żelazkową ondulacją przy wolnym utrzymaniu potrzebny. Wł. Białowicz, Tuchola, Rynek 10,

**Posługaczka**
uczciwa potrzebna. Emili Plater 21/2. 13365

**Dziewczyna**
potrzebna do kuchni. Lwowska 5, rzeźnictwo. 22446

**Przedrukarza**
do prac ofsetowych, dokładnie obeznanego ze swoim zawodem z praktyką w pierwszorzędnych zkkładach, przyjmie od zaraz Pomorska Fabryka Wyrobów Papierowych, R. Preuss, Toruń, Rabiańska 15. (24478

**Trio** (13345
koncertowo - dancingowe, pierwszorzędne wolne zaraz. Filia Dzien. „Trio".

**Starsza**
służąca przyjezdna, cośkol. gotowaniem szuka posady. Pomorska 60—10. (13334

**Pomocnik**
zegarmistrzowski poszukuje posady. Oferty pod „Zaraz" filia Dzien. 13370

**Fryzjer** 22465
szuka stałej posady. Szczepan Gołochowicz, Kłecko.

**Młyn**
wodny przemiału 400 ctr. na dobę w najlepszym porządku wydzierżawię. Zgłoszenia filia Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 5 „W. A." 13324

**Wydzierżawię**
skład żelaza, materiał. budowlanych, kolonialny wraz z towarem. Największy zajazd na miejscu, obszerne masywne Oferty do adm. Dziennika Bydg. pod „Skład Żelaza". (22480



# 3 wielkie wydania przedgwiazdkowe

## „Dziennika Bydgoskiego"

**na niedzielę 4 grudnia rb.**
**na niedzielę 11 grudnia rb.**
**na niedzielę 18 grudnia rb.**

ukażą się

w rozszerzonej objętości
i zwiększonym nakładzie

**Dział reklam** tych popularnych wydań przedświątecznych czytają abonenci „Dziennika Bydgoskiego" **z największym zainteresowaniem,** na co szczeg. zwracamy uwagę PP. Kupcom i Przemysłowcom.

**Dostarczamy do ogłoszeń bezpłatnie gustowne klisze gwiazdkowe**

Prospekty na żądanie gratisowe.

**Fryzjerka**
potrzebna od zaraz. Grunwaldzka 83. (22464

## POSADY POSZUKUJĄ

**Bufetowa**
inteligentna posznkuje posady. Zgłoszenia agentura Affelt, Starogard. (22399

**Księgowy**
początkujący poszukuje posady. Oferty filia Dziennika „K". (13342

**Bufet** 22426
na rachunek poszukuję. Oferty pod „Rachunek".

**Młoda**
panienka poszukuje posady do obsługi gości, zna wszelkie prace, prasowanie sztywnej bielizny. Oferty do filii Dziennika „Młoda". 13346

**Wychowawczyni**
inteligentna, b. sumienna przyjmie posadę 5—7 lat do 1—2 dzieci od zaraz lub później. Miejscowość obojętna. Oferty pod „Wychowawczyni" filia Dz. (13325

## DZIERŻAWY

**Garaż**
Gdańska 86. 22474

**Skład**
narożnikowy z mieszkaniem nadający się na każdą branżę, w dobrym położeniu, zaraz do wynajęcia. Oferty pod „A. Z. 100" filia Dziennika Bydg. 13332

**Ubikacje**
fabryczne rożnej wielkości wydzierżawię. Jasna 34. (22433

**Kawiarnia**
i restauracja z komfortowym urządzeniem lub bez zaraz lub później do wydzierżawienia za tanią dzierżawę i małą kaucję, w powiatowym mieście. Adres wskaże Dziennik. (22418

**Lokal handlowy**
z urządzeniem sklepu kolonialnego, nadający się również do innej branży, wraz z mieszkaniem 3 pokojowym, korzystnie położony w Jabłonowie w nowym domu tanio do wynajęcia Informacje w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu ul. Fosa Staromiejska 1 — telefon 2311. (22258

## POKOJE WOLNE

**Pokój**
Cieszkowskiego 7/4. 22449

**Elegancki**
utrzymaniem. Petersona 12—2. 13292

**Pokój** (22349
bardzo jasny, słoneczny, łazienka, utrzymanie pierwszorzędne. Św. Floriana 3/8.

**Pana**
inteligentnego na wspólny pokój od 1. 12. Zduny 1—5. 13323

**Pokój** 13290
umeblowany, osobne wejście. Hetmańska 24—2.

**Kulturalnym**
ładny utrzymaniem, bez. Sienkiewicza 31—2. (13328

**Pokój**
Dworcowa 66—5. (13362

**Małżeństwu**
samotnym. Poznańska 29-5. 22466

**Pokój** 22467
dla pana. Pocztowa 1—4.

**Pokój**
umebl. Staszica 5/3. (13360

**Pokój**
sypialka, kąpiel. Dworcowa 3. 13358

**Umeblowany**
łazienką, kulturalnej osobie. Zgł. 16—17, Grunwaldzka 5—4. (22444

**Pokój**
dla pani. Jagiellońska 22, m. 6. (13351

**Pokój** 13361
ładny, słoneczny, łazienką także przyjezdnym. Cieszkowskiego 4—3.

**Próżny**
pokój. Gdańska 69/9. 13368

## POKOJU POSZUKUJĄ

**Poszukuję**
2-3 pokoi komfortem, umeblowanych, łazienką. Oferty filia Dziennika pod „Ziemianin". (13331

**Szukamy**
próżnego pokoju, starsze małżeństwo. Oferty do fili pod „Zaraz 12". (13336

## MATRYMONJALNE

**Inteligent**
seperowany, zamiejscowy 45 lat, przystojny, samodzielne stanowisko dochodowe, — pozna panią ładną, inteligentną, niezależną. — Bratnia duszo odezwij się! Poste-restante Bydgoszcz I, legitymacja 9906. (22470

## MIESZKANIA SZUKA

**2 pokojowe**
oddzielne poszukuję, okolica Bielawki lub Park Kochanowskiego. Oferty filia „Inżynier". (13330

**3 pokojowe**
z łazienką w okolicy od Sniadeckich do Bielawek od zaraz poszukuję. Oferty pod „111" filia. 13353

**3 pokojowego**
mieszkania, 4 dorosłe osoby, płaci kwartał z góry poszukuje „Urzędnik", filia Dziennika. (13367

**Szukam** 13329
próżnego pokoju na przedsiębiorstwo od gospodarza. Oferty filia „1516".




Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**2 pokojowe:**
kuchnią. Nakielska 149.

**3 pokojowe:**
kuch. 50 zł. Sniadeckich 13/1

zaraz. Staroszkolna 8/5.

**Mieszkanie**
czteropokojowe od 1 stycznia do wynajęcia. Chocimska 7, m. 5. (13338

**3 pokojowe** 13341
komfort Kilińskiego 12.

**Mieszkanie**
3 pokojowe w nowym domu, centr. ogrzewanie, od 1. 1. 39 do wynajęcia. Wiad. Ks. Markwarta 20 m. 1, lub tel. 3406. (22448

**5 pokoi**
może być na biuro. Zduny nr 15. 13344

**Dwa** 22443
pokoje kuchnia, słoneczne, pół roku z góry urzędnikowi bezdzietnemu. Bielawki, Pierackiego 37.

**Mieszkanie**
dwupokojowe. Emilii Plater 21/2, Bielawki. (13364

**Mieszkanie** (13356
2 pokoje z kuchnią, stajnią i ogródem. Piękna 25.

## RÓŻNE

**Obiady**
złotego łącznie usługą. Wielki wybór zakąsek. Piwa z beczki. Tanie dania kolacyjne. Restauracja Ziemiańska Dworcowa 24. 13350

**Grafolog**
jasnowidz. Król. Jadwigi 13—6. (22388

**Za** (22441
otwarcie listu i obelgi rzucone na p. Preysa, Babia Wieś 14 przepraszam. M. B.

**Zaginął**
Dobermann, oddać Grunwaldzka 17. 22430

**Ostrzeżenie!**
Za długi mojej żony Lotty Bey z domu Schilling nie odpowiadam, gdyż jestem na drodze do rozwodu. Erwin Bey, Solec Kujawski. (13343

**Zaginął**
pies chart biały, odprowadzić Dworcowa 24, restauracja. 13349

**Poszukuję**
wspólnika do fabryki cukierków do zł 10 000. Oferty pod „Wspólnika" Dziennik Bydg. (22397

**Wspólnika**
uczciwego z kapitałem 2000 zł za wysokim oprocentowaniem poszukuje zaraz przedsiębiorstwo rzeźnickie, roczny obrót 40 tys. zł. Oferty do Dzien. Bydgoskiego spiesznie pod „Wspólnik". (22364

## Jeśli ogłoszenie oznaczone jest szyfrem

Oferty skierować do administracji „Dziennika Bydgoskiego pod ..." zainteresowani danym ogłoszeniem winni złożyć oferty w liście **z napisem na kopercie tego szyfru, który wymieniony jest w ogłoszeniu.** Oferty wydajemy natychmiast ogłaszającym, wykazującym się wystawionym przez nas kwitem. W żadnym wypadku nie podajemy adresu lub bliższych danych o ogłaszającym się pod szyfrą. Za ewentualną odpowiedź nie możemy brać odpowiedzialności, gdyż jest to sprawą wyłącznie ogłaszającego. Zaleca się przeto, aby nie załączać do ofert oryginalnych świadectw lub innych pism, a tylko odpisy.

†

Dnia 28 bm. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach długoletni członek naszego Związku i były członek zarządu ś. p.

**Franciszek Kowalski**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1. XII. 1938 r. o godz. 15,45 z kaplicy cmentarza nowofarnego. O liczny udział członków prosi

**Zarząd**
**Związku Urzędników Miejskich**
**w Bydgoszczy.**

22439

†

W poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 14 zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, zięć, szwagier, wujek i dziadek ś. p.

**Franciszek Kowalski**

w 57 roku życia.

W ciężkim smutku pogrążona

**Żona z dziećmi.**

Eksportacja drogich zwłok odbędzie się z kaplicy cmentarza nowofarnego w czwartek, o godzinie 15,45. (22435



**Repertuar kin bydgoskich:**

**APOLLO:** Film polski „Barbara Radziwiłłówna“ (nowa kopia) i nadprogram.

**BAŁTYK:** „Wierna rzeka“ (film polski) i nadprogr.

**KAPITOL** ul. Marcinkowskiego 4. Dziś dwa wielkie filmy: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny” i Cytadela Warszawska”.

**KRISTAL:** „Dla Ciebie Senorito” i najnowszy Tygodnik Pata.

**MARYSIEŃKA:** „Cyganka” oraz nadprogram i Tygodnik Pata.

**LIDO:** „Zapomniana melodia“, film polski i nadprogram: Najnowszy tygodnik aktualności Pata.



**MAŁA POMYŁKA.**



— To pan doktor nie jest lekarzem?
— Nie, proszę pani, lekarz mieszka o piętro wyżej.


**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Odpowiedzialność przyjmują: za politykę wewnętrzną i społeczną: Zygmunt Felczak; politykę zagraniczną i gospodarczą: mgr Stanisław Strąbski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Światek dziecięcy: Janina Hernetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy i zagadnienia radiowe i Daleki Wschód: Wincenty Sławiński. Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.